Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 185 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 20 kwietnia 1935

Rok 30

Poznań, 19 kwietnia.

Nowa taktyka

Obserwując pewne objawy w życiu politycznem ukrainizmu i niektóre posunięcia jego kół kierowniczych, odnosi się wrażenie, że stoimy wobec prób zarysowania i sformułowania nowej taktyki. Punktem wyjścia odnośnych dążności i zamierzeń jest znane wstrzymanie się Klubu Ukraińskiego w Sejmie od głosowania przy rozstrzyganiu sprawy nowej konstytucji. Wedle obiegających wiadomości koła ukraińskie miały uzyskać zapewnienie, że przy wyborach do najbliższego Sejmu na podstawie już nowej ordynacji wyborczej Ukraińcy będą mogli zdobyć 15 madatów, o ile ogólna liczba posłów do Sejmu zostanie oznaczona na 250. O ileby zaś ilość ogólna posłów przyszłego Sejmu miała być większa, to również rozszerzone zostaną odpowiednio możliwości wyboru posłów ukraińskich.

Kwestja przyszłej ordynacji wyborczej — to jeden z elementów nowej taktyki ukraińskiej. Nadto wchodzą tu jeszcze dwa dalsze elementy — niemniej ważne: jeden — gospodarczy, drugi — z zakresu wielkiej polityki zagranicznej.

Ukrainizm, jak wiadomo, poczynił bardzo duże postępy na polu gospodarczo-spółdzielczem. Rezultaty, osiągnięte w tej dziedzinie, stanowią ważny atut polityczny. Dzięki nim po wsiach o większości ruskiej ukrainizm stara się o wywieranie nacisku na ludność polską, a to w celu skłonienia jednostek polskich do wstępowania do związków i towarzystw ruskich, co już jest prostą drogą do ich zobojętnienia narodowego dla polskości, a następnie do pełnej ukrainizacji. Z tej politycznej korzyści, jaką zapewnia ukrainizmowi działalność gospodarczo-spółdzielcza, nie ma on zamiaru rezygnować. To też zmiana taktyki nie ma wpłynąć na złagodzenie stosunku do polskości, lecz odwrotnie, stworzyć dla prężności i rozpędu ukraińskiego ochronę i niejako parawan.

Właśnie w tym sensie i w tym duchu należy tłumaczyć sobie zamiar kół ukraińskich wzięcia udziału w najbliższych Targach Wschodnich we Lwowie. Dotychczas stosunek Ukraińców do Targów Wschodnich był niezwykle wrogi. Wszyscy bez wyjątku widzieli w nich manifestację polskości Lwowa; prasa ukraińska zamieszczała w okresie trwania Targów nieprzychylne dla nich artykuły, a Ukraińska Organizacja Nacjonalistów organizowała na ten czas całą serję zamachów bombowych. Niektóre z zamachów, wymierzone w lokale targowe, miały, jak wiadomo, krwawe następstwa.

Na tle tedy opisanych antecedencyj uznać należy zapowiedź udziału w tegorocznych Targach za wypadek znaczny i znamienny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że, poza chęcią uzyskania względności władz dla całokształtu swej akcji gospodarczej, ukrainizm będzie się starał wyzyskać teren Targów Wschodnich dla swej propagandy politycznej i handlowej.

A więc zapewne odpowiednie kioski z kolorami ukraińskiemi, odpowiednia akcja wycieczkowa, jednem słowem pośredni atak na polski charakter Lwowa, i tak już bardzo zagrożony przez trwającą i nieustającą akcję ewakuacyjną, która robi coraz nowe szczerby w polskim stanie posiadania w mieście.

Przechodzimy do trzeciego elementu, który składa się na nową taktykę ukraińską. Element to właściwie nie nowy, ale ostatnio otrzymał on niejako świeżą pożywkę. Można śmiało powiedzieć, że od 16 marca, tj. dnia, w którym Hitler, rozrywając otwarcie piątą część traktatu wersalskiego, ogłosił wprowadzenie w Trzeciej Rzeszy powszechnej służby wojskowej, — ukrainizm żyje w hypnozie i zachwyceniu. A gdy rozeszły się wiadomości, że Hitler w czasie konferencji z ministrami angielskimi Simonem i Edenem tak mocno i tak gwałtownie przemawiał, że minister Simon wrócił do siebie zupełnie wyczerpany i chory, — zachwyt kół ukraińskich jeszcze się wzmógł.

Z najwyższem zainteresowaniem śledzi prasa ukraińska perypetje polityki zagranicznej ostatnich tygodni. Ponieważ zaś w rozgrywających się wypadkach i posunięciach Niemcy ze znacznym szacunkiem odnoszą się do atutu polskiego, koła ukraińskie, uważające za swój obowiązek sekundowanie partnerowi niemieckiemu, sądzą, że nie należy nic takiego robić, coby mogło zrazić partnera polskiego. Stąd czytamy na łamach prasy ukraińskiej pewne wyrazy uznania dla polityki polskiej, ale tylko dla samej polityki polskiej, bo dla Polski, jako takiej, uznania jest znacznie mniej; nie można bowiem poczytać za dowód uznania dla Polski opinji „Diła", że Polska jest w niezwykle ciężkiem położeniu i bez oddania się w opiekę jednego ze swoich sąsiadów nie będzie się mogła ocalić.

Nową taktykę kół ukraińskich należy bacznie śledzić. Trudno przewidzieć, czy taktyka ta ukrainizmowi się w pełni powiedzie. Niewiadomo, o ile zdoła ona wpłynąć na oficjalną polską politykę. Mimo to zwrócić należy uwagę na jej cel oraz podkreślić jeszcze raz, że tej nowej taktyce nie towarzyszy najmniejsze złagodzenie stosunku kół ukraińskich i wogóle ludności rusko-ukraińskiej do polskości i do ludności polskiej.

Przeciwnie, nacisk ukraiński nie ustaje. Właśnie teraz prasa ukraińska i to najbardziej rzekomo umiarkowana, bo organ biskupa stanisławowskiego Chomyszyna „Nowa Zorja" rozwija dalej kampanję, którą już sygnalizowaliśmy, a mianowicie kampanję za pozyskaniem na rzecz ukrainizmu tzw. łacinników, t. zn. rzymsko-katolików — Polaków, którym ukrainizm chce wmówić, że posiadają tylko tę pierwszą właściwość, a natomiast Polakami nie są. Rzecz jasna, kampanja ta rezultatu nie da, bo owi rzekomi „łacinnicy" brali udział w obronie Ziemi Czerwieńskiej przed inwazją ukraińską w r. 1918. Jednak wziąć należy pod uwagę, że ta szeroka kompanja jest niejako tłem, akompanjamentem i podniecającą narkozą dla akcji konkretniejszej, akcji kradzieży dusz polskich przez cerkiew ruską po wsiach, gdzie procent ludności polskiej jest mały. Tej akcji rusko-ukraińskiej, której nasilenie dziś wzrosło, a która ma swoją 150-letnią, przy pomocy rządów austrjackich wypielęgnowaną tradycję, winien być dany ze strony polskiej bezwzględny odpór, i to nietylko pasywny, broniący już uszczuplonego stanu posiadania, lecz aktywny, ofensywny, zmierzający do rewindykacji odpadłych od pnia polskiego mas polskich. Mocno bowiem przeprowadzona rewindykacja zmieniłaby zasadniczo oblicze Ziemi Czerwieńskiej, utrwalając niewzruszenie jej odwiecznie polski charakter!

Lwów. W. Ś.

Dyplomatyczne gry nad Lemanem

Polska nie wysuwa żadnych zastrzeżeń w związku z układem francusko-sowieckim — Laval ma przyjechać do Warszawy w połowie maja

Warszawa. (Tel. wł.). Genewski korespondent „Kurjera Warszawskiego" podaje jeszcze kilka szczegółów, odnoszących się do środowego zamknięcia obrad Rady Ligi Narodów.

ODPRĘŻENIE

Nie ulega kwestji, że wskutek głosowania Polski za rezolucją nastąpiło odprężenie w stosunkach polsko - francuskich i nawet w stosunkach Polski z Ligą Narodów. Rozmowy pożegnalne Lavala z min. Beckiem były nacechowane akcentami serdeczności.

UKŁAD SOWIECKO-FRANCUSKI

Ważnem wydarzeniem genewskiem jest układ francusko - sowiecki. Sfinalizowanie jego posiada dużą doniosłość dlatego, że w sprawie układu konferowali z Beckiem Laval i Litwinow, a również dlatego, że był moment, kiedy mówiono o rozbiciu rokowań.

KONCEPCJA FRANCJI ZWYCIĘŻYŁA

W ostatecznej redakcji zwyciężyła koncepcja francuska. Klauzula wzajemnej pomocy będzie działała automatycznie tylko w wypadku niewątpliwego napadu; we wszystkich innych okolicznościach mają ją poprzedzać dopiero rozważania na Radzie Ligi. W razie konfliktu Rada zbierze się automatycznie w przeciągu 48 godzin.

ODŁOŻONA PODRÓŻ

Podróż Lavala do Moskwy a tem samem do Warszawy — jak już donosiliśmy — została odroczona i nastąpi w połowie maja. Tem samem odłożona będzie na czerwiec rzymska konferencja naddunajska. Niemcy już oświadczyły, że w odpowiedzi na Stresę i Genewę nie pojadą do Rzymu.

ROZMOWA Z LITWINOWEM

Po zakończeniu 4-godzinnych rokowań z Lavalem Litwinow odbył półtoragodzinną rozmowę z Beckiem, który wyjaśniał cele polityki polskiej i jej ściśle pokojowy charakter, daleki od jakichkolwiek roszczeń terytorjalnych. Litwinow wychodząc podobno z założenia, że nie wszystkie ewentualności rozwiązuje należycie istniejący pakt nieagresji polsko - sowiecki, ponawiał swoje wnioski, ażeby Polska przystąpiła do ogólnego paktu wzajemnej pomocy.

UKŁADY

Min. Beck w rozmowie z Lavalem miał go zapewniać, że Polska nie ma nic przeciwko projektowi układu francusko - sowieckiego i nie zamierza z tego powodu wysunąć jakichkolwiek zastrzeżeń. Dotyczą one jedynie jej przyłączenia się do paktu wschodniego. — Układ czechosłowacko - rosyjski ma być identyczny z układem francusko-sowieckim. (w)

Orędzie pokojowe pięciu kardynałów

Miasto Watykańskie (KAP) W Wielką Niedzielę radjo watykańskie transmitować będzie w południe część uroczystej mszy papieskiej z bazyliki św. Piotra, poczas której odezwą się słynne trąby srebrne. Po nabożeństwie transmitowane będzie o g. 12,30 błogosławieństwo papieskie z balkonu bazyliki.

Inną wielką uroczystością świąteczną w radjo będzie wielkie orędzie pokojowe pięciu kardynałów przygotowywane przez uniwersytet katolicki w Waszyngtonie. Będzie to transmisja międzynarodowa i wezmą w niej udział karynałowie Mac Rory z Armagh w Irlandji, Verdier z Paryża, Innitzer z Wiednia, O'Connel z Bostonu i Lemo da Silveira z Rio de Janeiro.

Przemówienia będą wygłoszone w Wielką Sobotę, niektóre jednak stacje, zwłaszcza europejskie, przyjmą je na płyty gramofonowe i z płyt dopiero będą transmitować w dni świąteczne.

W Hiszpanji wciąż wre

Saragossa (PAT). Anarchistyczno-syndykalistyczne związki zawodowe postanowiły przystąpić do strajku powszechnego na znak protestu przeciw odmowie władz udzielenia zezwolenia na konkres, który miał się odbyć w tygodniu świątycznym.

W związku z tem rzucono wczoraj w mieście 5 bomb, które zabiły jedną osobę, a zraniły trzy, w tem dwie ciężko. Policja aresztowała komitet wykonawczy anarchistów-syndykalistów, oraz około 100 osób podejrzanych.

Socjalistyczne organizacje robotnicze nie przyłączą się do ruchu syndykalistów.

Rokowania francusko-sowieckie

Prasa paryska o kończących się układach Moskwy z Paryżem — Wytyczne paktu — Min. Laval przeprowadził swoją tezę

Paryż. (PAT). Prasa francuska obszernie komentuje przebieg rokowań francusko-sowieckich.

SANKCJE WOJSKOWE

„Le Journal" oświadcza, iż Francuzi zawsze stali na stanowisku oparcia układu na tych samych podstawach, co gwarancje, udzielone Polsce i Czechosłowacji. (Art. 15, par. 7 paktu Ligi Nar.). Jednak w ostatnich dniach Litwinow przypuścił w Genewie szturm, aby uzyskać pewne kombinacje automatyczności, co mogłoby narazić Francję na ryzyko ponoszenia niebezpieczeństwa za wszelkie porywy Z. S. R. R. Sowiety bardzo nalegały na sprecyzowanie sankcyj wojskowych i rozszerzenie ich na wypadek napaści ze strony państwa, nie będącego członkiem Ligi Narodów.

RADA LIGI DECYDUJE

Korespondent genewski „Le Jour" twierdzi, że formuła, wytknięta w Genewie wybitnie różni się od tej, którą zaproponował Francji rząd sowiecki. Niema mowy już o automatycznej wzajemnej pomocy i natychmiastowej akcji sił wojskowych obu krajów na wypadek napaści. W nowym pakcie wszystko zostaje podporządkowane decyzji Rady Ligi. Formuła ta zdaje się nie znalazła specjalnie gorącego przyjęcia w kołach sowieckich, Małej Ententy i Porozumienia Bałkańskiego. Litwinow, Titulescu i Ruszdi Aras pozostają wierni zasadzie wzajemnej pomocy bez żadnych łagodzeń i zastrzeżeń.

PORZUCENIE AUTOMATYCZNOŚCI POMOCY

„Le Matin" pisze: „O ile jesteśmy dobrze poinformowani, Lavalowi udało się nakłonić p. Litwinowa do porzucenia koncepcji automatyczności wzajemnej pomocy. Odtąd więc wszelkie żądanie pomocy będzie poddane Lidze Narodów. Oznacza to, że układ został oddany pod egidę Genewy. W wypadku nagłości Rada Ligi zostanie zwołana natychmiast, o ile to będzie możliwe, w ciągu 48 godzin, celem powzięcia decyzji, polegającej na pozostawieniu lub też nie pozostawieniu swobody działania państwom zainteresowanym. Należy podkreślić, że okres 48 godzin został w porównaniu z pierwotnym projektem skrócony."

UZGODNIENIE POGLĄDÓW

„Journal des Debats" donosi, że Laval doszedł do zgody z kom. Litwinowem w sprawie projektu paktu. Jak wiadomo, pakt ten ma mieć charakter wspólnej interpretacji art. 10, 16 i 17 paktu Ligi Narodów. Należałoby jednak wiedzieć, jakie będą wzajemne zobowiązania w wypadku, kiedy Rada Ligi będzie niezdolna do powzięcia postanowienia. Rząd sowiecki chciałby, aby Francja była automatycznie zobowiązana do niesienia pomocy Sowietom. P. Laval, jak zapewniają, zastrzegł sobie w tej sprawie swobodę decyzji. Należałoby powinszować mu ostrożności. Winniśmy wystrzegać się zbyt ścisłego wiązania się z Sowietami, których przedstawiciele dali w ostatnich czasach dowody trochę niedyskretnego nalegania, niepozbawionego pewnej arogancji. Sądzimy, iż nie można podpisać żadnego tekstu zanim rząd sowiecki publicznie nie potępi propagandy bolszewickiej. Stanowisko jego w tej sprawie pozostawia dużo do życzenia. Wystrzegajmy się, byśmy nie zostali oszukani.

TRZY ARTYKUŁY

Według „L'Intransigeant" tekst układu zawiera trzy artykuły. Pierwszy jest rozszerzeniem art. 16 i 17 paktu Ligi Narodów i ma na celu umożliwienie zastosowania do niecłonków sankcyj, zawartych w art. 16 paktu Ligi Narodów. Art. 2 reguluje sprawy, przewidziane w par. 7, art. 15 paktu, dotyczącego sporów, które nie pociągają za sobą natychmiastowej interwencji sygnatarjuszy i pozwalających Radzie Ligi pozostawić swobodę działania państwom-członkom w sposób, jaki uznają za konieczny dla wyjaśnienia sytuacji. Art. 3 opiera się na par. 1, art. 16, który przewiduje wypadki oczywistej napaści.

ODROCZONY WYJAZD

Paryż. (PAT). „Le Petit Parisien" tłumaczy odroczenie wyjazdu Litwinowa do Paryża tem, że formuła układu nie jest jeszcze całkowicie uzgodnioną.

Opóźnienie wskazuje na to, że zawarcie układu nie nastąpi w dniu dzisiejszym. Według „Petit Journal", ostateczny tekst układu będzie mógł być parafowany w sobotę.

Lloyd George znów na widowni

Specjalny komitet ministerjalny badał jego plan gospodarczej odbudowy

Londyn (PAT.) Głośny plan odbudowy gospodarczej Lloyd George'a był przedmiotem rozważań specjalnego podkomitetu gabinetu brytyjskiego.

Lloyd George przesłał swój projekt przed miesiącem premjerowi MacDonaldowi. Projekt uległ w międzyczasie dokładnemu rozważeniu przez zainteresowane resorty.

Na posiedzeniu specjalnego komitetu, który składa się z 9 członków gabinetu, a mianowicie 5 konserwatysów, 2 liberałów i 2 narodowych labourzystów, więc reprezentuje w pełnym tego słowa znaczeniu rząd narodowy, obecni byli: premjer MacDonald jako przewodniczący, wicepremjer Baldwin, kanclerz skarbu Newille Chamberlain, min. spraw zagr. Simon, min. handlu Runciman, min. dominjów Thomas, min. wojny lord Hailsham, min. poczt i równocześnie szef propagandy Kingsley Wood, oraz min. kolonij Cunliffe Lister.

Narady trwały 2 godziny, a dyskusja dotyczyła ogólnych zasad planu Lloyd George'a. Rozmowy odbyć się miały w atmosferze bardzo przyjaznej, mimo, że niektórzy ministrowie, zwłaszcza Chamberlain, Hailsham i Cunliffe Lister, zdecydowanie wypowiedzieli się przeciw linjom wytycznym planu.

Przewidziane jest odbycie dalszych pięciu narad w tym samym składzie, przyczem na następnem posiedzeniu dyskutowane mają być po kolei następujące poszczególne tematy planu: 1) kwestja dróg i rozbudowy środków transportowych; 2) odbudowy rolnictwa i osiedlanie na roli; 3) wznoszenie nowych domów mieszkalnych; 4) reorganizacja przemysłu pod kątem widzenia jego nacjonalizacji; 5) kwestje finansowe W. Brytanji.

Lloyd George przywiązuje szczególną wagę do ostatniego zagadnienia. O ile rząd narodowy nie przyjmie jego propozycji o zaciągnięciu pokaźnej pożyczki na cele robót publicznych, Lloyd George uważać to będzie za odrzucenie planu. Nie ulega wątpliwości, że kanclerz skarbu Chamberlain na tego rodzaju pożyczkę nie zgodzi się. Naogół więc kontakt Lloyd George'a z członkami rządu narodowego nie zapowiada się tak, aby zarysowała się konkretna możliwość wstąpienia b. premjera do obecnego gabinetu.

Oficjalne oświetlenie wydarzeń w Bułgarji

Sofja (PAT). Prezes rady ministrów gen. Złatew wyjaśnił wobec przedstawicieli prasy motywy internowania b. premjerów Georgjewa i Cankowa, oświadczając, że od czasu swego ustąpienia Georgjew i jego przyjaciele zbierali się często jawnie lub tajnie i rozsiewali pogłoski, skierowane przeciw rządowi.

Co się tyczy Cankowa, to nietylko nie przystąpił on do rozwiązania swej partji, zgodnie z postanowieniami prawa, lecz nawet ogłosił odezwę, zawierającą szereg nieuzasadnionych oskarżeń przeciw obecnemu systemowi i usiłującą wywołać wrażenie, że armja nie stoi jednomyślnie przy królu.

Ponieważ trzech członków rządu nie zgodziło się z zarządzeniem internowania i złożyło dymisję, gen. Złatew wierny deklaracji programowej z lutego w sprawie normalnej drogi, na której winno nastąpić zmiana rządu i pragnąc dać opinji publicznej możność oceny dotychczasowej działalności, wręczył królowi zbiorową dymisję gabinetu.

Wiadomości

Rada luterańska niemieckiego kościoła ewangelickiego przesłała na ręce kanclerza Hitlera memorjał, w którym solidaryzuje się z pastorami ewangelickimi Hesji i Saksonji, osadzonymi w obozach koncentracyjnych i więzieniach. Memorjał zwraca się do kanclerza z prośbą o uwolnienie tych pastorów i wskazuje, że nawet Mahrarens, przewodniczący tymczasowego kierownictwa kościoła ewangelickiego Rzeszy oraz wiceprezes światowego konwentu luterańskiego, był ostatnio aresztowany i wydalony z terytorjum Hesji.

*

Nadprezydent Śląska niemieckiego wydał rozporządzenie, zakazujące urządzania wszelkich zgromadzeń publicznych, na których miałaby być omawiane kwestje religijne.

*

Stan zdrowia min. Edena polepszył się. Lekarze są przekonani, że po 3 tygodniach wypoczynku Eden będzie zupełnie zdrów. Za tydzień uda się on na wieś.

*

Przybył do Paryża Venizelos w towarzystwie syna Sofoklesa. Oczekującym dziennikarzom Venizelos oświadczył, iż zamierza sprostować i ustalić szereg faktów, ale dopiero po zainstalowaniu się we Francji.

*

Wicekanclerz austrjacki ks. Starhemberg przybył do Rzymu.

Zagadkowy wybuch

Stanisławów (PAT). Około godz. 3 nad ranem nastąpił wybuch w wielkim składzie porcelany firmy Statter i Zeimer, mieszczącym się przy ul. Trzeciego Maja. Towary bardzo znacznej wartości uległy zniszczeniu.

Na miejsce przybyły natychmiast władze bezpieczeństwa i prokurator, przeprowadzając dochodzenie. Straż pożarna zajęta jest usuwaniem zniszczonych towarów.

Za nadużycia

Essen. (PAT). W Münster aresztowano nadradcę rejencyjnego, kierownika urzędu pracy dr. Bocka oraz sekretarza tego urzędu B. Dahlmanna za defraudacje na szkodę urzędu pracy. Dalsze dochodzenia w toku.

Przeciw Żydom na Litwie

Ryga (PAT). Z Kowna donoszą: W pow. taurogskim od pewnego czasu powtarzają się antyżydowskie wystąpienia. Datuje się to głównie od czasu zniknięcia kilkuletniej dziewczynki chrześcijanki, o której porwanie posądzają Żydów.

Ponieważ zajścia przybrały charakter zorganizowanej akcji, związek rabinów postanowił zwrócić się ze skargą do władz centralnych. Jak podaje prasa kowieńska, sekretarz generalny związku rabinów złożył w tej sprawie memorjał min. spraw wewnętrznych płk. Rutejce, który obiecał wydać odpowiednie zarządzenia.

Gdańskie ubolewanie

Gdańsk (PAT). Do czołowego kandydata listy polskiej, a obecnie posła do Volkstagu Bronisława Buczyńskiego zgłosił się radca senatu dr. Hirschfeld i wyraził w imieniu senatu Gdańska ubolewanie z powodu zerwania flagi i napaści na syna Buczyńskiego w okresie wyborczym.

Proces kłajpedzki

Ryga. (PAT). Upłynął termin apelacji w procesie kłajpedzkim. Z prawa tego skorzystali nietylko oskarżeni, skazani na kary większe, ale również i ci, którzy karę swą już odbyli.

W skargach apelacyjnych oskarżeni wskazują na niewłaściwe zastosowanie artykułów kodeksu karnego, mówiących o powstaniu zbrojnem i przynależności do tajnych organizacyj. Według przewidywań prasy, rozprawa apelacyjna rozpocznie się w połowie maja.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29¾ — 5.30 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 196.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.89 zł, gotówką 172.55 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 19. 4. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. stałe)	14,50— 14,75
Pszenica (Usposob. stałe)	15,75— 16,00
Jęczmień browarowy	19,50— 20,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l.	17,50— 17,75
Jęczmień 680—690 g/l.	16,50— 17,00
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne.	14,50— 15,00
Owies nad. się do siewu	15,00— 15,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,75— 22,75
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	20,75— 21,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	15,25— 16,25
żytnia pośl. pon 70% wł. w.	12,00— 13,00
żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,25— 18,25
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	27,25— 29,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	26,75— 27,25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	25,75— 26,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	24,75— 25,25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	23,75— 24,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	22,75— 23,25
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,25— 22,75
pszen. gat. IID 55-65% wł. w.	19,25— 19,75
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,50— 17,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,50— 16,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,00— 13,50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	11,25— 11,75
Otręby pszen. grube stand.	11,50— 12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,75— 11,25
Otręby jęczmienne	10,25— 11,50
Rzepak zimowy	37,00— 39,00
Rzepik latowy	35,00— 37,00
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	35,00— 37,00
Wyka latowa	31,00— 33,00
Peluszka	33,00— 35,00
Groch Viktorja	30,00— 34,00
Groch Folgera	28,00— 30,00
Łubin niebieski	10,50— 11,00
Łubin żółty	11,50— 12,00
Seradela	13,00— 15,00
Mak niebieski	34,00— 37,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95—97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	75,00— 85,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,20— 2,40
Makuch lnian. w taflach	18,75— 19,00
Makuch rzepakowy w tafl.	12,75— 13,00
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,25— 19,75
Śrut Soja	20,00— 20,50
Słoma pszenna luzem	3,00— 3,20
„ pszenna prasowana	3,60— 3,80
„ żytnia luzem	3,25— 3,50
„ żytnia prasowana	3,75— 4,00
„ owsiana luzem	3,75— 4,00
„ owsiana prasowana	4,25— 4,50
„ jęczmienna luzem	2,45— 2,95
„ jęczmienna prasow.	3,35— 3,55
Siano zwykłe luzem	7,00— 7,50
„ zwykłe prasowane	7,50— 8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00— 8,50
„ nadnoteckie pras.	8,50— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 160 tonn, pszenicy 118 tonn, jęczmienia 70 tonn, owsa 36 tonn, mąki żytniej 78,5 tonn, mąki pszennej 28 tonn, otrąb żytnich 257 tonn, otrąb pszennych 20 tonn, otrąb jęczmiennych 7 tonn, grochu Viktoria 17,5 tonn, seradeli 9 tonn, koniczyny czerwonej 0,7 tonn, nasion 5,1 tonn, makuchu lnianego 15 tonn, ziemniaków jadalnych 165 tonn, ziemniaków fabrycznych 30 tonn, ziemniaków sadzonek 15 tonn, kukurydzy 5 tonn.

Uwaga: W sobotę, dnia 20 kwietnia br. posiedzenie Komisji Notowań się nie odbędzie. Następne posiedzenie Komisji we wtorek, dnia 23 kwietnia br.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 19. 4. 1935 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: wołów 1, krów 3, świń 101, prosiąt 24, cieląt 124, razem 253 zwierząt.

Targ przypadający na poniedziałek, 22 kwietnia z powodu święta przekłada się na środę, dnia 24 kwietnia 1935 r.

Inny duch

(Od własnego koresp. „Kurjera Pozn.")

Rzym, 17 kwietnia.

Nieoczekiwanie, i wbrew pesymistycznym przewidywaniom, konferencja w Stresie stała się zdarzeniem w całem tego słowa znaczeniu historycznem, oraz punktem wyjścia dla nowej polityki europejskiej. Jako taka odcina się ona zdecydowanie od wszystkich powojennych zjazdów międzynarodowych, które rozpływały się w mglistych formułkach jurydyczno - politycznych i kończyły się na niczem, bo zawsze brakło istotnego porozumienia i zgodności działania między mocarstwami. Tym razem, acz dopiero pod naporem twardej rzeczywistości, sprowokowanej przez Niemcy, i w następstwie ich buty, mocarstwa odnalazły wspólną wolę, zgodność poglądów i odbudowały niezbędną między sobą solidarność, odwracając temsamem z miejsca sytuację polityczną. Mocarstwa ujęły inicjatywę w swe ręce i postawiły wobec niej Niemcy, którym nie pozostaje nic innego: albo wejść na drogę pokojową, wykreśloną w Stresie, albo skazać się na odosobnienie.

Niemcy liczyły na rozbicie porozumienia franko - anglo - włoskiego, a w szczególności na to, ze wahająca się i pośrednicząca Anglji ułatwi im dalszą grę. W ostatniej jeszcze chwili Niemcy próbowały oddziałać na stanowisko delegatów angielskich, cofnawszy swoje veto w sprawie paktu wschodniego. Krok niemiecki oceniono jednak powszechnie — jak wiadomo — nie jako akt dobrej woli i wyciągnięcie ręki do współpracy, ale jako pospolity manewr, tembardziej, że sam w sobie był bez znaczenia i nie zmieniał sytuacji w sprawie paktu wschodniego. Stało się wręcz przeciwnie. Solidarność mocarstw została kilkakrotnie dobitnie, w sposób nie ulegający wątpliwości, podkreślona z tej właśnie strony, którą uważano za najbardziej chwiejną i celowo niezdecydowaną, tj. ze strony Anglji. „Konferencja w Stresie zakończyła się wynikiem, który równa się wybitnemu zwycięstwu" („Messaggero z 15 bm.). „Między Italją, Anglją i Francją utworzył się jeden front celem obrony pokoju. W Stresie wypowiedziano słowa, które podnoszą na duchu i dają pewność".

To jasne i zdecydowane stanowisko Anglji, które uwydatniło się kilkakrotnie, a między innemi w ponownej, solennej deklaracji, dotyczącej zobowiązań lokarneńskich (granica Anglji jest nad Renem!), pozwoli jej obecnie tem łatwiej i skuteczniej wpływać na Berlin, by powrócił do owczarni genewskiej, co nie przestaje i nadal być celem polityki Londynu. Dla polityki Anglji nie są bez znaczenia takie fakty, jak ten, iż flota lotnicza niemiecka przewyższa już dziś floty lotnicze Anglji i Francji razem wzięte, — oraz względy na Daleki Wschód. Anglja jest dziś zniewolona interesować się sprawami kontynentu europejskiego i zapewnić mu, o ile możności, najtrwalsze podstawy pokoju, by tem zapewnić sobie swobodę ruchów w Azji i na Dalekim Wschodzie. Na wypadek powikłań, jakie tam mogą w każdej chwili powstać, musi Anglja liczyć się ze stanowiskiem Rosji, której funkcja zkolei zależną jest ściśle od położenia w Europie środkowo - wschodniej. Tak zatem pakt wschodni łączy się nietylko z paktem naddunajskim, ale z obrazem polityki w Azji i wogóle z interesami imperjalnemi Anglji.

Jeśli w Paryżu i w Londynie wyraża się zadowolenie z wyników konferencji w Stresie, to Rzym ma ponadto szczególne powody do ukontentowania zarówno ze względu na rolę, jaką na konferencji odegrał Mussolini, jak przedewszystkiem z uwagi na pomyślne postawienie problemu austrjackiego. Austrji nie wolno tknąć — taka jest decyzja i taka przestroga ze Stresy. Te słowa, na różne tony, powtarza prasa włoska. Nowa konferencja, która zbierze się w Rzymie 20 maja b. r. z udziałem wszystkich państw, graniczących z Austrją, oraz państw sukcesyjnych, a więc i Polski, ma za zadanie rozwiązanie problemu austrjackiego w pakcie naddunajskim o nieagresji. Konferencja ta potrwa około 10 dni i ma widoki pełnego powodzenia, bo M. Ententa jest tym razem gotowa współpracować pozytywnie w osiągnięciu tego celu.

Konferencja w Stresie stworzyła tem samem nową atmosferę zaufania w stosunkach międzynarodowych, która powinnaby mieć wpływ również na położenie ekonomiczne i ożywienie międzynarodowej wymiany, bo pokój, czy tego chcą czy nie chcą Niemcy, zdaje się być zapewniony, przynajmniej na jakiś okres czasu. Strzec go odtąd będzie solidarny duch Stresy.

S. M.

Pokój do wynajęcia

Anioł pokoju: Niby szukają na gwałt pokoju, a w rzeczywistości to tylko się niepotrzebnie złażą, zawracają mi głowę i w rezultacie figa.

Dwie polityki gdańskie

Zasadnicze przyczyny konfliktu Rauschninga z Forsterem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Gdańsk, 18 kwietnia

Sprawa listu otwartego dr. Rauschninga do „Gauleitera" Forstera nie traci w Gdańsku na aktualności. Walka bowiem, jaka między obu tymi politykami się toczy, — nie jest sporem osobistym. Niewątpliwie chodzi tu o sprawy natury zasadniczej.

Po ustąpieniu dr. Rauschninga ze stanowiska prezydenta senatu zastanawialiśmy się nad pytaniem: „dlaczego Berlin usunął Rauschninga, tak wybitnego orędownika niemczyzny na wschodzie i zastąpił go Greiserem, bojowcem, który — jak sami hitlerowcy mówią — wyposażony jest w wielki „Draufgängertum"? Stwierdziliśmy dalej, że bojowcy z Greiserem zapoczątkują następny etap pracy niemieckiej na wschodzie. „Ich (bojowców) zadaniem — pisaliśmy — będzie użycie Gdańska jako bazy operacyjnej dla realizacji dalszych celów polityki niemieckiej na wschodzie, której terytorjalnych granic nie wykreślono. W każdym razie objekt tej polityki nie jest zamknięty w granicach Gdańska."

Dziś mamy już za sobą pięć miesięcy istnienia senatu gdańskiego p. Greisera, mamy obszerny list otwarty dr. Rauschninga i wreszcie wypadki, jakie tymczasem w Gdańsku zaszły. Wszystko to pozwala już na bliższą ocenę konfliktu Rauschninga z Forsterem; można już ustalić, co jest podłożem tego konfliktu.

Dr. Rauschning ustępując, w deklaracji swojej powiedział, że Gdańsk musi o sobie pamiętać sam. Obecnie w liście otwartym dr. Rauschning stwierdza wyraźnie, że „nam nie pomoże żadne obce poparcie", odnosząc to do spraw gospodarczych wolnego miasta. Ze stanu gospodarstwa gdańskiego nie jest dr. Rauschning zadowolony. Położenie to zależne jest od układu stosunków Gdańska z Polską. Jeśli dr. Rauschning, jako autor całego kompleksu umów polsko-gdańskich, daje wyraz niezadowoleniu swemu z obecnego położenia gospodarczego wolnego miasta, to odnosić się to może tylko do wykonania tych umów. Tak też jest w rzeczywistości.

Korzystne pod każdym względem dla Gdańska umowy z Polską chciał Rauschning wyzyskać do podniesienia rentowności i konkurencyjności gospodarstwa gdańskiego. Otwarcie szerokiego pola dla inicjatywy prywatnej, rozwój poszczególnych placówek gospodarczych, wyzyskanie otrzymanych od Polski koncesyj dla wzbogacenia się ludności gdańskiej i pomnożenia jej zasobów materjalnych, to chciał osiągnąć Rauschning. Tej polityki jednak, jak wynika z listu otwartego, nie pozwolił prowadzić Forster.

W innym też kierunku przeprowadził wykonanie umów z Polską senat p. Greisera. W miejsce inicjatywy prywatnej przyszła hitlerowska biurokracja. Dla wykonania umów o obrotach produktami rolnictwa i rybołóstwa powołane zostały w Gdańsku do życia specjalne związki aprowizacyjne. Są to faktyczne monopole, które kierują swoją działalnością nie według zdrowego rachunku gospodarczego. Dla przykładu wymieniamy, że cały zysk, zdobyty z różnicy cen produktów rolnych, jaka istnieje między cenami rynkowemi polskiemi a gdańskiemi, — idzie na utrzymanie hitlerowskich sztabów partyjnych i ich biurokracji. Rauschning natomiast był zdania, że związki aprowizacyjne, zakupując taniej w Polsce i sprzedając znacznie drożej w Gdańsku, powinny swoje zyski odprowadzać pod pewnemi formami na gdańskie warsztaty, produkujące drożej. Zyskałaby na tem ludność, zwłaszcza rolnicy. Polityka natomiast Forstera idzie wyłącznie w kierunku wyciągania pieniędzy na cele polityczne, partyjne. Ta polityka idzie jeszcze dalej i żąda od ludności dużych ofiar na cele polityczne.

Dumping, jaki Gdańsk uprawia zwłaszcza na Pomorzu, drogo nieraz kosztuje ludność gdańską. Aby zniszczyć polski przemysł rybny, władze gdańskie zdecydowały się na dumpingowy wywóz ryb do Polski. Płaci za to rybak gdański, który od centrali zakupu i wywozu ryb otrzymuje za swój surowiec bardzo niską cenę.

Z tej pobieżnej charakterystyki dwu zupełnie odmiennych od siebie poglądów na sprawę kierowania sprawami gospodarczemi Gdańska należy wyciągnąć należyte wnioski polityczne. Polityka dr. Rauschninga chciała uczynić z Gdańska silny pod względem gospodarczym bastjon niemczyzny. Budując na sile gospodarczej, wychodzić ta polityka musiała z założenia, że obecnej konfiguracji granic między Polską a Niemcami nie da się zmienić prędko i raptownie, że trzeba do tego dążyć konsekwentnie, posługując się metodami niezawodnemi. Polityka natomiast wysłannika Berlina, Forstera, nie może być prowadzona przez czas dłuższy. Pociągając ludność i gospodarstwo gdańskie do dużych ofiar na cele polityczne, — musi ona przewidywać szybką celów tych realizację.

Z tej różnicy poglądów na sprawę prowadzenia polityki w Gdańsku powstał konflikt między Rauschningiem a Forsterem. Trzeba pytać: co pozwoliło Berlinowi rozstrzygnąć konflikt na korzyść Forstera? Dlaczego zdecydowano się na taki kurs polityki, który przewiduje szybką realizację hasła: „Gegen vertragliche Willkür"?

E. P.

Plotki stołeczne

18 kwietnit

Niezwykle silne zainteresowanie okazuje zagranica dla rozwoju stosunków niemiecko-polskich. Wybory gdańskie stały się niejako punktem zwrotnym. Nieporozumienia, które tam wybuchły, stały się początkiem dalszych tarć.

Nasza służba informacyjna nie stoi na odpowiednim poziomie. Wypadki w Wejherowie zaszły w sobotę, w Małym Kacku w niedzielę — a tymczasem P. A. T. ogłosiła komunikat dopiero w środę. Niemcy wyzyskali go w ten sposób, że sugerują, jakoby to były zajścia ponowne.

*

Z Londynu i Paryża zwrócono się do Warszawy o wyjaśnienia szczegółowe o tych wydarzeniach. Tymczasem w stolicy nic o tem nie wiedziano i nic dowiedzieć się nie było można.

A tymczasem Niemcy trąbią na cały świat niestworzone rzeczy o ekscesach. Zaintrygowane stolice zachodnie — i tu najbardziej się tem interesuje Londyn — pytają ciągle: co to wszystko znaczy, jak doszło do osłabienia wzajemnych stosunków polsko-niemieckich, co się dzieje na Pomorzu...

Doprawdy, czemu nasze władze, odpowiedzialne za propagandę, tak ciągle konspirują wszystkie wiadomości i ze szkodą dla sprawy muszą być stale dystansowane przez naszych nieprzyjaciół?...

*

Przyjazd Lavala — nawet nikt tego nie przypuszczał — łączył się u nas z ogłoszeniem nowej konstytucji. Skoro nie przyjedzie w drugi dzień świąt Wielkanocnych. Prezydent podpisze nową konstytucję, a wieczorem wyda na Zamku raut.

Z projektami ustaw, które mają być przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej, — trochę trudniej. Opracowanie ich wymaga dużo pracy i inwencji. Prace te załatwia teraz już rząd sam, a ściślej mówiąc, prezydjum Rady Ministrów.

Ale wszystko trzymane jest w wielkiej tajemnicy, tak dalece, że nawet wybitni działacze obozu rządowego o niczem nie wiedzą...

WARSZAWIANIN

Wybory w Holandji

Amsterdam (PAT). Podział 528 mandatów do 10 prowincjonalnych zgromadzeń przedstawia się jak następuje: rzymsko-katolicka partja państwowa — 154 (w porównaniu z wyborami 1931 r. straciła 6 mandatów), socjal-demokraci — 114 (— 1), antyrewolucjoniści 68 (— 5), unja chrześcijańsko-historyczna — 52 (— 9), narodowi socjaliści — 39 (+ 39), liberałowie — 29 (— 21), wolnomyślni demokraci — 26 (— 7), komuniści — 12 (+ 3), państwowo-polityczna partja reform — 1 (0), katolicka partja demokratyczna 5 (+ 3), unja chrześcijańsko-demokratyczna — 10 (+ 10), socjaliści-rewolucjoniści — 4 (0), pozostałe stronnictwa — 3 (— 6).

Z NIVEĄ ogoli się Pan łatwiej, lepiej i bez bólu!

Nawet najwrażliwszą skórę można znakomicie wygolić bez wypryskòw i podrażnienia skóry, gdy się przed namydleniem wetrze w twarz trochę

Kremu lub Olejku NIVEA

Skóra staje się wówczas gładką i elastyczną a ostrze zbiera łatwo i dokładnie nawet najtwardszy zarost. Jeszcze łatwiej wygoli się rano, kto już poprzedniego wieczoru natrze twarz Kremem lub Olejkiem NIVEA. Tylko Krem i Olejek NIVEA zawierają Euceryt — dlatego ten nadzwyczajny skutek!

Krem NIVEA zł 0.40 do 2.60
Olejek NIVEA zł 2.00 i 3.50, butelka próbna zł 1.00

PEBECO Spółka Akcyjna Poznań 10

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Pz 3341-N. 1002

Z kraju

TURYŚCI HOLENDERSCY W POLSCE

Na mocy porozumienia konsulatu R. P. w Amsterdamie z wydziałem turystyki ministerstwa komunikacji i z holenderskiem towarzystwem turystycznem zamierzone jest zorganizowanie specjalnej wycieczki członków holenderskich klubów jeździeckich do Polski. Wycieczka ta inauguruje zupełnie nowy rodzaj turystyki. Grupa złożona z 20, 30 osób ma się udać w początkach lipca z Holandji koleją do Polski, ściślej do Gniezna, gdzie otrzyma ze stadniny odpowiednią ilość wierzchowców i odbędzie kilkudniową wycieczkę krajoznawczą w terenie, posiadającym walory turystyczne. Po ukończeniu raidu konnego, uczestnicy wycieczki mają zwiedzić szereg miast polskich i zakończyć pobyt w Polsce znowu małym raidem konnym w innej okolicy.

Z Gniezna (zwiedziwszy po drodze Poznań) wycieczka ma rozpocząć 8-dniowy raid konny przez Kruszwicę — Gostynin — Łąck (zwiedzenie stadniny) do Łowicza. Następnie przewidziany jest dwudniowy pobyt w Warszawie, poczem odjazd koleją via Lwów (zwiedzanie) do Kołomyi i Pistynia. Stąd rozpocznie się nowy dwudniowy raid na koniach huculskich przez Huculszczyznę, zakończony pobytem w Worochcie. Czas trwania wycieczki na Huculszczyźnie zbiegałby się z terminem uroczystości ludowych w tych okolicach (13. i 14. 7.), co stanowić będzie wielką atrakcję dla gości holenderskich.

REKOLEKCJE DLA ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH

Wzorem lat ubiegłych w Warszawie odbyły się rekolekcje dla artystów scen dramatycznych i opery, które zakończyły się spowiedzią i wspólną komunją św. W rekolekcjach wzięło udział około 200 osób, konferencje wygłosił ks. dyr. Lewandowicz. (KAP.)

OBŁAWA NA PRZESTĘPCÓW W ŁODZI

W związku z licznemi kradzieżami, dokonanemi na terenie Łodzi, odbyła się policyjna obława we wszystkich podejrzanych lokalach i spelunkach. Trwała ona całą noc. Zatrzymano około 80 osób, wśród których znajdowało się wielu poszukiwanych złodziei i wybitniejszych przestępców.

NIESPODZIEWANY SKUTEK REDUKCJI URZĘDNICZEK

W ubezpieczalni społecznej w Łodzi otrzymało wypowiedzenie 129 mężatek na tej podstawie, iż mają mężów którzy winni im dać utrzymanie. Jak donoszą obecnie, miało to taki skutek iż przeważna część tych zagrożonych redukcją urzędniczek wystąpiła o cofnięcie wypowiedzenia, ponieważ z mężami swymi się rozchodzą, albo już się rozeszły. Wiele z pośród nich rzekomo też już zgłosiło się do odnośnych władz o poświadczenia o separacji.

NADUŻYCIA W KOMITECIE DLA BEZROBOTNYCH

W Radomsku zostały wykryte rzekomo bardzo poważne nadużycia w komitecie dla bezrobotnych. Za zbiegłą w związku z tem kierowniczką Celiną Milewską rozesłano listy gończe, a po ujęciu jej w Wilnie, odstawiono ją z powrotem do Radomska, gdzie odpowiadać będzie przed sądem. Sprawa ta wywołała na miejscu duże poruszenie.

NIESŁYCHANA BEZWZGLĘDNOŚĆ

Dnia 8 bm. władze gdańskie aresztowały tuż przed nabożeństwem ks. Aeltermanna, proboszcza w Mierzeszynie. Aresztowanemu postawiono zarzut, że nadużywał ambony, występując rzekomo przeciwko obozom pracy. W istocie rzecz polegała na tem że ks. Aeltermann czynił starania, by parafjanom jego katolikom, w obozach pracy, położonych w granicach jego parafji, dano możność uczęszczania na nabożeństwa niedzielne i korzystania z praktyk religijnych, celem uzyskania odpustu jubileuszowego. Kierownictwo obozów nietylko odrzuciło podanie ks. Aeltermanna ale przysłało mu jeszcze ordynarne listy. Jest rzeczą znamienną, że aresztowano kapłana w ornacie w chwili gdy wychodził ze mszą św. do ołtarza.

(KAP.)

Wielkopolska i odrodzenie narodowe Śląska

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Katowice, 18 kwietnia

Tytuł to może skromny, skromniejszy, aniżeli problem, który chcemy w krótkości naszkicować. Niejedna z dzielnic Polski głosiła już o swych zasługach w zdobyciu ziemi śląskiej, ale — z małemi wyjątkami — zasługi tych ziem odnoszą się głównie do okresu już powojennego, do czasu powstań i plebiscytu. Charakteryzują się one częstokroć udziałem czy to bezpośrednim, czy nawet tylko pośrednim pewnej grupy ludzi w akcji powstań czy plebiscytu.

Dzielnica wielkopolska o swych zasługach prawie że milczała, mimo, iż udział jej w akcji odrodzenia narodowego na Śląsku, udział zorganizowany i programowy, rozpoczął się już był około połowy wieku zeszłego.

Akcja Wielkopolski w dziele odrodzenia narodowego Śląska była szczególnie widoczna kilkadziesiąt lat temu, kiedy efekty tej pracy rzucały się jaskrawo w oczy, budząc prawie popłoch w szeregach niemieckich.

Na przełomie wieku XIX. i XX Niemcy zorjentowani byli już dostatecznie co do kierunku i celów pracy tej w dziele odrodzenia narodowego na Śląsku. W r. 1909 Cardinal v. Widdern wydaje książkę pod wiele mówiącym tytułem: „Die Unterwerfung Oberschlesiens durch die Posener Polen" („Podbój Górnego Śląska przez Polaków wielkopolskich"). O pewnych w niej poruszonych kwestjach przyjdzie nam jeszcze mówić niżej, a tymczasem cofnijmy się do początków działalności, o której wspomina tytuł.

Skojarzenie wspólnych celów Wielkopolski i Śląska, propaganda na rzecz uciśnionego żywiołu polskiego, datuje się niemal od początków uczestnictwa przedstawicieli narodowości polskiej w parlamencie niemieckim. Początkowa faza była walką o język, walką z napierającą niemczyzną, która wszelkiemi siłami starała się usunąć język polski ze szkół i kościołów.

Ponieważ walka o język przerodziła się wkrótce w walkę o dusze, a walka ta wymagała już większego hartu, nie mogła ona być prowadzona wyłącznie przez polskie przedstawicielstwo parlamentarne, była już więcej zmaganiem się w „terenie".

Do tej akcji samoochrony stanęli na Górnym Śląsku pierwsi dzielni miejscowi szermierze idei narodowej z Karolem Miarką na czele. Młode pokolenie ówczesne najdotkliwiej może odczuwało to wydziedziczenie z praw. Krzewiło się na tem podłożu poczucie budzącej się siły narodowej; szlachetny zapał i idealizm przeniknął szczególnie wszelkie dążenia i czyny śląskiej młodzieży akademickiej. Młodzież ta, która najliczniej grupowała się koło wszechnicy wrocławskiej, znajdowała tam liczne grono akademików-Polaków z Poznańskiego. Łączył ich wspólny język i poczucie narodowe.

Niedługo też trzeba było czekać, aby nastąpiło zazębienie w dziedzinie pewnych prac organizacyjnych. Płaszczyzną styczności było w tym czasie Towarzystwo Literacko - Słowiańskie oraz Kółko Towarzyskie Wrocławskich Akademików Narodowości Polskiej z Wojciechem Trąmpczyńskim na czele. Dla spełnienia ważkich zadań śląskich powstaje ponadto w r. 1880 z inicjatywy Józefa Rostka Towarzystwo Górnośląskie, które chlubną zostawiło po sobie pamięć. O towarzystwie tem czytamy w książce wspomnianego już wyżej v. Widderna ziejącą wprost nienawiścią opinję, której treść trudnoby nawet wyrazić w języku polskim:

„Vor einigen Jahren löste zwar der Rektor der Universität die berüchtigste der polnischen Verbindungen, die „oberschlesische Kameradschaft" auf... Hier wurden den Oberschlesiern von den Posener Polen auch wohl die ersten „richtigen" Begriffe darüber klar gemacht, wie viel edler und in ihrer Geschichte grossartiger die polnische Nation gegenüber der deutschen ist, und ihnen auch „die Waffen in die Hand gedrückt."

Atmosfera narodowa wśród studentów Polaków na wszechnicy wrocławskiej stawała się coraz bardziej budująca i serdeczna. Przyczyniała się też do tego dość liczna kolonja Wielkopolan, zamieszkała we Wrocławiu, u której śląska młodzież akademicka znajdowała poważną ostoję.

O jednym z tych serdecznych przyjaciół śląskiej młodzieży akademickiej, a mianowicie o dr. Fr. Chłapowskim takie słyszymy wyznanie dr. Józefa Rostka.*)

„Należy wątpić, czy bez dr. Franciszka Chłapowskiego Górny Śląsk byłby się odrodził duchowo, czy lud polski w krótkim stosunkowo czasie byłby uzyskał tak wielki poczet przewodników duchowych Polaków nietylko językowych, ale i Polaków politycznych, narodowych."

Postać dr. Fr. Chłapowskiego chlubnie jest znana starszej generacji śląskiej i akcji jego zawdzięczamy też powstanie warstwy inteligencji polskiej na Śląsku. Kadry tej inteligencji, z wyjątkiem duchowieństwa pochodziły z Wielkopolski. Pierwszych adwokatów i lekarzy Wielkopolan przyjął lud śląski z niesłychaną życzliwością, bo odtąd w swych bolączkach i troskach mógł się poradzić swego rodaka — w języku ojczystym, a nie obcym. Tę samą serdeczność okazał lud śląski promotorom kupiectwa polskiego na Śląsku oraz towarzystw kulturalno-oświatowych i gimnastycznych.

Począwszy od okresu walki kulturnej, Ślązak nie patrzył już obojętnem okiem na poczynania narodowe swych współbraci z Poznańskiego, Pomorza, Prus Wschodnich. Zacieśniły się więzy, łączące brać polską. Lud polski, zamieszkujący wschodnie obszary państwa pruskiego, wytworzył już całość nietylko etnograficzną, ale i narodową; nie dzieliły go już granice regencyj czy prowincji, poczuł się częścią wielkiego narodu polskiego.

Praca, którą włożyła Wielkopolska w odrodzenie narodowe na Śląsku, wydała plon obfity.

R.

*) Dr. E. Szramek: „Dr. Józef Rostek" (monografja). II. Rocznik Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku.

na święta
KONIAKI
WÓDKI i LIKIERY
WINKELHAUSENA

nz 8861

Przeciw gminom zbiorowym

Krakowski „sanacyjny" „I. K. C." — po niewczasie zresztą — występuje przeciw przeniesionemu z b. zaboru rosyjskiego do obu pozostałych dzielnic systemowi gmin zbiorowych:

„Samorząd małopolski — pisze „I. K. C." — zdecentralizowany, był dostępny dla wszystkich i ostatecznie każdy gospodarz wiejski mógł zostać urzędnikiem gminnym, a sam ustrój był naprawdę demokratyczny, bo przecież majątkiem gminy i jej dochodami rządzili prawdziwi właściciele, którzy napewno na marne swego, ciężko zapracowanego grosza nie rzucili.

„Prawda, że były znaczne różnice majątkowe między poszczególnemi gminami, ale i teraz nikt nie może powiedzieć, że wszystkie gminy zbiorowe są jednakowo sytuowane.

„Możemy nawet postawić twierdzenie, że te gminy zamożniejsze, były dobrodziejstwem dla okolicy, bo budując większe szkoły, tworząc wyżej postawione placówki gospodarcze, społeczne i użyteczności publicznej, jak np. straże pożarne, promieniowały w dużym zakresie, dzieląc się swemi dobrami materjalnemi i kulturalnemi z biedniejszemi, nie żądając wzamian żadnych świadczeń materjalnych.

„Obecnie kiedy siedziby nowych gmin zbiorowych, dobrane bardzo często nie pod kątem widzenia gospodarczym czy komunikacyjnym, względnie kulturalnym, ale wskutek usilnych starań interesowanych jednostek, są często odległe o dziesiątki kilometrów od wsi, które już dawno miały swój własny samorząd, ludność na załatwienie sprawy, która przedtem wymagała kilkunastu minut i nie była uzależniona od godzin urzędowych, zużywa cały dzień, by dostać się przed oblicze odurzonego swą wielkością i ważnością pana wójta, najczęściej nieznającego zupełnie skomplikowanej struktury psychicznej, pokrzywdzonego chłopa i jego sytuacji, a także miejscowych warunków danej wsi".

I dalej:

„Widać już teraz, że z powodu ujęcia finansów wsi w ręce wójta gminy zbiorowej, upadać zaczną te wioski, które postępowały w swym rozwoju naprzód, podczas, gdy pozostałym oczywiście nic to nie pomoże. Zahamowane zostaną poczynania inwestycyjne, a szarwark będzie tylko źródłem nowych konfliktów między chłopami, a władzami i między różnemi wsiami na temat partycypowania w zarządzonych pracach. W wielu nowych gminach na pierwszem miejscu postawiono kwestję budowy urzędów gminnych, podczas, gdy dotąd gminy jednostkowe mieściły się albo we własnych budynkach, albo też poprostu w chacie każdorazowego wójta, stanowiąc dlań zaszczytne wyróżnienie, stwarzając przytem atmosferę naprawdę demokratyczną, do której Małopolska w zupełności dorosła".

Uwagi „I. K. C." możnaby zastosować także do ziem zachodnich, gdzie również wprowadzenie gmin zbiorowych dało wysoce ujemne skutki.

Kto nas jednak „uszczęśliwił" tą ustawą? „Sanacja" właśnie.

EUNICE
SHAMPOO w PROSZKU
KARPIŃSKIEGO
Dobrze zmywa skórę i włosy
Czyni włosy puszystemi.
o 5 zapachach

Tz 644

FELJETON KULTURALNY

Czy Mickiewicz umarł śmiercią naturalną?

Pamiętamy wszyscy gorącą i... gorszącą dyskusję, jaka na ten temat rozgorzała była przed trzema laty. Z całym aparatem polowania na sensację, w artykułach, wywiadach, pod krzyczącemi tytułami, roztrębywano na całą prasę błahą i wiotką plotkę o tem, że Mickiewicz nie zmarł, jak powszechnie przyjęto, na cholerę, ale że został otruty, że był ofiarą mordu politycznego. Nie cofnięto się przed sprecyzowaniem oskarżenia. Śmierć Mickiewicza miał być, według tego, winien jego przeciwnik polityczny, organizator legjonu polskiego w Turcji na żołdzie angielskim, jen. Wład. Zamoyski. Domniemanie takie z wyzywającem zuchwalstwem wypowiedział w druku głośny publicysta, a poparł go w chwili nierozwagi — wstyd powiedzieć — jeden z badaczy, człowiek o poważnem skądinąd nazwisku naukowem. Historycy i historycy literatury zgodnie wykazywali ze źródeł archiwalnych, z pamiętników ówczesnych itp. absurdalność tej plotki, mętne i błahe jej źródło, absolutną bezpodstawność podejrzenia, rzuconego na Zamoyskiego itp. Na tem ta rzecz ucichła.

Aliści powraca teraz ze strony trochę niespodzianej. W tamtej dyskusji szermowało się argumentami źródłowemi, tekstami, świadectwami archiwalnemi, pozostałemi na piśmie. Ile że wydarzenie przecież jest historyczne. Ale zarazem jest ono też medyczne. Okoliczności choroby i zgonu poety znane są dość drobiazgowo, w szczegółach. Czy na tych szczegółach lekarz nie zdołałby przeprowadzić procesu diagnostycznego? Czy z symptomatów choroby, poprzedzającej zgon, nie można rozpoznać jej natury?

Próbę w tym kierunku podjął profesor wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Franciszek Walter, autor niedawno ogłoszonego studjum o śmierci Stefana Batorego, i wyniki swych dochodzeń zamknął w sporej rozprawie, ogłoszonej w ostatnim zeszycie miesięcznika francuskiego „Hypocrate-Revue d'humanisme médical" (1935, z. 3). Wyniki rozprawy mają walor decydujący.

Na pytanie, postawione w tytule: „A. Mickiewicz mourut-il d'une mort naturelle?" odpowiada autor dłuższym wywodem, w którym — z jednej strony — zestawił na podstawie szczegółowo uwzględnionej literatury przedmiotu wszystkie okoliczności choroby i zgonu poety, mogące posłużyć lekarzowi za podstawę do orzeczenia, — z drugiej zaś włączył w rachubę wiadomości, przez historyków należycie nie zużytkowane. Tak np. usuwa bałamutne gadki o tem, jakoby w r. 1855 cholery nie było w Konstantynopolu; zaprzecza im wyraźnie świadectwem historyka tej choroby (A. Hirscha) stwierdzającem, że owszem grasowała ona w roku tym („était très répandu") w Turcji, na Krymie i na całym Wschodzie.

Co się zaś tyczy samej choroby Mickiewicza, wnosi autor ze świadectw współczesnych (m. i. świadectwa lekarza, dr. Drozdowskiego), że Mickiewicz już w październiku 1855, bawiąc w Burgas — ofiara kozackiej kuchni Sadyka — zapadł na złośliwą czerwonkę i wróciwszy do Konstantynopola, przemógł tę chorobę; niemniej osłabiła mu ona bardzo przewód pokarmowy. Jako rekonwalescent odżywiał się w mizernej garkuchni przedmiejskiej i tam niewątpliwie uległ infekcji. Mogło się to stać na dwa-trzy dni przed śmiercią. Wnosząc z objawów, autor określa ten rodzaj zarazy, który dotknął Mickiewicza, cholerą suchą, albo piorunującą (ch. sica, algide), i zaznacza, że jest to choroba w 90—100 procentach śmiertelna: kiedy — jak u Mickiewicza — przychodzi w okresie rekonwalescencji po czerwonce, śmiertelna bezwzględnie. Objawy, opisane przez świadków ostatnich chwil Mickiewicza, są właśnie typowe dla cholery „suchej" czy białej („elles mentionnent tous les signes sur lesquelles s'appuyait le diagnostic de la forme aigue du choléra");

Autor zresztą nie odrzuca a limine wersji o otruciu, ale i ją także bierze pod naukową rozwagę. Tylko, że właśnie tej naukowej krytyki ona nie wytrzymuje. Gdyby ją przyjąć — powiada autor — należałoby się zgodzić, że otrucia dokonano arszenikiem; on to daje objawy podobne do objawów cholery. Ale, zważając na naturę trucizny, trzebaby również przyjąć, że ją zadano tego samego dnia, w którym nastąpiło śmierć. A nawet więcej. Działanie arszeniku jest takie, że nie dopuszcza już późniejszego przyjęcia posiłku. Tymczasem Mickiewicz brał posiłek jeszcze o 4 popołudniu i mówił, że ma apetyt. Domysł, że go otruto wtedy właśnie, o 4 popołudniu, byłby poprostu głupstwem. To też autor omawianej rozprawy uchyla wersję o otruciu w sposób zdecydowany („il faut rejetter cette hypotèse").

W ten sposób spór o rodzaj śmierci Mickiewicza, rozstrzygnięty dawniej przez historyków, doczekał się zgodnego rozstrzygnięcia także przed forum naukowem lekarskiem. Po rozprawie prof. Waltera można go uważać za skończony. Został po nim tylko niesmak i obrzydzenie.

DR. STANISŁAW PIGOŃ

Kraków.

Przy rozmaitych niedomaganiach, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często już mała ilość działa pewnie.
Tg 685.

WISI NA KRZYŻU, PAN, STWÓRCA NIEBA...

Witraż projektowany przez malarza-artystę Stanisława Powalisza, nagrodzony na wystawie higjeny i zdrowia publicznego w r. 1933 w Poznaniu złotym medalem i listem pochwalnym; wykonany został technicznie w pracowni D. Mocznaya w Zbąszyniu. Witraż ten znajduje się na ruchomej wystawie sztuki stowarzyszenia harcerzy artystów-plastyków oddziału poznańskiego. Wystawa odbywa się w wielu miastach Wielkopolski, jak w Gostyniu, Śremie, Lesznie, Ostrowie, Pleszewie i jest obecnie w Jarocinie, a następnie ma być urządzona we Wrześni i Gnieźnie.

Generałowie o wojnie

Problematem przyszłej wojny, kwestją, jak ma być prowadzona kampanja, zajmują się gorliwie sztaby i generalicja w całej Europie. Generałowie włoscy i niemieccy podchodzą do tej kwestji od strony pytania: elita, czy armja masowa?

Generał Fuller pisze: „Generał, który będzie miał dzisiaj pod swem dowództwem 2 miljony ludzi, nie będzie w stanie, pomimo olbrzymiego skupienia sił, rozwinąć i zużytkować swej wiedzy i talentu strategicznego, czy taktycznego. Trzeba się wyzwolić z hipnozy masy i działań masowych".

„W armji współczesnej, mówi gen. Nehring, przyszłość będzie należeć do „człowieka na motorze". Motoryzacja umożliwi z powrotem prowadzenie wojny ruchowej, elastycznej i usunie wojnę pozycyjną. Nową bronią jest i będzie wóz opancerzony, tank, który pozwoli na pełne wyzyskanie momentu zaskoczenia".

Generał włoski Moretta jest zdania, że wszelkie formalności, jak wypowiedzenie wojny np., muszą być usunięte. Wojna musi wybuchnąć jak burza, niespodzianie i wtedy tylko przyniesie rozwiązanie. Podpułkownik Feuchter adoptuje znów teorję gen. włoskiego Douhet'a o przewadze broni lotniczej i w niej widzi główne narzędzie walki zbrojnej:

Wszyscy zaś fachowcy wojskowi są zgodni, iż rozwój i zastosowanie techniki w armji współczesnej spowodują odsunięcie na drugi plan masowych armij z r. 1914. Syntezą będzie istnienie wysoko postawionej i wykształconej technicznie niezbyt wielkiej elity militarnej, której przypadnie rola narzędzia nagłej ofenzywy, oraz obok niej armji masowej, która działać będzie w drugiej linji, jako narzędzie opanowania i zabezpieczenia tego, co zostało zdobyte i osiągnięte przez armję elitarną.

Przeciw samowoli plakatowej

„Kurjer Warszawski" zamieszcza list jednego z prawników w sprawie chaotycznego i dzikiego rozlepiania plakatów, afiszów i różnych odezw na murach stolicy, a także i w wielu innych miastach Polski. W liście tym, pisze:

„Prawo o wykroczeniach", obowiązujące w całej Polsce od 1 września 1932 r., zawiera w art. 60 przepis, który głosi: „Kto samowolnie umieszcza na cudzej rzeczy ogłoszenie, napis, lub rysunek, albo kto samowolnie z cudzej rzeczy je usuwa — podlega karze aresztu do tygodnia, lub grzywny do 250 złotych."

Sprawa ta aktualna jest szczególnie w Warszawie, gdzie różne organizacje „sanacyjne" od dłuższego czasu skandalicznie szpecą mury miasta, parkany i t. d. swemi plakatami i napisami. Do tej pory nie słyszeliśmy, by która z tych organizacyj została pociągnięta za to do odpowiedzialności.

Sekciarska fabryka ślubów i rozwodów

Polska Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następujący komunikat: Organ sekty Farona „Polska Odrodzona" (nr. 7) donosi, że w dniu 19 marca rb. przywódca sekty t. zw. kościoła starokatolickiego, Marcin Faron, „pobłogosławił uroczyście związek małżeński inspektora wojew. P. P. i jednego urzędnika. W uroczystości ślubnej wzięli udział oficerowie P. P. z nadkomisarzem P. P..."

Kto jak kto, ale oficerowie policji państwowej powinni wiedzieć, że wszelkie akty, zarówno ślubów, jak i rozwodów, dokonywane przez funkcjonarjuszy sekty Farona, czy Hodura, z samego prawa są nieważne. Sekta t. zw. kościoła starokatolickiego nie jest uznana przez państwo, jej funkcjonarjusze zatem nie są zdolni do działań publiczno prawnych. W te sprawy już niejednokrotnie wkraczał prokurator.

Należy również wyrazić głębokie ubolewanie, że policjanci-katolicy brali udział w obrzędach sekciarskich, nie zdając sobie zapewne sprawy, że wchodzą w konflikt z zasadami Kościoła, który wyraźnie zabrania swym wiernym uczestniczenia w nabożeństwach i ceremonjach poszczególnych sekt.

Ten sam numer „Polski Odrodzonej" donosi, że p. L. Abczyński, inspektor woj. P. P. złożył ofiarę 25 zł na budowę „katedry" sekciarskiej w Warszawie.

Tyfus plamisty na Pokuciu

Lwów (Tel. wł.) Jak donosi „Kurjer Lwowski", na terenie Pokucia panuje tyfus plamisty. Codziennie niemal notują kilkanaście wypadków tej choroby. Szpitale w Kołomyi są przepełnione.

Ze Lwowa wyruszyć ma specjalna kolumna Czerwonego Krzyża, by nieść pomoc nieszczęśliwym. Czerwony Krzyż założyć ma osobny epidemiczny szpital w Winogrodzie. Miejscowości, objęte tyfusem plamistym, są zupełnie izolowane.

Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa

W dn. 28 października 1934 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o „niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa". Rozporządzenie to stanowi ciekawą i charakterystyczną przybudówkę do kodeksu karnego i do kodeksu postępowania karnego (nie brak tu bowiem i przepisów proceduralnych). Celem rozporządzenia jest nietylko walka ze szpiegostwem na rzecz państw obcych, ale również karanie wszystkich, którzy tej pracy szpiegowskiej świadomie lub nawet nieświadomie pomagają, albo ją ułatwiają. Pozatem rozporządzenie wprowadza szereg przepisów, mających zapewnić państwu ścisłą tajemnicę w prowadzeniu walki ze szpiegostwem.

Kary za te przestępstwa rozporządzenie przewiduje wysokie, przyczem za występek, popełniony umyślnie, sąd może orzec obok kary więzienia grzywnę i do 100.000 zł, za zbrodnię zaś karę grzywny w wysokości n i e o g r a n i c z o n e j. W razie skazania na karę ponad rok sąd zarządza rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od 1 roku do 5 lat. W tym to czasie skazanemu może być zabronione przebywanie w pewnych okręgach; władza administracji ogólnej może przeglądać nadchodzące do skazanego przesyłki pocztowe, może wkroczyć o każdej porze do jego mieszkania. W sprawach o przestępstwa, popełnione umyślnie, sąd nie stosuje przepisów o zawieszeniu kary.

Wiadomości i rzeczy, których ujawniać i udzielać nie należy, rozporządzenie dzieli na dwie grupy: 1) tajemnicę państwową i 2) informację wojskową. Rozporządzenie określa bliżej i jedno i drugie.

Tajemnicę państwową stanowią wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które z powodu treści lub jakości należy ze względu na dobro państwa polskiego zachować w tajemnicy przed rządem państwa obcego, choćby nawet zarządzenia, normujące czynności służbowe, nie uznawały ich za tajne, albo choćby zachowanie ich w tajemnicy przed pewnem gronem ludzi było niemożliwe. Informację wojskową zaś stanowią wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które, nie będąc tajemnicą państwową, dotyczą jednak wojskowej obrony państwa lub jego sił zbrojnych.

Jak widzimy z powyższych definicyj kryterja rozróżnienia „tajemnicy państwowej" i „informacji wojskowej" są bardzo płynne. O tem czy to jest wiadomość, dokument lub rzecz, którą „należy zachować w tajemnicy przed rządem państwa obcego", czy też to jest wiadomość dokument lub rzecz, którą niekoniecznie należy zachować w tajemnicy, ale która dotyczy jednak wojskowej obrony państwa lub jego sił zbrojnych, będzie w praktyce zawsze decydowała w procesie opinja biegłego wojskowego.

Ujawnienie innej osobie tajemnicy wojskowej nawet nieumyślnie (t. j. wtedy, gdy sprawca powinien był przewidzieć skutek przestępny) ulega, zależnie od warunków aresztu, karze więzienia, lub nawet, gdy czyn został spełniony w czasie wojny lub wyrządził wielką szkodę państwu, karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci. Kto mając sobie powierzoną z tytułu stanowiska tajemnicę państwową, dopuszcza z niedbalstwa jej ujawnienia, zniszczenia lub zagubienia przedmiotów zawierających taką tajemnicę, podlega karze więzienia lub aresztu do 2 lat.

Udzielenie informacji wojskowej jest karalne, jeśli została ona udzielona nie „innej osobie" (jak „tajemnica państwowa"), ale osobie działającej w interesie obcego rządu. Karą za to jest areszt lub więzienie. Także nieumyślne udzielenie informacji wojskowej jest karalne.

Karalne jest również udzielanie rządowi obcego państwa wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów z zakresu stosunków politycznych, gospodarczych lub dyplomatycznych państwa, które mogą być użyteczne w nieprzyjaznych dla państwa polskiego działaniach lub zamierzeniach.

Może nasuwać wątpliwość co do słuszności przepis art. 15 rozporządzenia, przewidujący sankcję karną do lat 3 (a w czasie wojny do lat 5) za gromadzenie w czasie wojny dokumentów lub innych przedmiotów, stanowiących tajemnicę państwową albo też staranie się o ich uzyskanie lub zapoznanie się z niemi. Przepis ten wydaje się nam niesłuszny ze względu na karalność tego czynu b e z w z g l ę d u n a j e g o c e l. W myśl tego przepisu ulegnie karze np. emerytowany generał, który, licząc się z możliwością wojny i powołania do służby, będzie się starał zapoznać z tajemnicami państwowemi; ulegnie karze polityk i mąż stanu, który, spodziewając się powołania go do władzy, będzie się zapoznawał z „tajemnicami państwowemi"; ulegnie karze dziennikarz publicysta, który, by orjentować się należycie w stosunkach państwa, będzie się starał o zapoznanie się z tajemnicą państwową. W myśl tego przepisu wielki patrjota „ojciec zwycięstwa" Clemenceau, który w pierwszym okresie wielkiej wojny, gotując się do objęcia władzy, starał się zapoznać z niejedną „tajemnicą państwową", byłby za to zagrożony karą więzienia do lat 5.

Szeroko stawia sprawę artykuł 18 rozporządzenia, przewidujący sankcję karną aresztu do 2 lat za rozpowszechnianie informacji wojskowej, a więc każdej informacji dotyczącej obrony państwa lub jego sił zbrojnych, której rozpowszechnianie m o ż e zagrażać interesom państwa. Zasadniczo bowiem rozpowszechnienie każdej informacji wojskowej m o ż e zagrażać interesom państwa. Należy się spodziewać, że Sąd Najwyższy ścieśniająco zinterpretuje ten przepis (o ile uprzednio jeszcze nie będzie on znowelizowany) i zdefinjuje bliżej pojęcie „informacji wojskowej, której rozpowszechnienie może zagrażać interesom państwa".

Postępowanie karne w tych sprawach ma zostać zupełną tajemnicą. W myśl art. 18 rozporządzenia pod sankcje kary więzienia lub aresztu do roku nie wolno rozpowszechniać wiadomości o postępowaniu karnem w sprawie o zbrodnie lub występki, określone w rozporządzeniu. Przepis ten stanowi wyłom w zasadzie jawności wyrokowania.

Rozporządzenie zawiera również liczne przepisy proceduralne, które postępowaniu w tych sprawach nadają tok odmienny od norm postępowania, przyjętych przez kodeks postępowania karnego.

I tak sprawy o przestępstwa określone w rozporządzeniu nie mogą być rozpatrywane łącznie ze sprawami o inne przestępstwa. Wybór obrońcy podlega zatwierdzeniu przez prezesa sądu. Czynności oskarżyciela publicznego spełnia prokurator sądu apelacyjnego. Sprawy o zbrodnie i występki wymienione w rozporządzeniu rozpatruje w I instancji sąd apelacyjny w składzie 3 sędziów. Od wyroku tego sądu jest tylko środek prawny kasacji do Sądu Najwyższego.

Dla zachowania jak największej tajemnicy, oskarżony nie może sobie zatrzymać doręczonego mu aktu oskarżenia, ale musi go zwrócić sądowi po zakończeniu przewodu sądowego. Sąd apelacyjny zaś jak i Najwyższy mogą zarządzić ogłoszenie wyroku przy drzwiach zamkniętych.

Omawiane rozporządzenie obowiązuje jeszcze zbyt krótki czas, by można z całą stanowczością wypowiedzieć się o jego wartości. Skonfrontowanie jego przepisów z życiem i uprzytomnienie sobie ich wartości w opinji prawników utrudniają przepisy o zachowaniu tajemnicy postępowania i wyrokowania. W każdym razie już dziś należy stwierdzić, że przepisy artykułów 15, 18 i 22 rozporządzenia domagają się jak najprędszego znowelizowania. (k)

Tg 639

Daremne wysiłki „sanacji" i Żydów

Obóz narodowy w Łodzi jest zwarty i jednolity

Korespondent łódzki „Gazety Warszawskiej" pisze:

Silny rozwój Stronnictwa Narodowego stale niepokoi naszych przeciwników, którymi są Żydzi, „sanatorzy" i socjaliści. Wszystkie te trzy czynniki zjednoczyły się na gruncie łódzkim w walce z obozem narodowym. Spójnię między „sanacją" a P. P. S. tworzą Żydzi, którzy jedną i drugą grupę stale podjudzają przeciwko narodowcom. Socjaliści na terenie rady miejskiej i w pracy politycznej w mieście ubierają się w piórka obrońców szerokich mas robotniczych, a w rzeczywistości są narzędziem plutokracji żydowskiej. Ponieważ P. P. S. uważa się za jedynie prawdziwą reprezentantkę interesów proletarjatu, więc wielki rozrost obozu narodowego w Łodzi, w tem głównem środowisku robotniczem, spędza działaczom socjalistycznym sen z powiek i dlatego zapowiedzieli oni „należne zajęcie się Łodzią". Ta praca ich w Łodzi polega na wspieraniu w radzie miejskiej B. B. i komisarza rządowego na ratuszu i na obronie Żydów i instytucyj żydowskich. Za to mają swobodę w działaniu „w terenie". Działalność jednak „w terenie" ujawniła się w urządzeniu kilku akademij, których słuchaczami byli przeważnie Żydzi.

„Sanacja" od wyborów miejskich próbuje rozmaitych metod, aby przynajmniej w części odbudować swoje wpływy dawniejsze. Z inspiracji B. B. tworzy się kluby robotnicze, organizuje się rozmaite kursy, ale to wszystko nie daje żadnych rezultatów.

Tymczasem właśnie w Łodzi obóz narodowy stał się olbrzymią siłą, która zagraża potędze żydowskiej i rozmaitym gatunkom jej pupilów i narzędzi. Robi się więc wszystko, aby Stronnictwo Narodowe rozbić i osłabić. Używa się w tym celu rozmaitych środków, a także puszcza się w świat wiadomości o rozłamach w organizacji Stronnictwa Narodowego. Przeważnie wiadomości te są wyolbrzymiane, albo zgoła nieprawdziwe. Przed wyborami pisma żydowskie i „sanacyjne" nieustannie donosiły, iż Unja Odrodzenia Narodowego ks. Rogozińskiego, którego wyrzucono ze Stronnictwa Nar., zabrała nam przeważną liczbę członków. Wybory do rady miejskiej najlepiej wykazały, iż to były tylko pobożne życzenia B. B. Przekonano się, iż ks. Rogoziński nie jest w stanie zaszkodzić obozowi narodowemu i dlatego po wyborach zaczęto wspierać Związek Młodych Narodowców (Z. M. N.).

Z. M. N. stworzył w Łodzi kilka oddziałów z własnemi lokalami. Główna siedziba Z. M. N. mieściła się przy ul. Piotrkowskiej 86. Odbywały się tam odczyty i herbatki. Przyjeżdżali do Łodzi z Poznania pp. Drobnik, Piestrzyński, Sadkowski, Zdzitowiecki i inni, a prasa tego odłamu rozłamowców głosiła, iż Z. M. N. odbierze Str. Nar. wszystkich członków. Na czele Z. M. N. stanął nawet b. poseł, aptekarz A. Chądzyński. Z. M. N. w Łodzi opiekowano się starannie. Strzeżono pilnie lokali i prelegentów Z. M. N. Po kilku jednak miesiącach zlikwidował się Z. M. N. zupełnie. Dziesiaj nic o tej organizacji nie słychać.

Nie ustały jednak wysiłki znanych czynników, aby wywołać w Str. Nar. fermenty i rozłamy, a przynajmniej aby mówić o nich głośno. Ostatnio znowu prasa żydowska i „sanacyjna" donosiła o rozmaitych rozłamach w Str. Nar. Czytaliśmy w tej prasie, iż zbuntowali się członkowie koła Radogoszcz i że p. Bednarek, usunięty z prezesury, zrobił rozłam i odebrał Str. Nar. prawie wszystkich członków. Przytem prasa wylewała łzy z powodu krzywdy, jaka spotkała p. Bednarka, który nietylko pracę, ale także kilka tysięcy zł. poświęcił na rzecz Str. Nar. Kilka miesięcy temu te same pisma obrzuciły p. Bednarka stekiem wyzwisk, a obecnie biorą go niby w obronę. Otóż p. Bednarek na łamach prasy narodowej podziękował za taką obronę i stwierdził, iż rozłamu żadnego niema i że on żadnych członków nie odrywał od Stronnictwa Narodowego.

To jednak sprostowanie nie położyło końca dalszym wieściom i plotkom. Ogłoszono znowu, iż w Kole Chrobrego cała sekcja Młodych oderwała się od obozu narodowego i wraz z 200 zwolennikami p. Bednarka powołała do życia nowe stronnictwo „Orła Białego", które nosi charakter narodowy, ale społecznie będzie radykalne. Otóż żadne takie stronnictwo nie powstało, a tylko kluby robotnicze, zakładane przez B. B., zowią się klubami „Orła Białego". Chciano w ten sposób robić reklamę tym klubom, a zarazem wywołać ferment w obozie narodowym.

Te wszystkie jednak plotki i wieści nie szkodzą Str. Nar. Ruch narodowy w Łodzi bowiem nie jest efemerydą ale sięgnął już głęboko i oparł się na mocnych podwalinach.

Przed wielką rewją wiosenną kupiectwa

Rozważaliśmy już na tem miejscu kilkakrotnie znaczenie konkursu okien wystawowych, organizowanych przez redakcję „Kurjera Poznańskiego" i „Orędownika".

Stwierdziliśmy, iż zorganizowane kupiectwo poznańskie odniosło się do tej akcji niezmiernie życzliwie w rozumieniu licznych korzyści, płynących z udziału w konkursie. Każdy dzień zresztą przynosi nowe dowody aktywnego stanowiska kupiectwa w tej sprawie w postaci coraz liczniej napływających zgłoszeń udziału.

Pragnęlibyśmy bardzo, aby skład firm, uczestniczących w konkursie dawał możliwie pełny obraz rozgałęzienia branżowego handlu polsko-chrześcijańskiego w Poznaniu. Nie zależy nam na tem, aby w konkursie brały udział tylko firmy największe, które mogą sobie pozwolić na szczególnie bogatą dekorację okien. Komitety, oceniające okna konkursowe, będą brały pod uwagę również rozmiary danego przedsiębiorstwa, dzielnicę, w której jest położone itp. inne kryterja, dzięki którym nawet skromna, lecz gustowna i celowa dekoracja będzie wyróżniona. Stąd też nieuzasadnione są wyrażane niekiedy zastrzeżenia niektórych mniejszych firm, iż nie posiadają szans na zdobycie dyplomów czy innych pochwalnych.

Podobnie, jak w ubiegłym roku, zapewnione jest wciągnięcie wielkiej rzeszy naszych czytelników do intensywnego udziału w naszej akcji konkursów okien wystawowych. Mianowicie w ramach konkursu odbędzie się interesująca impreza, zmuszająca do oglądania wszystkich okien wystawowych, zgłoszonych do konkursu. W pierwszych dniach trwania konkursu zamieścimy kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt fotografij fragmentów okien wystawowych, a czytelnicy nasi będą musieli odgadnąć na podstawie tych fotografij nazwę, adres i branżę firm, biorących udział w tym „konkursie w konkursie".

Wydawnictwo naszych pism wyznaczyło szereg wartościowych premij, które będą rozdzielone między czytelników. Pamiętamy z zeszłego roku, jak szerokie kręgi publiczności wciągnięte zostały do udziału w zgadywaniu nazw firm na podstawie fragmentów i ile odpowiedzi napływało do redakcji naszych pism. Istne pielgrzymki przewijały się przez ulice naszego miasta wzdłuż okien wystawowych, ołówki były w robocie, nakład naszych pism (z fragmentami) był wyczerpany i t. d.

A przecież te tysiączne tłumy starały się nietylko zdobyć nagrodę, wszak były zmuszone bacznie się przyglądać wystawie. Budziła się przy tej sposobności chęć kupna różnych przedmiotów, wystawionych w oknach. I dlatego kupiectwo nasze, nietylko w śródmieściu, ale i na dalekich peryferjach, tak ochoczo bierze udział w naszym konkursie, bo zdaje sobie sprawę z namacalnych wprost korzyści.

Na piękne nawet dekoracje w składach, które nie biorą udziału w konkursie, ludzie będą patrzeć z mniejszem zainteresowaniem, rozumuiąc, iż kto unika uczestniczenia w tej konkurencji, widocznie niema warunków do znalezienia się w pierwszym szeregu nowoczesnego kupiectwa.

Konkurs okien wystawowych w dn. 28. 4. — 5. 5. 1935 r. będzie nietylko rewją talentów dekoratorskich, ale i sprawdzianem umiejętności zawodowych naszego kupiectwa chrześcijańsko - polskiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień **20** SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Wielka Sobota
Niedziela: Wielkanoc
Kalendarz słowiański
Sobota: Czesława m.
Niedziela: Drogomira
Słońca: wschód 4,46
: zachód 18,58
Długość dnia 14 g. 12 min.
Księżyca: wschód 21,33
zachód 4,46
Faza: 2 dzień po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw Pozn Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 6 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm., pochmurno, wiatr poł.-wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 17 st. C., najniższa plus 7 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś plus 1,23 mtr.

— * **Przytrzymany drób.** Na ul. Marjackiej 18 na Głównej przytrzymano w dniu 18 bm. Tadeusza Wojtkowiaka (ul. Marjacka 18), który niósł w worku na plecach ubite kury i indyka. Jak się okazało, drób został skradziony handlarzowi drobiu Stanisławowi Nadstogowi z Nurkowa, w pow. nowotomyskim. (kl.)

— * **Na co wolno będzie polować w maju.** Zgodnie z przepisami łowieckiemi, obowiązującemi na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego) w maju wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo podlegające czasom ochronnym: sarny-kozły (tylko od 16 maja i z wyjątkiem obszaru woj. poznańskiego, pomorskiego krakowskiego. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego), głuszce-koguty (do 14 maja), cietrzewie-koguty, dzikie indyki-samce (do 14 maja), słonki (do 14 maja), bataljony, dzikie kaczory, dzikie łabędzie (do 14 maja), dzikie gęsi (do 14 maja).

— * **Wystawa sztuki niemieckiej w Polsce.** W niedzielę, 28 bm. odbędzie się w salach „IKSU" Kawiarnia pod Kaktusem, plac Wolności 14 a otwarcie wystawy dzieł sztuki plastyków niemieckich w Polsce z okazji 50-letniego istnienia niemieckiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu.

— * **Ujęcie niebezpiecznego włamywacza.** Za kradzież z włamaniem w mieszkaniu pp. Włodarczaków przy ul. Raczyńskich 2, ujęto 27-letniego Marjana Maćkowiaka z Poznania (ul. Św. Wincentego blok 3). Maćkowiak, który nie ma żadnego zawodu, jest notorycznym przestępcą i awanturnikiem. Karany był przez sąd grodzki w Poznaniu 6 mies. więzienia za kradzież, ponadto notowany jest za kradzież z włamaniem, kradzież sklepową, kradzież owoców oraz za uraz cielesny, opilstwo i obrazę. (kl.)

— * **Z targu.** Dnia 19. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,80—3.00 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,20—3,40 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy. za litr śmietany 1,40—1,60 zł; litr mleka pełnego 22—24 gr; mdl. jaj 90—95 gr.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1.00—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,20—1 40 zł; wieprzowiny 0.80—1,30 zł; wołowiny 1,40—1.80 zł; cielęciny 1.00—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł: smalcu 1,50—1.60 zł.

Za drób: kura 1.60—3.00 zł; kaczka 2,50—4,00 zł; gęś 3.50—6,00 zł; para gołębi 0,90—1.00 zł; indyk 4.00—7,50 zł: perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kurcząt 4.00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,60—2,80 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,50—2,60 zł; karpia 2,40—2,50 zł; suma 2,60—3.00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł: 1 kg. białych ryb 1,00—1.80 zł; 1 kg. sandacza 2.80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20—2.40 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej. Śledzie świeże (zielone) 60—70 gr za kg.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 5—6 gr; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr: pęczek rzodkiewek 15—20 gr; 1 kg. szpinaku 60—70 groszy; seleru 40 groszy; 1 kilogram kalarepy 20—30 groszy; 1 kg. marchwi 10—15 gr; 1 kg. buraków 15 gr; główka kapusty białej 20—50 gr: włoskiej 20—30 gr: modrej 25—50 gr: 1 kg. rabarberu 0,80—1,00 zł; główka sałaty 15—30 groszy.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1 20—2,00 zł; 1 kg. jabłek 0,80—2,00 zł; za-granicznych 2,00—2,40 zł; 1 kg. pomarańcz 1,50—2,20 zł. (hu.)

Wielki Piątek w kościołach poznańskich

Ciemne jutrznie i pielgrzymki wiernych do „Bożych Grobów"

Podniosłą jest liturgika najuroczystszego w religji Kościoła Katolickiego dnia, Wielkiego Piątku, ustanowiona ku uczczeniu męki i śmierci Zbawiciela. Obrzędy wszystkie cechuje wielki żal i smutek na wspomnienie mąk Zbawiciela. Nabożeństwa odprawiają się w czarnym kolorze, nie pali się świec na pamiątkę tego, że Chrystus przez śmierć swoją trzy dni w ciemnościach się pogrążył, a w momencie Jego śmierci słońce zgasło na trzy godziny.

Niema w Wielki Piątek ofiary mszy św., a odprawia się w świątyniach tylko ciemną jutrznię. Po publicznej adoracji krzyża, podczas której duchowni zdejmują obuwie, wyrusza procesja do miejsca, w którem w Wielki Czwartek złożono Najświętszy Sakrament. Uczestnicy procesji idą ze świecami niezapalonemi.

Głębokie w swej treści obrzędy Wielkiego Piątku wywołują u wszystkich podniosłe wrażenie. Szczególnie uroczyście odbywają się nabożeństwa Wielkiego Tygodnia w bazylikach i katedrach.

W poznańskiej kolegjacie farnej odbyło się naprzykład w Wielki Czwartek, jak co roku, ku upamiętnieniu Wieczerzy Pańskiej, t. zw. mandatum. Obrzęd ten, datujący się z bardzo dawnych lat, jest zapewne jedynym w Polsce. Ceremonje „mandatum" obchodzone są bardzo rzadko. Przed wielkim ołtarzem jest wystawiony stół, nakryty białym obrusem, przy którym łącznie z celebransem siada 12 kapłanów. Śpiewy liturgiczne wykonuje się ze starożytnych kancjonałów. Po zakończeniu mandatum kapłani dzielą się z wiernymi chlebem.

Uroczyste mandatum u Fary odprawił w obecności członków kapituły ks. oficjał dr. Zwolski. Śpiewał chór farny pod kierunkiem p. Klichowskiego.

Nabożeństwo wielkopiątkowe w archikatedrze poznańskiej odprawił w obecności kleru, alumnów seminarjum duchownego, J. E. ks. biskupa Dymka i innych członków kapituły ks. infułat Ruciński. Śpiewy wykonał chór katedralny pod dyrekcją ks. profesora dr. Gieburowskiego. Dziś, po południu o godz. 16, odbędzie się w katedrze ciemna jutrznia.

W poznańskiej kolegjacie farnej nabożeństwo w Wielki Piątek odprawił ks. kanonik dr. Zwolski wobec członków kapituły kolegjackiej i kleru. Ciemna jutrznia u Fary odbędzie się o godz. 16.

Zaraz po ukończeniu obrzędów nabożeństwa wielkopiątkowego śpieszą do Grobu Pańskiego rzesze wiernych. Groby Pańskie toną w kwiatach i zieleni, a nierzadko przy grobach Bożych pełnią straż przedstawiciele stowarzyszeń męskich i żeńskich w mundurach i welonach na pamiątkę żołnierzy, którzy pilnowali grobu Chrystusowego na Golgocie.

KAWA HAG
służy każdemu!
Pg 3383-13,165

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika gnieźnieńska

— NAPAD NA ZAGRODĘ. Do zagrody rolnika Pawła Kahla w Dąbrówce Kość. wtargnęło 5 opryszków, którzy zabili świnię i wynieśli ją na pobliskie pola. Rolnik zastał opryszków przy ćwiartowaniu. Jeden z nich domagał się pod groźbą rewolweru wydania pieniędzy. Kahl wydał ostatnią złotówkę, którą posiadał, poczem złodzieje. zabrawszy mięso. zbiegli. Policja ujęła dwóch sprawców, niej. Pietraszewskiego i Władysława Jabłczyńskiego. (gb)

— NA KONKURSY HIPPICZNE. Holenderskie kluby jeździeckie urządzają w maju wycieczkę do Polski. Uczestnicy odbędą raid konno z Gniezna do Warszawy oraz drugi na konikach huculskich po Beskidach. Na konkursy hippiczne przybędzie również do Gniezna gdański klub jazdy. (gb)

Kronika inowrocławska

— KRADZIEŻE. W Prądocinie włamali się złodzieje do mieszkania kupca Janiszewskiego. Skradli różne przedmioty wartości tysiąc złotych. — Pies policyjny odnalazł ślady aż do wsi Jakubowa, gdzie je niestety zgubił. — W lokalu „Adria", przy ul. Toruńskiej skradziono różne platery i porcelanę wartości 100 zł. (hw.)

— WYPADEK PRZY PRACY. Podczas zrzucania węgla w Kruszwicy skaleczony został w rękę bryłą węgla 57-letni Jan Śniegocki, którego przewieziono do szpitala w Inowrocławiu. (hw.)

— 15-LECIE STOW. RESTAURATORÓW. W lokalu p. Czarneckiego odbyło się nadzwyczajne zebranie restauratorów. na którem wybrano komitet uroczystości 15-lecia w składzie pp.: Kranz, Jaskólski, Brewa, Langner, Witkowski, Mucha, Gołaszewski, Czarnecki i Pankau. Jako nowych członków przyjęto pp. A. Muchę i Jasińskiego. Poza tem załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych. W skład delegacji, która ma się udać do starosty p. Wilczka, wybrano pp. Kranza, Jaskólskiego i Czarneckiego. (hw.)

Kronika kępińska

— NAPAD RABUNKOWY. W Taborze Wielkim pod Kępnem w nocy we wtorek włamało się trzech zamaskowanych bandytów do mieszkania Anny Hetmaniak, mieszkającej na skraju wsi. Bandyci pod groźbą użycia broni żądali wydania pieniędzy. Splondrowawszy mieszkanie, zabrali wszystką bieliznę i odzież i zbiegli. (kc)

Kronika kościańska

— SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW OSPIE. W czasie od 23 bm. do 11. maja odbędzie się w powiecie kościańskim ochronne szczepienie przeciw ospie. — Pierwszemu ochronnemu szczepieniu podlegają dzieci. urodzone w r. 1934 oraz dzieci, które szczepione już były z wynikiem ujemnym Powtórnemu zaś szczepieniu podlegają dzieci urodzone w roku 1928, oraz wszystkie osoby, które z jakichkolwiek powodów w ub. terminach nie były poddane powtórnemu szczepieniu.

— Z CZERW KRZYŻA. Od 1 do 10 czerwca urządza Czerwony Krzyż (oddział w Kościanie) „Tydzień P. C. K." z obfitym programem. (mk.)

— Z ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH. Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Kościanie odbyło swe roczne walne zebranie, na którem wybrano zarząd pp.: Stanisław Werc — prezes, Kazimierz Syiek — wiceprezes Leon Kuzdowicz — sekretarz. Walenty Nowak — zast. sekr., Jan Czaiński — skarbnik, Michał Toperek — zast. skarbnika. (mk.)

— PRZEGLĄD KONI. W czasie od 30. 4. do 14. 5. 1935 odbędzie się w powiecie kościańskim przegląd koni, urodzonych w r. 1931 i starszych, które z jakichkolwiek bądź powodów nie otrzymały dotąd dowodów tożsamości i nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych koni. (mk)

— Z K. P. H. W powiecie kościańskim utworzył się obwodowy zarząd K. P. H. na czele którego stoi p. apt. Leszczyński z Kościana. Praca tego zarządu pójdzie w kierunku tworzenia Kół Przyjaciół Harcerstwa. (mk.)

Kronika nowotomyska

— SAMOBÓJSTWO. P. Franciszek Chojnacki znalazł w swojem mieszkaniu rozpadające się zwłoki swej 26-letniej córki Władysławy. Jak się okazało, popełniła ona samobójstwo z powodu przewlekłej choroby gruźlicy. Śp. Chojnacka poświęcała się muzyce i była uczenicą p. Kaulfussówny w Poznaniu. (bm.)

Kronika ostrowska

— ZABITY PRZEZ NIEZNANYCH OSOBNIKÓW. Do mieszkania rolnika Rudolfa Ryka wtargnęło wieczorem dwu osobników. Zastali gospodarza w korytarzu domu i tu zadali mu kilka głębokich ran nożem. Wskutek poranień Ryk zmarł krótko po wypadku. (kl.)

Kronika obornicka

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wprowadzono w urząd radnego p. Stanisława Bulsiewicza. Następnie uchwalono poprawki w budżecie administracyjnym oraz przydzielono grunt pod budowę schronu szpitalnego. (ko)

— WALNE ZEBRANIE. Na walnem zebraniu klubu sportowego „Sparta" wybrano do zarządu pp. Kasprzyca — prezes. Jaworskiego — sekretarz, Jaworskiego M. — skarbnik, Malickiego — kapitan oraz Wujczaka — gospodarz. (ko)

— Z URZĘDU STANU CYWILNEGO. W pierwszym kwartale 1935 r. urząd stanu cywilnego w Rogoźnie zanotował 44 urodzeń dzieci żywych, w tem 26 dziewcząt. W tymże samym czasie zanotowano 34 zgony. Ślubów zawarto 13. (rm.)

— PRZEDSTAWIENIE. W drugie święto Wielkiejnocy I drużyna harcerzy im. T. Kościuszki wystawia wesołą komedyjkę p. t. „Fortele Michasia". (rm.)

— ZEBRANIE P. C. K. 11 bm. odbyło się w lokalu p. Paszyńskiego plenarne zebranie P. C. K. Referat wygłosiła p. Malicka. (rm.)

— ZE SPORTU. W niedzielę, 14 bm. odbyły się zawody sportowe między seminaryjnemi klubami z Czarnkowa i Rogoźna. Zwyciężyli gospodarze. Wyniki następujące: w siatkówce 4:15, 12:15, w koszykówce 7:11. 2:14, w piłkę nożną 3:0. (rm.)

Kronika ostrzeszowska

— KURS OŚWIATY POZASZKOLNEJ. Przy udziale instruktora okręgu poznańskiego, p. Mierniczaka, instruktora ostrzeszowskiego, p. Osowskiego. odbył się trzydniowy kurs dla kandydatów nauczycielskich, który obejmował zagadnienie oświaty pozaszkolnej. (zo.)

— Z KÓŁKA WŁOŚCIANEK. Kółko Włościanek urządziło w tych dniach kurs serowarstwa przy udziale fachowej instruktorki. — Na walnem zebraniu Kółka Rolniczego złożył sprawozdanie p. Prusinkiewicz Witold. (zo.)

— Z BRACTWA KURKOWEGO. Ostatnio odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów członków honorowych pp. Janowi Dirsce i Karolowi Nierze. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, którzy przemawiali do jubilatów. Na zakończenie przemówili odznaczeni. (zo.)

Kronika pleszewska

— ZAKOŃCZENIE KURSU. W szkole żeńskiej odbyło się zakończenie oświaty pozaszkolnej. Na program złożyły się pieśni deklamacje, oraz przemówienie jednej z uczenic i kierowniczki p. Beretówny. (pw.)

— BIEG NA PRZEŁAJ. 3 maja odbędzie się bieg na przełaj o puhar miejskiego komitetu F. W. Start odbędzie się przed ratuszem. (pw.)

— STRZELANIE BRACTWA KURKOWEGO. 3 maja odbędzie się na strzelnicy małokalibrowej strzelanie o nagrody i odznakę strzelecką. (pw.)

Kronika średzka

— BUDOWA NOWEJ SZOSY. W tych dniach rozpocznie się gruntowna przebudowa szosy Poznań-Kostrzyn na odcinku 25 klm. Szosa będzie częściowo asfaltowana, a częściowo brukowana kostką. — Fundusze wynoszą 50 tys. złotych. Kilkuset robotników uzyska na dłuższy czas pracę. (kd.)

— Z BRACTWA KURKOWEGO. Na ostatniem zebraniu Bractwa Kurkowego w Kostrzynie wybrano zarząd w składzie pp.: Wolski — prezes, Rubiś — sekretarz Willa — skarbnik, Nowicki — komendant.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. — Mistrz rzeźnicki p. Kamiński i jego syn Bolesław zatrudnieni byli w warsztacie. W pewnym momencie zapadła się podłoga i obaj poparzeni zostali gotującą się wodą z przewróconego kotła. (kd.)

Kronika śremska

— NOWE PISMO. W tych dniach ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Gimnazjalnego", wydawanego przez dyrekcję gimnazjum. (sn.)

— LIKWIDACJA. Ubezpieczalnia Społeczna likwiduje z dniem 1 maja zakład przyrodoleczniczy. W ten sposób miasto pozbawione zostanie jedynej kąpieli łazienkowej. (sn.)

— SUBWENCJA. Wydział powiatowy ofiarował komisji zjednoczonych towarzystw 50 tomów powieści wartości około 500 zł. W ten sposób bibljoteka ta powiększyła się poważnie. (sn.)

— NIEZWYKŁA UROCZYSTOŚĆ. W kościele pofranciszkańskim odbyło się przyjęcie trzech konwertystów wyznania prawosławnego na łono kościoła. Konwertyści są uczniami podoficerskiej szkoły dla małoletnich. (sn.)

— UCZNIOWSKA WYSTAWA PLASTYKI. W auli gimnazjalnej mieści się wystawa plastyki, obejmująca około 50 proc. uczniów i uczenic miejscowych gimnazjów. Nagrody w plebiscycie za najlep-

Shirley Temple w filmie ROZEŚMIANE OCZY
to najpiękniejszy program świąteczny dla wszystkich w kinoteatrze „SŁOŃCE"

sze prace otrzymali pp.: I. i II. Rabski, III. Służewska. (sn.)

— ZUCHWAŁE KRADZIEŻE. W nocy z środy na czwartek, 11 bm. niewykryci dotąd sprawcy włamali się do składu papieru i wyrobów tytoniowych p. Anny Ussorskiej w Śremie przy ul. Br. Pierackiego, zabierając tytoń papierosy i gotówkę na ogólną sumę przeszło 200 zł oraz różne kwity. O rozzuchwaleniu się szajki złodziejskiej, grasującej od dłuższego czasu na terenie miasta naszego, świadczy fakt, że włamywacze dostali się do składu, podnosząc ciężką żaluzję, zamykającą wejście od ulicy i wybijając w drzwiach wejściowych szybę. — Tej samej nocy skradziono z podwórza jednej z piekarń przy ul. Kościuszki, 60 gotowych do wypieku bułek. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. (śn.)

Kronika szamotulska

— NOWE GMINY I NOWI WÓJTOWIE. Powiat szamotulski podzielony został na 10 gmin. Do gminy Szamotuły należy 9 gromad z następującemi wioskami: Brodziszewo, Gałowo, Jastrowo, Gąsawy, Kępa, Ostrolesie, Kąsinowo, Baborówko, Myszkowo, Piaskowo Piotrkówko, Twardowo, Szczuczyn, Grabowiec, Przyborówko, Śmiłowo i Szamotuły-Zamek. Wójtem wybrano p. T. Duszyńskiego, podwójtem p. Antoni Spychała, Gałowo. — Gmina Kaźmierz (11 gromad) należą wioski: Bytyń, Roszczki, Witkowice, Brzoza, Chlewiska, Dolnepole, Nowawieś, Gorszewice Kiączyń, Kopanina, Młodasko, Gorgoszewo, Piersko, Radzyn, Chrósty, Sokolniki Małe i Wielkie. Wójtem jest p. Władysław Dąbrowski, podwójtem p. Władysław Pietraszewski. — Gmina Wróblewo (10 gromad) z wioskami Biezdrowo, Wartosław, Gmachowo, Głuchowo Kłodzisko, Łucjanowo, Józefowo, Olesin, Lubowo, Pożarowo, Pakawie, Dąbrowa i Wierzchocin. Wójtem jest p. Leon Małecki, podwójtem p. Karol Buchwald z Łucjanowa Gmina Grzebienisko (10 gromad) z wioskami Brzoza, Ceradz dolny, Gaj wielki, Kunowo, Mieściska, Sarbia Sędziny, Sędzinko, Wierzeja i Wilkowo. Wójtem jest p. Józef Idaszak, podwójtem p. Józef Nowacki. Gmina Ostroróg (9 gromad) z wioskami Binino, Dobrojewo, Bielejewo, Nosalewo, Orliczko, Kluczewo, Wielonek, Oporowo Rudki, Szczepankowo i Zapust. Wójtem jest p. Józef Dowojno podwójtem Józef Wiszniewski. Gmina Otorowo (8 gromad) z wioskami Buszewo, Buszewko, Dęborzyce, Koźle, Krzeszkowice, Dębina, Lipnica, Czyściec, Polko, Lubosina Wierzchaczewo, Przystanki i Zajączkowo. Wójtem jest p. Lejko, podwójtem p. Antoni Kruś. W Dusznikach, Pniewach i Wronkach odbędą się ponowne wybory wójtów. W Obrzycku dotychczas nie zarządzono wyborów z powodu wniesionej skargi. (sc)

Kronika szubińska

— NOWE LINJE AUTOBUSOWE. Z dniem 17 bm. uruchomiono nową linję autobusową na odcinku Bydgoszcz — Łabiszyn — Barcin — Mogilno oraz linję na odcinku Barcin — Łabiszyn — Szubin.

— NOWA PLACÓWKA. P. Kozłowski z Inowrocławia przy ul. 4 Stycznia otworzył skład drogeryjny. (bp)

— OSOBISTE. W charakterze nauczycielki przydzielona została do tut. szkoły p. Weronika Kowandówna. (bp)

— Z ŻYCIA K. S. M. M. W ub. niedzielę w salce parafjalnej odbyło się pierwsze plenarne zebranie K. S. M. M. Referat wygłosił dr. Kończal. (bp)

Kronika trzemeszeńska

— KRADZIEŻ KONI. W Trzemżalu skradziono rolnikowi Kołodziejczakowi 3 konie wartości przeszło 600 zł. Złodziei nie ujawniono. (tw.)

— REKOLEKCJE. W auli tut. gimnazjum odbywały się pod przewodnictwem ks. prob. Handkego rekolekcje, które zakończono wspólnem przystąpieniem do Stołu Pańskiego. (tw.)

— U WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Na walnem zebraniu Zw. Właśc. Nieruchomości wybrano po sprawozdaniach zarządu i komisji rewizyjnej nowy zarząd w składzie pp.: Schillak — prezes, Kwiatkowski — zast., Klemczak — sekretarz, Bisikiewicz — zastępca, Maciejewski — skarbnik Zielichowski i Skowroński — ławnicy. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Brewka, Brzostowski i Grzona. (tw.)

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wybrano członkami sejmiku powiatowego pp. Szymańskiego i Lawrenza. Jest charakterystycznem że Stron Narodowe, posiadające 10 radnych na 16, posiada w zarządzie miasta zaledwie dwóch członków, gdyż zastępca burmistrza p. mec. Stanisław Jesionowski nie został dotąd zatwierdzony. (tw.)

— JARMARK. Ostatni jarmark cieszył się wielką ilością sprzedawców, nie widać było zupełnie kupujących. Jarmark ostatni był jednym z dowodów panującego kryzysu. (tw.)

— ZAKOŃCZENIE KURSU. Na sali p. Kilińskiego odbyło się zakończenie kursu gotowania i pieczenia, urządzonego przez Młode Polki. Podczas uroczystości przemawiali ks. prob Sarniewicz ks. asystent Kołaczkowski i nauczyciel p. Majewski. (tw.)

Kronika wągrowiecka

— ROBOTY WIOSENNE. Ostatnio rozpoczęto prace około czyszczenia rowów i szosy, prowadzącej do Gniezna. Przy robotach zatrudniono kilkunastu robotników, przeważnie jednak „strzelców" i to aż z Mieściska, jakgdyby w Wągrowcu mało było bezrobotnych, potrzebujących pracy. — Tow. Powstańców i Wojaków, które zawsze troszczy się o utrzymanie pomnika poległych Powstańców na cmentarzu farnym, obsadziło go w tym roku bluszczem oraz pięknemi krzewami. (wb)

— POŻAR. W zagrodzie p. Stanisława Dudka w Dachowie pod Damasławkiem powstał pożar, który strawił dom mieszkalny, kryty słomą. Wskutek pożaru 4 rodziny pozostały bez dachu nad głową.

— REJESTRACJA ROWERÓW. Posiadacze rowerów w powiecie wągrowieckim winni do dnia 25 kwietnia rb. zaopatrzeć się w miejscowem Starostwie Powiatowem w tabliczki rejestracyjne celem uniknięcia kar po tym terminie. (wb)

— POŻAR. Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Klemensa Oweckiego w Mieścisku, pow. wągrowieckiego. Przybyła natychmiast straż pożarna ugasiła ogień; straty wynoszą 600 zł. Przyczyny nie ustalono. (wb)

— PRZEDSTAWIENIE. Klub sportowy „Wełna" w Skokach wystawił w ub. niedzielę sztukę teatralną w nowej sali Sokoła p. t. „Klub kawalerów". (ss)

Kronika zbąszyńska

— WYKŁAD. W ramach wykładów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego ks. dziekan Płotka wygłosił odczyt p. tyt. „Wędrówki po Palestynie". (zb.)

Kronika żnińska

— Z KAT. TOW. ROBOTNIKÓW. Kat. Stow. Robotników w Żninie wystawia w dniu 22 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Domu Polskiego sztukę p. t. „Tajemnica spowiedzi". (żd)

— KRADZIEŻE. W Parlinku do zagrody rolnika Krautza niewyśledzeni sprawcy przez wybitą szybę dostali się do mieszkania i skradli cały szereg rzeczy wartości około 3 tys. zł. (żd)

Obrady kupców zbożowych

Pezety wrzynają się głęboko w interesy prywatnych kupców zbożowych

W sali Resursy Kupieckiej przy licznym udziale członków z Poznania i miast województwa toczyły się wczoraj obrady dorocznego walnego zebrania Związku Polskich Kupców Zbożowych. Po zagajeniu przez prezesa Związku p. Maciejewskiego, przewodnictwo obrad powierzono p. Fr. Nowakowskiemu z Leszna, a na sekretarza powołano p. Chudzińskiego z Poznania.

Czynności zarządu zobrazowali wyczerpująco pp.: L. Chudziński jako sekretarz i Hey jako skarbnik. Jedną z głównych przeszkód normalnego kształtowania się prywatnego handlu i obrotu zbożowego, była akcja interwencyjna Państwowych Zakładów Zbożowych (P. Z. P. Z.) Instytucja ta stanowiła czynnik decydujący w państwowej akcji interwencyjnej na rzecz rolnictwa i wyposażona w wielkie przywileje, przekształciła handel zbożowy w handel komisjonerski. Również stosunki kredytowe z powodu trudności uzyskania kredytów lombardowych i wekslowych, były bardzo niepomyślne.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiał dyr. Domański, który omówił problemy, interesujące rolnictwo na przyszłość, i działalność Państwowych Zakładów Zbożowych. Inni mówcy dyskusyjni jak pp.: Zielewicz, Lisiewski, Pelec, Różański, Godurkiewicz i Czesław Marweg, podkreślali m. in. konieczność wolnego obrotu handlowego zbożem od nowych żniw i stworzenia zasad ogólnej polityki handlu zbożem.

Zarząd wyjaśnił, że w początkach maja odbędzie się w Poznaniu konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej z udziałem ministra przemysłu i handlu Reichmana, na której omówione będą zagadnienia handlu zbożem z punktu widzenia interesów rolnictwa, spółdzielni i prywatnego handlu zbożowego.

Po udzieleniu zarządowi jednomyślnego pokwitowania na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Gromadzińskiego, dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano ponownie p. Marjana Maciejewskiego, wiceprezesem p. Fr. Nowakowskiego z Leszna, sekretarzem p. L. Chudzińskiego, zast. sekretarza p. Sokołowskiego, p. Hey'a — skarbnikiem, p. Weigta jego zastępcą, oraz pp.: Peleca z Szamotuł, Weychana z Grodziska, Rosochowicza z Obornik, Wachowiaka ze Śremu i Zielewicza z Poznania jako ławników.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kliszczyński, Gromadziński i Kowalczyk jako członkowie, oraz pp.: Siuchniński i Stefan Otworowski jako zastępcy. Do sądu honorowego wybrano pp.: Zdzisława Szulca, Symforjana Larka, Tadeusza Zielewicza, St. Otworowskiego i Leona Sokołowskiego.

Jako członków rady giełdowej wybrano pp.: Lisiewskiego, Wachowiaka i Nowakowskiego, oraz pp.: Otworowskiego, Rosochowicza, Siuchnińskiego, Weychana i Leona Boraka — jako zastępców. Komisję rozjemczą wybrano w niezmienionym składzie, z wyjątkiem p. Rosochowicza, który wszedł w miejsce p. Leonarda Szymańskiego.

W wolnych głosach podniesiono konieczność podniesienia sprawności organizacyjnej, m. in. przez utworzenie stałego sekretarjatu.

Czterogodzinne obrady nacechowane dużem ożywieniem i zainteresowaniem zakończył przewodniczący zgromadzenia p. Nowakowski apelem do solidarnej i wytężonej pracy organizacyjnej dla dobra prywatnego kupiectwa zbożowego, rozwijającego się w warunkach bardzo trudnych, z powodu skrępowania go różnemi przepisami i utrudnieniami. (kl)

— WALNE ZEBRANIE BANKU LUDOWEGO. W ub. środę odbyło się roczne walne zebranie Banku Ludowego. — Przewodniczył p. Ignacy Derech, sekretarzowali pp. Władysław Schmit i radca Ludwiczak. Ze sprawozdania wynika, że czysty zysk Banku wynosi 79 187.95 zł. — Członkowie otrzymują 7 proc. dywidendy. (żd)

— OSOBISTE. Do parafji pralińskiej został przydzielony ks. wikarjusz Kazimierz Gliński z Jachcic pow. inowrocławskiego. (żd)

Święto czerwonych ułanów

W dniach 23 i 24 b. m. obchodzi 15 pułk ułanów poznańskich swe doroczne święto.

W roku bieżącym obchód zorganizowany zostanie skromniej, gdyż w obszerniejszych ramach odbył się w roku ubiegłym z okazji 15-lecie pułku.

Program uroczystości tego pułku, zrośniętego nierozerwalnie, zarówno z historją, jak i tradycją Poznania, przewiduje 23 b. m. o godz. 11 zebranie oficerów rezerwy pułku w świetlicy pułkowej, o godz. 14.30 dla szerokiego społeczeństwa zawody konne i pokazy sportowe na hippodromie poznańskim przy ul. Grunwaldzkiej, o godz. 20 wieczorem capstrzyk przed pomnikiem poległych ułanów przy ul. Ludgardy, wreszcie o godz. 21.30 wspólną kolację oficerów służby czynnej i rezerwy w kasynie pułkowym.

Dnia 24 b. m. odbędzie się o godz. 10 rano nabożeństwo polowe na hippodromie przy ul. Grunwaldzkiej, następnie wręczanie odznaki pamiątkowej pułku, oraz defilada. O godz. 12 w południe odbędzie się w koszarach wspólny obiad żołnierski, a wieczorem o godz. 21 raut w salach kasyna oficerskiego.

Śp. Władysław Dobrogojski

W sile męskiego wieku zmarł w Poznaniu ś. p. Władysław Dobrogojski, jeden z młodych i bardzo dzielnych pracowników społecznych w dziedzinie organizowania zawodowego kupiectwa.

Czynny bardzo jako członek Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Kupców Podróżujących, pracował w organizacjach zawodowych i zasłużył się wybitnie około ich rozwoju. Szczególniej, jako długoletni członek Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych na województwa poznańskie i pomorskie, w którym w ostatnim roku był prezesem; przyczynił się do powstania Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego na woj. poznańskie, i pracując w obu jako członek zarządu z pełnem poświęceniem.

Ceniono w nim człowieka o prawym charakterze, niezmiernie pracowitego i wielkiego patrjotę, który z gorliwością godną wielkiej sprawy strzegł odwiecznie polskiego i chrześcijańskiego stanu posiadania w zawodzie kupieckim.

Ciężkie borykanie się z losem w ostatnich czasach poderwało siły i zdrowie ś. p. Dobrogojskiego i uległ on trawiącym go cierpieniom.

Cześć jego zacnej pamięci!

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: M. H. D. z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalszą pomoc, 10 zł. — J. K. z prośbą o zdrowie, 5 zł. — Z. K. z podziękowaniem za wielokrotne wysłuchanie próśb, prosząc o zdrowie dla całej rodziny 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 80.50 zł.

Na chleb św. Antoniego: J. K. z podziękowaniem za otrzymane łaski, 10 zł. Razem z poprzednio pokwitowanemi 11 zł.

Na ochronkę dzieci rodzin bezdomnych na Komandorji: J. K. 5 zł. — Razem 5 zł.

Wiosna w Palmiarni

Strefa podzwrotnikowa w Poznaniu

Wśród zachwycających kwiatów i oszałamiających roślin

Nasza piękna palmiarnia, którą Poznań słusznie się chlubi, ściąga obecnie dużo ludzi, a zwłaszcza wycieczek grupowych. Urocza wiosna rozgościła się tu już dawno i wprowadza w zachwyt przedewszystkiem obcych.

Kto się wybierze do pięknego Parku Wilsona, ten niewątpliwie zajrzy też do palmiarni i napewno długo tam zabawi, nie będzie mu się bowiem chciało opuszczać tego czarownego zakątka. Wszędzie króluje niepodzielnie zieleń, w powietrzu mieszają się różne upajające wonie, tworząc kombinacje, jakich nie potrafiłby napewno zestawić najwytrawniejszy producent perfum.

W dziale dekoracyjnym zwracają uwagę dojrzewające hortensje i mnóstwo innych kwiatów. Można napawać się do woli ich bajkowym czarem, pełnym subtelnej krasy, ich lśniącemi barwami i efektownemi kształtami. Tu chylą się ku nam ze wszystkich stron wonne kwiecie lewkonij, perli się na listowiu rosa, a zewsząd płynie upajająca woń. Niczem za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrosły piękne, puszyste kwiaty. Szczególnie zaś w zachwyt wprawiają trójbarwne kamelje, gęsto obsypane białem, różowem i czerwonem kwieciem.

W dziale kaktusów zbierają się przedewszystkiem miłośnicy i znawcy tych roślin, posiadających niezwykłe, groteskowe nieraz kształty. Są tu różne odmiany kaktusów, których wogóle doliczyć się można w palmiarni poznańskiej około 200 gatunków. Z rodziny kaktusów zwracają specjalną uwagę piękne agawy, mające liście w kształcie rozety. Z włókien tej rośliny wyrabiają powrozy i grube płótno. Agawy kwitną tylko raz na 12 lat, a w hodowlach nawet trzeba dłuższego czasu. Wydają one w ciągu kilku dni pęd do 10 m wysokości, zakończony wiechą żółtych i wonnych kwiatów, poczem giną. Ze soku jej liści Meksykanie wyrabiają napój upajający — pulkę, a z łiści samych — włókno. W innych działach oglądać można karłowate palmy, igławy, australijskie akacje, mirty, kwiaty i pnącze o cudnych wprost liściach.

Po prawej stronie głównego wejścia, gdzie mieszczą się baseny z mnóstwem rybek, pieczołowitą otoczonych opieką wielkiego miłośnika rybek dr. A. K. Wernera, pełno jest zielonych i kolorowych liści, mieniących się różnemi odcieniami i wywołujących zachwyt publiczności. W tym dziale jest kącik, który już zdaleka zwraca uwagę. Uderzają tu każdego różne odmiany storczyków o cudnych barwach i niezwykle ciekawych kształtach. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że odmian kwiatów storczykowatych jest na świecie aż 15 000. Są one wszędzie rozpowszechnione, najbardziej zaś w okolicach podzwrotnikowych. W dziale kolonjalnym — pełno krzewów wydzielających kauczuk, chlebowców oraz innych okazów podwzrotnikowych.

W dziale strefy gorącej rozpoczynają się już panoszyć na stawku piękne kolorowe nimfeje, czyli róże wodne.

Rzucają się też w oczy gęste pnące rośliny podzwrotnikowe, z pod których wyłaniają się kielichy złotych kwiatów. Na powierzchni wody ukazują się już liście pływające rośliny „Victoria regia". Jest to roślina wodna Ameryki zwrotnikowej, głównie rozpowszechniona na Amazonce. Tarczowate jej liście o odgiętych brzegach mają nieraz do 2 m średnicy i utrzymać mogą z łatwością 5-letnie dziecko.

Tu też umieszczono w osobnym basenie pięć aligatorów, które godzinami wylegują się bez ruchu na małej wysepce lub przebywają we wodzie.

Należy zatem pośpieszyć do palmiarni, by podziwiać cudne kwiaty, rośliny i krzewy.

Napewno nikt tego nie pożałuje i jeszcze powróci do tego zakątka.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nieustanna walka o bilans handlowy

Z początkiem marca rb. pisząc na tem miejscu o perspektywach naszego handlu zagranicznego, zwróciliśmy uwagę na trudności, z jakiemi walczyć musi Polska, forsując wywóz zagranicę i daliśmy wyraz przekonaniu, iż nadchodzące miesiące przyniosą nam nowe trudności, w obliczu których trzeba będzie zmienić wzgl. ulepszyć nasz system popierania wywozu. Szczególnie wskazaliśmy na konieczność podjęcia energicznej ofensywy: 1. na odcinku zamorskim oraz 2. w zakresie wywozu produktów gotowych.

Obserwacje nasze ówczesne znajdują, jak się zdaje, potwierdzenie w poczynaniach, jakich jesteśmy świadkami w Warszawie w ostatnich tygodniach.

Na szczególne uwypuklenie zasługują starania podjęte ostatnio w kierunku zwiększenia wywozu przemysłowego. W kołach przemysłowych słusznie zwracają uwagę na dysoroporcję, jaka istnieje w dotowaniu artykułów rolnych, a przemysłowych; jeśli wywóz artykułów rolnych ma się do przemysłowych jak 1:2, pomoc finansowa dla obu tych działów przedstawia się jak 3:1. Oczywiście, nie należy stąd wysnuwać zbyt pohopnych wniosków! Eksport rolny, choć grubo deficytowy, musi być utrzymany, jemu bowiem zawdzięczamy możność wyzbywania się nadwyżek zbożowych. Ale...

Ale nasz wywóz rolny maleje z roku na rok. Z 43 proc. w r. 1929/30 spadł do 36 proc. w r. 1933/34, z czego wywnioskować należy, iż spadek eksportu rolnego był nietylko bezwzględny, lecz i względny — w stosunku do innych rodzajów naszego wywozu. To też wobec eksportu rolnego należy przyjąć postawę defensywną, tj. należy bronić obecnego stanu posiadania naszego na rynkach zagranicznych, nie łudząc się możnością jego zwiększenia.

Natomiast ofensywnie należy ustosunkować się do wywozu przemysłowego. Odnosimy się z uznaniem do kół odpowiedzialnych za nasz wywóz przemysłowy, uważamy bowiem, że to, co dotychczas zrobiono w tej dziedzinie jest już bardzo dużo; wszak poza Japonja jesteśmy jedynem państwem, któremu udało się utrzymać wywóz przemysłowy na poziomie wyższym relatywnie, niż wywóz innych państw! Niemniej jednak, w wysiłkach o aktywizację bilansu handlowego nie należy spocząć na laurach, lecz wzmóc tempo ekspansji, bo cała nadzieja spoczywa w chwili obecnej — w wywozie przemysłowym. Ufamy, że reorganizacja naszych dotychczasowych metod popierania eksportu da pożądane rezultaty. Ufność nasza znajduje potwierdzenie w bardzo dodatniem posunięciu, ostatnio dokonanem, dzięki któremu (chodzi o pokrywanie strat eksportowych z góry, zamiast z dołu) żądania eksporterów zmaleją. Dzięki temu, wpływy z eksportu zapewne wzrosną, eksporterzy bowiem, mając stratę z góry wyrównaną, przestaną sprzedawać poniżej zagranicznych cen rynkowych.

Od szeregu lat trwa nieustanna, intensywna walka o czynny bilans handlowy. Jest to rzeczywiście walka dla kraju całego!

Krótkie informacje gospodarcze

— Obrót towarowy w porcie gdańskim w marcu br. wyniósł 327 tys. tonn, z czego na załadunek przypada 291 tys. tonn, na wyładunek — 36 tys. t.

— Na światowy kongres oszczędnościowy, który odbędzie się w Paryżu w maju r. b., Polska wysyła liczną reprezentację, złożoną conajmniej z 60 osób.

— Prezesem Międzynarodowego Instytutu Rolniczego został prof. Acerbo, b. minister rolnictwa.

— Produkcja ropy naftowej w Persji wyniosła w r. 1934 — 7537 tys. tonn.

Co sądzić o ustawie o pobieraniu odsetek od zaległości?

Świeżo ogłoszona ustawa z dn. 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych stanowi niewątpliwie uporządkowanie tej dziedziny podatkowej. Nowa ustawa będzie obowiązywała w stosunku do wszystkich danin publicznych w odróżnieniu od dotychczasowej, która dotyczyła wyłącznie podatków bezpośrednich i opłat stemplowych. Nowa ustawa nie dotyczy jedynie podwyżek stemplowych, ani też zakredytowanych, w oznaczonym terminie uiszczonych podatków pośrednich.

Natomiast zaległe dodatki do podatków, pobierane na rzecz skarbu państwa, będą obecnie opłacały odsetki zaległości. Stanowi to niewątpliwie uproszczenie dla władz poborowych, jednocześnie jednak pewne zwiększenie obciążenia podatnika. To zwiększenie obciążenia jest z naddatkiem zrównoważone przez wydatne obniżenie wysokości zarówno odsetek, jak i odsetek ulgowych. Odsetki (dawniejsze kary za zwłokę) zostały obniżone z 1% na ¾% miesięcznie, odsetki zaś ulgowe do 0,4%. Symbolicznem wobec tego staje się zastąpienie dawnej nazwy kar za zwłokę przez nazwę odsetki. Nie można uważać za rzeczywiste pogorszenie sytuacji płatnika skasowanie 14-dniowego terminu ulgowego, w ciągu którego nie doliczano podatnikowi odsetek za zwłokę. Ulgowy bowiem ten termin wprowadzał jedynie w błąd podatnika, a komplikował pracę władz skarbowych.

Tak więc nowa ustawa stanowi niewątpliwie pewien lokalny postęp w dziedzinie podatkowej, nie trzeba się tylko łudzić, by tego rodzaju lokalne postępy mogły istotnie zmienić dzisiejszą trudną sytuację płatnika, upadającego pod ciężarem podatków.

J. K.

KRONIKA GOSPODARCZA

Sytuacja bydgosko-nadnoteckiego przemysłu

Związek Fabrykantów w Bydgoszczy stwierdził w swem sprawozdaniu za r. 1934 poprawę położenia przemysłu w okręgu nadnoteckim, która w niektórych działach jest nawet znaczna.

Produkcję zwiększyły fabryki wyrobów metalowych i sprzętu elektro - instalacyjnego do rozmiarów, które miały miejsce w czasie najlepszej konjunktury. W przemyśle cukierniczo - czekoladowym, a nawet w przemyśle octowym również nastąpiła poprawa. Przemysł rowerowy, mimo silnej konkurencji wytwórni państwowych, powiększył swe obroty również o kilkadziesiąt procent. Znaczne ożywienie wystąpiło w ub. r. w przemyśle chemicznym, który w b. r. liczy także na dalszy wzrost produkcji. Nawet przemysł ceramiczny poprawił swe położenie, o ile nastawiony był na zapotrzebowanie większych miast.

Zastój panował jednak przez cały rok w zakresie sprzedaży drenów. Wreszcie przemysł skórzany pracował również w korzystniejszych warunkach zbytu i powiększył swój stan zatrudnienia o 20 do 50%. Niepomyślna była natomiast nadal sytuacja przemysłu tartacznego, który w przeważnej mierze jest nieczynny po części naskutek niekorzystnej polityki dyrekcji lasów państwowych, która sprzedaje drzewo po wysokich cenach, a przeciera sama drzewo we własnym tartaku pod Bydgoszczą. Bardzo poważne przesilenie przechodzi też przemysł meblarski. Kilka poważnych jednostek zlikwidowało się, pewna część jest nieczynna, a reszta pracuje bardzo słabo. Złe były pozatem konjunktury przemysłu młynarskiego, przemysłu maszynowego, maszyn oraz narzędzi rolniczych, zależnych od sytuacji rolnictwa. Młynom bydgoskim dała się silnie we znaki konkurencja P. Z. P. Z. (l)

Współpraca biegłych w postępowaniu podatkowem

Samorząd gospodarczy przystąpił do ustalenia wniosków w sprawie posługiwania się pomocą biegłych w postępowaniu podatkowem. Intencją samorządu jest spowodowanie, aby w miarę możliwości biegli w zasadzie powoływani byli przez władze skarbowe w jednolitym zakresie przedmiotowym, oraz aby ujednostajnieniu uległa również sama procedura ich przesłuchiwania.

Równocześnie Związek izb przemysłowo - handlowych wystąpił do ministerstwa skarbu z odpowiedniemi wnioskami, wskazującemi potrzebę zawarowania w praktyce różnicy między biegłymi a t. zw. osobami obznajomionemi ze stosunkami faktycznemi. Dla orjentacji zaznacza się, iż w myśl przepisów art. 76, § 3 ordynacji podatkowej władze skarbowe mogą powoływać biegłych tylko z listy, przedstawionej przez samorząd gospodarczy, natomiast osoby obznajmione ze stosunkami faktycznemi powoływane być mogą w myśl instrukcji podatkowej według swobodnego uznania władz.

Wobec faktu, iż tylko biegli odpowiadają za ścisłość swoich zeznań, podczas, gdy osoby obznajomione ze stosunkami faktycznemi zwolnione są od rygoru odpowiedzialności, Związek izb podniósł, iż 1) osób wskazanych w charakterze biegłych nie powinno powoływać się równorzędnie w charakterze informatorów, oraz 2) że udział owych informatorów ograniczyć należałoby do wypadków, gdy dla danego działu spraw izby przemysłowo-handlowe nie podały biegłych i mimo skierowanego do nich wezwania nie uzupełniły ich listy. Pozatem samorząd gospodarczy uważa, iż nawet w wypadku bezwzględnej konieczności posiłkowania się informacjami „osób obeznanych" uzyskane od nich wiadomości, ze względu na problematyczną ich wartość, nie mogą być traktowane jako materjał faktyczny, na którym w myśl zasad ordynacji podatkowej oparty być winien wymiar podatku.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Koszty przesiedlenia.** N. T. A. wyrokiem z dn. 2. XI. 1934 r. L. rej. 8243/31 ustalił tezę, że zwrot poniesionych kosztów przesiedlenia, zarządzonego przez pracodawcę w ramach istniejącego stosunku służbowego, nie stanowi wynagrodzenia w rozumieniu art. 20 ustawy o podatku dochodowym. (k)

(p) **Wydatki na oprocentowanie funduszu emerytalnego pracowników przedsiębiorstwa.** N. T. A. wyrokiem z dn. 28. 1. 1935 r. L. rej. 9498/32 wyjaśnił, iż fundusz emerytalny spółki akcyjnej, na którego oprocentowanie dokonywane są przez spółkę perjodyczne wpłaty, jakkolwiek nie posiada odrębnej osobowości prawnej, nie wyklucza uznania tych wpłat za pozycje potrącalne. (l)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W ostatnim numerze (28) Dziennika Ustaw R. P., opublikowane zostały m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: Konwencja między Polską a W. Brytanją o wzajemnem uznawaniu świadectw rejestracyjnych i innych krajowych dokumentów, dotyczących pomiaru tonażu statków handlowych, podpisana w Warszawie, dnia 16 kwietnia 1934 r., oraz oświadczenie rządowe z dnia 30 marca rb. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tej konwencji (poz. 217 i 218); rozp. min. skarbu w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych oraz rolnictwa z dnia 13 kwietnia rb. o ustaleniu stopy procentowej pożyczek budowlanych (poz. 221). Na podstawie tego rozporządzenia pierwsze ustępy paragrafu 17 rozp. ministra skarbu w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 kwietnia 1927 r., zmienionego rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 31 marca 1933 r., otrzymają następujące brzmienie: „Oprocentowanie pożyczek budowlanych będzie wynosiło: a) przy kredycie krótkoterminowym oraz przy kredycie gotówko - amortyzacyjnym — stopę procentową, jaką łącznie z dodatkiem administracyjnym dla Banku Gospodarstwa Krajowego ustali minister skarbu; b) przy kredycie w listach zastawnych i obligacjach budowlanych oprocentowanie będzie równe oprocentowaniu listów zastawnych i obligacyj budowlanych Banku gospodarstwa Krajowego; przy pożyczkach długoterminowych w gotówce, które mogą stanowić podkład dla przyszłych emisyj tego banku, będzie równe oprocentowaniu, przyjętemu dla tego rodzaju pożyczek przez B. G. K., przyczem we wszystkich przypadkach, w punkcie niniejszym wymienionych, dłużnik pokrywa 3 proc., lub gdy chodzi o konwersję pożyczek, które, jako pożyczki krótkoterminowe zostały przyznane po dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, dłużnik pokrywa 4 proc. pozostałą zaś część pokrywa za dłużnika skarb państwa z Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast". Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

(k) **Wylosowane bony inwestycyjne.** W dniu 18 kwietnia 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 5772, 10618, 16337, 17473, 20739, 26838, 39027 — we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

(k) **Udział przemysłu w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.** Ukazała się odezwa Centralnego Związku Przemysłu Polskiego do zakładów przemysłowych, nawołująca przedsiębiorstwa przemysłowe do wzięcia jak najwydatniejszego udziału w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej przez same przedsiębiorstwa, jak również wzywająca zakłady do ułatwienia subskrypcji pracownikom. Odezwa kończy się następującemi słowami: „Udokumentowaniem solidarności przemysłu z akcją państwową będzie nietylko subskrybowanie pożyczki inwestycyjnej, lecz subskrybowanie jej szybkie, bez zwłoki".

(k) **Wkłady w spółdzielniach wzrastają.** Według danych Rady Spółdzielczej wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach kredytowych wzrosły w ciągu miesiąca lutego o 1.528 tys. zł. Jest to pierwszy od paru miesięcy fakt zwyżki wkładów, gdyż od dłuższego już czasu obserwawaliśmy w spółdzielniach kredytowych choć niewielkie ale stałe obniżanie się sumy wkładów oszczędnościowych. W szczególności zwyżkę wkładów wykazują spółdzielnie Unji Zw. Sp. — o 1.734 tys. zł, spółdzielnie niemieckie — o 313 tys. zł i spółdzielnie ukraińskie — o 192 tys. zł. Zmniejszenie sumy władów wykazują jedynie spółdzielnie żydowskie — o 610 tys. zł.

(k) **Dotychczas nie ma przymusowych związków gospodarczych.** W miarodajnych kołach gospodarczych stolicy śledzi się z wielką uwagą postępowanie min. przemysłu i handlu przy załatwianiu wniosków o przyznanie organizacjom gospodarczym charakteru przymusowego. Stwierdzono, że naskutek nieprzychylnej opinji izb p. - h., odnosi się naczelna władza przemysłowa bardzo krytycznie do dotychczas zgłoszonych wniosków i nie przyznała narazie żadnemu związkowi charakteru przymusowości. W kołach gospodarczych przypuszczają, że krytyczne, czy bodajże negatywne nastawienie nie biegnie w najbliższym czasie zmianie. Swoją drogą jest rzeczą charakterystyczną, że dotychczas nie wystąpiła żadna poważna organizacja z takim wnioskiem. Wiadomości zawarte o tem w niektórych dziennikach są nieścisłe, świadczą jedynie o tem, że sprawa przymusowości była rozpatrywana w niektórych poważniejszych organizacjach przemysłowych, jednak ostatecznie nie została zadecydowana z uwagi na obawy, które się łączą z ingerencją czynnika państwowego w życie organizacji. W innej płaszczyźnie traktowane są projekty nadania pewnego rodzaju przymusowości organizacjom eksportowym, a w szczególności związkowi eksporterów beretów oraz związkowi eksporterów skór we Lwowie. Do tych projektów odnosi się też samorząd gospodarczy z większą życzliwością. (l)

(k) **Rozwój komunalnych kas oszczędności.** Lata ostatnie, mimo kryzysu, przyniosły silny rozwój komunalnych kas oszczędności, szczególnie w województwach zachodnich. Świadczą o tem cyfry. Kapitały własne zorganizowanych kas w Kom. Zw. Kredytowym w Wielkopolsce i na Pomorzu wynosiły w r. 1926 w miljonach złotych 10,44, w r. 1929 — 17,39, a w r. 1934 — 26,60. Stan wkładów kształtował się w tych samych latach (w milj. zł) 44.12, 116.4, 143.21. Wraz ze wzrostem wkładów rozwinęła się akcja kredytowa kas. W latach 1926, 1929 i 1934 udzielone przez komunalne kasy oszczędności Poznańskiego i Pomorza wyrażała się sumami (w milj. zł): 50.16, 149.43, 166.61. (AZ)

(k) **Powierzchnia zasiana ozimínami w Wielkopolsce.** W r. 1935 powierzchnia zasiana ozimínami wynosiła w Wielkopolsce w tys. ha: w pszenicy 122,2, w życie — 615,7, w jęczmieniu — 13,6. W porównaniu z r. 1933 powierzchnia ta cofnęła się w pszenicy o 2,1%, zaś w życie wzrosła o 1,6%, a w jęczmieniu o 0,8%. (AZ)

Udział w Konkursie Okien Wystawowych to dowód SPRAWNOŚCI KUPIECKIEJ! Od 28. 4. do 5. 5. 1935

Z naszej przyrody

Nie było dotychczas słońca z promieniami życiodajnemi — Drzew nie okryła złocista zieleń — Tylko pąki bzów nabrzmiały — Kwiaty przedwiośniane i święto Zmartwychwstania — Przylaszczki, fiołki i złocie — Gdzie znajdują schron przylaszczki? — Ich flirt ze słońcem i błękitem nieba — Lud nazywa je trojankami — Sasanki w lasach sosnowych leśnemi dzwonkami — Wiosna na południu — Prowansalski badacz i obyczaje owadów — Aranżerowany przez niego pojedynek tarantuli.

Nie mieliśmy dotychczas dni prawdziwie wiosennych z promieniami słońca życiodajnemi, budzącemi do życia kwiaty, złocącemi świeżą złocistą zielenią brzozy i buki, klony i kasztany. Słońcu nie ufają jeszcze krzewy, jak szkłaki i śnieguliczki, tylko bzy mają napęczniałe pąki, jakby lada dzień miały z pęt się wyzwolić w zielone lśniące listki i wyjrzeć na świat ze swych obsłon.

Święta Wielknocne, dzień Zmartwychwstania powitają tylko przylaszczki, fiołki i stokrocie. Stokrocie kwitną nawet zimą już kilkudniowe słońce zimowe wywabi je z ziemi; fiołki kwitną tak wcześnie, ponieważ przytulone do ziemi ustrzegą się przed chłodem i ogrzeją nawet w lichej trawce; przylaszczki przezorne znajdują schron i opiekę zasłonione przed wichrem i chłodem w grabinie, olszynce i leszczynie.

Mądre kwiatki unikają nawet drzew iglastych, bo baldachimy sosen i świerków zasłaniają im niebo i słońce. W grabinach i olszynach zjawiają się w porze kwitnienia, gdy drzewa mają tylko drobne pąki i nie rozwijają w girlandy cienistego liścia. Przylaszczkom pozwalają u stóp swych pławić się w świetle, flirtować ze sołńcem i błękitem nieba. Jeszcze i tę mają one dogodność, że w laskach grunt, zaścielony listkami drzew, suchymi, które kiełkujące ziarnka otaczają ciepłem i chronią przed zamrożeniem. Tak w zaciszu wyrastają ich łodyżki i listki.

Przylaszczki mają listki trójdzielne i stąd je nasz lud nazywa trojankami. Oczywiście i przylaszczkom służy ciepło słoneczne, łodyżki wydłużają się i porastają obficie blado-niebieskiemi, jak błękit nieba wiosennego kwiatkami. Dojrzą je łatwo zapylające je motylki, pszczoły i chrząszczyki, a nam wpadną łatwiej w oko i wzbudzą zachwyt. Im głównie zawdzięcza przedwiośnie swe barwy żywe.

Na święta Wielkanocne ukażą się kryjące w lasach sasanki, dzwonki leśne, złote podbiały i zalśnią żółte złocie.

Im potrzeba do szczęścia w ich krótkiem życiu, słońca ogrzewających promieni i błękitu, za którym tęsknią — tak samo jak my.

*

Wiosna zawitała już dawniej na południu, gdzie spotykamy okryte kwieciem drzewa. W tej właśnie porze prowansalski badacz przyrody przez nas cytowany badał obyczaje owadów.

Fabre, jak południowcy, lubił przyglądać się także walkom swych pupilów, jak osmyków, os, skorpionów, tarantul.

Oto interesujący reportaż z walk, jaką stoczył z tarantulą jadowitą podróżnik z rodu os, odznaczający się wielką dozą złości. Areną, na której toczył się aranżowany przez badacza bój był teren pod kloszem, dający widzowi zupełne bezpieczeństwo.

W jaki też sposób zabiera się podróżnik pręgowany, albo osa podróżna do tarantuli, do strasznej tarantuli narbońskiej, która jednem ukąszeniem zabija kreta lub wróbla, a bywa niebezpieczną nawet dla człowieka? W jaki sposób odważny podróżnik poskramia silniejszego od siebie nieprzyjaciela, obdarzonego bardziej zabójczym jadem i mogącego z łatwością pożreć napastnika? Żaden z drapieżników owadzkich nie odważyłby się stanąć do tak nierównej walki, w której raczej napastnik wygląda na ofiarę, a ofiara na napastnika. Zbliża się do niej bez najmniejszego śladu obawy, okrąża dokoła i, zda się, zamierza uchwycić ją za łapkę. Lecz w tejże chwili tarantula staje prawie pionowo i, wspierając się na 4 tylnych nóżkach, wznosi cztery przednie, szeroko rozpostarte, gotując się do odparcia napadu: wystawia jednocześnie haczyki jadowe, a na każdym perli się kropla jadu. W tej groźnej postawie, gdy tak nadstawia wrogowi swą pierś szeroką i czarne aksamity swego brzucha, pająk wzbudza poszanowanie w osie, która nagle czyni pół obrotu i usuwa się na bok. Wówczas tarantula chowa swe zatrute sztylety, opada na wszystkie osiem nóżek i wraca do pozycji naturalnej, lecz za najmniejszym wojowniczym ruchem podróżnika przybiera znowu groźną postawę.

Podróżnik lekceważy pogróżki, pod szatą pajaca kryje on siłę brutalną i jest skory do bitki. Następuje szybka wymiana uderzeń, i wnet pająk, przewrócony, leży na grzbiecie. Podróżnik jest już na nim, pierś o pierś, głowa przy głowie, nóżkami opanowuje ruchy nóżek pająka, żuwaczkami trzyma głowę tułów. Wówczas silnie zagina swój odwłok, żądło podróżnika, z nadzwyczajną ostrożnością, starannie zatapia się w pyszczku pająka. Haczyki jadowe opadają natychmiast bezwładnie, i straszna zdobycz niema już czem grozić. Odwłok owadu wyprostowuje się wówczas i zatapia żądło w pająku tuż poza czwartą parą nóżek, prawie dokładnie w tem miejscu, gdzie jego odwłok łączy się z głowotułowiem. Tam skóra jest cieńsza i łatwiej niż gdzieindziej daje się przeszyć. Pozostała część piersi jest pokryta twardą tarczą, której żądło prawdopodobnie nie mogłoby przebić. Zwoje nerwowe, rządzące ruchami nóżek, są położone nieco wyżej niż zadana rana, lecz kierunek oręża od tyłu ku przodowi pozwala je dosięgnąć. Ten właśnie cios wywołuje paraliż wszystkich ośmiu nóżek odrazu.

Tym sposobem jadowity pająk zostaje pokonany i opis Fabre'a się kończy.

Erel.

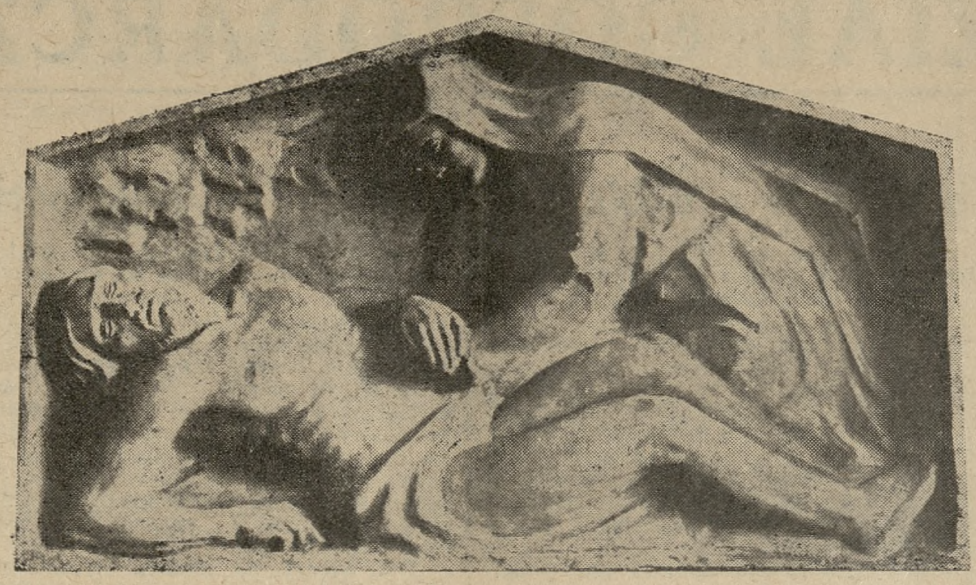

Jan Żak (Poznań): „Pietà". Płaskorzeźba

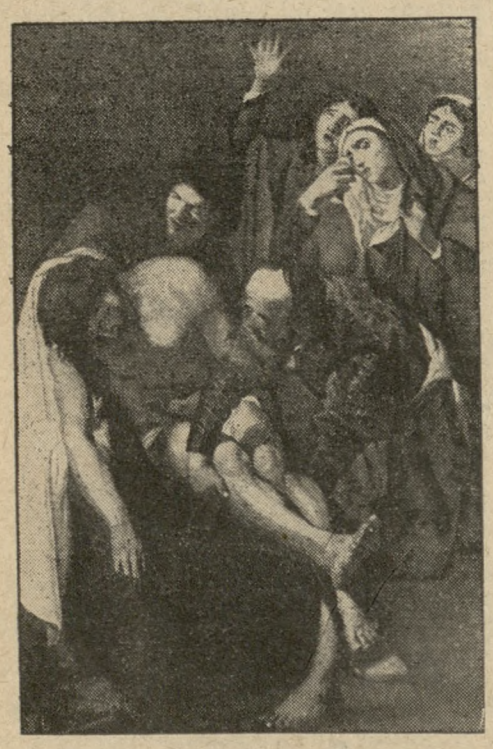

„Złożenie do grobu" — obraz Caraveggia, wykonany w roku 1595 za czasów kardynała de Monte, dla kościoła S. Luigi de Francesi w Rzymie. Obraz ten znaleziono w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie. Obecnie wystawiono to arcydzieło włoskiej sztuki malarskiej na wspaniałej wystawie gotyckiej sztuki kościelnej w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki. (Fot. J. Ryś — Warszawa)

Odrodzenie hodowli żubrów w Polsce

Daty: 26 marca i 7 kwietnia 1935 r. stały się zwrotnemi w powojennej hodowli żubrów w Polsce. W dniach tych przybyły do Puszczy Białowieskiej dwa ostatnie pozostałe na świecie żubry, pochodzące z Białowieży, pośród nich jedyny na świecie męski przedstawiciel tego rodu: 5-letni Bjõrnson. Łącznie z nabytemi w 1929 roku dwiema krowami są teraz przywrócone Puszczy wszystkie żyjące żubry, jakie z niej pochodzą. Jeżeli losy będą łaskawe, pozwoli to odrodzić stado białowieskie, istniejące do czasu wojny, w nieskażonej czystości rodowej.

Administracji Lasów Państwowych udało się przeprowadzić tę transakcję z ogrodem zoologicznym w Sztokholmie drogą wymiany za 2 żubry pochodzenia kaukasko-białowieskiego. Hodowla białowieska obejmuje w ten sposób obecnie 14 żubrów, w tem: 4 sztuki pochodzenia białowieskiego, 5 białowiesko-kaukaskich i 5 nieczystej krwi (żubro — bizonice); w ilości tej jest 5 byków i 9 krów i jałowic; w najbliższej przyszłości spodziewany jest znaczny przybytek cieląt. Poza Białowieżą posiada Administracja Lasów Państwowych nowy ośrodek hodowlany w Książu nad Pilicą (Lasy Spalskie), gdzie znajdują się 4 bizony, mające wraz z żubrobizonicami z Białowieży tworzyć hodowlę mieszańców. Nadto w lasach księcia na Pszczynie, na Śląsku, jest obecnie 11 żubrów, a w ogrodach zoologicznych w Warszawie i Poznaniu — 3 mieszańce.

Tak więc Polska, licząc około 30 żubrów czystych i mieszanych, zaczyna przodować na polu hodowli żubrów. Zauważyć należy, że przed wojną światową utrzymywały się resztki żubrów, dawniej pospolitych w całej Europie, w stanie naturalnym tylko w dwu miejscach, w Puszczy Białowieskiej i na Kaukazie. Ilość ich sięgała liczby 1000 sztuk. Nadto były żubry hodowane w parkach, zwierzyńcach i ogrodach zoologicznych, przyczem pierwsze miejsce zajmowała hodowla w Pszczynie na Śląsku, gdzie ilość żubrów dochodziła do 70-ciu. Wojna, przewalająca się przez Polskę, doprowadziła do całkowitego wytępienia żubrów w Białowieży; to samo prawie spotkało Pszczynę, gdzie w roku 1921 zostały tylko 3 sztuki. Rewolucja rosyjska zmiotła całkowicie z powierzchni ziemi stado kaukaskie. To też w roku 1921 znaleziono się wobec perspektywy całkowitego wyginięcia tego pięknego i cennego zwierzęcia.

Grono ideowców — przyrodników, za inicjatywą znanego uczonego i łowcy ś. p. Jana Sztolcmana, utworzyło Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra. Towarzystwo postawiło sobie za zadanie niedopuszczenie do wyginięcia tego gatunku i dążenie do pomnożenia go. Sporządzono spis wszystkich istniejących żubrów, ustalono ich rodowody i wytknięto zasady i plan hodowli. Dla pewnego rodzaju asekuracji na wypadek niepowodzeń w zakresie hodowli żubrów czystej krwi, zainicjowano równoległe hodowle mieszańców: żubrów z ich najbliższemi krewniakami z Ameryki Północnej — bizonami.

W Polsce Administracja Lasów Państwowych postawiła sobie za zadanie przywrócić krajowi i Puszczy królewskiego zwierza. Datę wyjściową był rok 1929, kiedy zakupiono w Szwecji i Niemczech i sprowadzono do Białowieży — 5 żubrów (w tem 3 czystej krwi). Ilość ta obecnie potroiła się.

J. KOSTYRKO.

Najważniejszy sprzęt w gospodarstwie domowem

Nowojorski miesięcznik „The New Yorker Mercury" rozpisał ankietę śród swoich czytelników, chcąc się od nich dowiedzieć, jaki aparat elektryczny uważają za najpotrzebniejszy w gospodarstwie domowem. I otóż, jak wynika z odpowiedzi, największa liczba głosów padła na... żelazko elektryczne do prasowania! Na drugiem miejscu znalazł się odbiornik radjowy z głośnikiem, na trzeciem — odkurzacz elektryczny, na czwartem — ruszt do toastów, na piątem wreszcie — dzwonek elektryczny.

Sieć krótkofalowa w Japonji a trzęsienia ziemi

Nawiedzajace Japonję trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów niszczą niemal całkowicie wszelkie połączenia telefoniczne, odcinając tem samem dzielnice nawiedzone od reszty kraju. W tych warunkach przyjście z pomocą jest bardzo trudne. Aby zabezpieczyć się przed przerwą w służbie łączności, zarząd pocztowy przystąpił do budowy większej ilości małych stacyj radjowych, pracujących na falach krótkich, których zasilanie odbywa się z akumulatorów i bateryj suchych. Przeprowadzone próby wypadły pomyślnie dzięki specjalnej budowie nieczułych na trzęsienia ziemi pomieszczeń, w których znajdują się radjostacje.

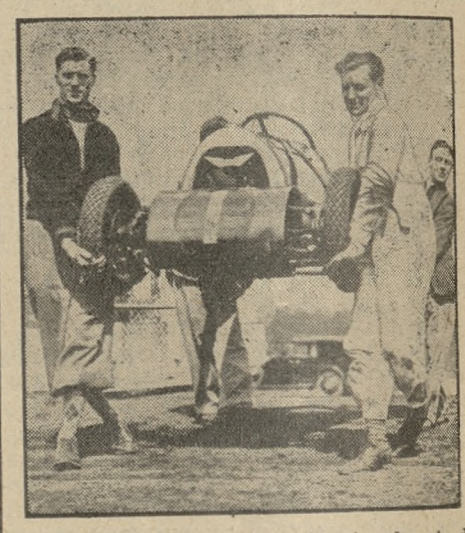

W Londynie przygotowują się obecnie do raidu angielskich minjaturowych wyścigowców automobilowych, które odbędą się w drugie święto. Małe te samochodziki można, jak widzimy, z łatwością przenosić.

Elektronowy mikroskop

Badanie struktury metali zwłaszcza przy bardzo wysokich temperaturach, nasuwało poważne trudności, i pomiary przeprowadzane zwykłemi mikroskopami dawały mniej dokładne wyniki. Ostatnio trudność ta została usunięta dzięki zastosowaniu przez znanego badacza struktury metali, Knechta, mikroskopu elektronowego. Tego rodzaju mikroskop pozwala badać metale i stopy najbardziej drobnoziarniste przy najwyższych temperaturach.

Gaże kocich gwiazd filmowych

„Whitey" dobrze znany w studjach Hollywood'u koci gwiazdor filmowy, „przyjął ostatnio engagement, którego warunki czynią zeń najlepiej zarabiającego kota na świecie. Właściciel kota - aktora, Mr. Henry East, zawarł z pewnem towarzystwem filmowem długoterminowy kontrakt, zapewniający jego pupilowi gażę 10 funtów szterlingów tygodniowo. O popularności, jaką się cieszą czworonożne gwiazdy świadczy fakt, że niedawno wydano bankiet na cześć jednego z najpiękniejszych kotów. Menu obiadu składało się z ulubionych przysmaków kociego rodu. (r)

Z Wielkiego Tygodnia w Hiszpanji: Nadobne Hiszpanki w swych charakterystycznych mantylach w drodze do kościoła.

Do Święconego
szlachetne
Piwo Grodziskie
pobudza apetyt - ułatwia trawienie
dg 1896

Szkoły średnie ogólnokształcące

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie dotyczące szkół średnich ogólnokształcących w Polsce w roku bieżącym. Na terenie całego kraju istnieje obecnie 770 szkół średnich ogólnokształcących, w tem 419 prywatnych, 301 państwowych i 50 samorządowych. W szkołach tych wykłada 13 188 nauczycieli, naukę w nich pobiera 166 085 uczniów, w tem 98 194 chłopców i 67 891 dziewcząt.

W Warszawie znajdują się 102 szkoły średnie ogólnokształcące, w województwie lwowskiem 89, w krakowskiem 78, w łódzkiem 63, w poznańskiem 62, w kieleckiem 56, w warszawskiem 43, w lubelskiem 41, w pomorskiem 36, w śląskiem 35, w białostockiem 32, w stanisławowskiem 31, w wileńskiem 30, w wołyńskiem 25, w tarnopolskiem 23, w poleskiem 13, oraz w woj. nowogródzkiem 11 szkół.

Do szkół prywatnych uczęszcza 65 878 uczniów (28 003 chłopców i 37 875 dziewcząt), do państwowych 90 758 uczniów (64 076 chłopców i 26 082 dziewcząt), do samorządowych 9 449 uczniów (5 515 chłopców i 3 934 dziewcząt).

Warunki przyjęcia do korpusu kadetów

Korpus Kadetów we Lwowie jest obecnie, wskutek reorganizacji szkół średnich, gimnazjum państwowem nowego ustroju z internatem. Zasadniczym celem korpusu kadetów jest przyjście z pomocą osobom wojskowym w wychowaniu i kształceniu ich synów na dobrych obywateli państwa, w szczególności tym, którym warunki służbowe zadanie to utrudniają. Ilość miejsc wolnych w 1 kompanji jest ściśle ograniczona. Zasadniczym warunkiem przyjęcia do korpusu jest zdanie egzaminu z wynikiem pomyślnym i zdolność fizyczna. Poza tem przy przyjęciu przestrzegana będzie następująca kolejność:

1. Synowie żołnierzy zawodowych, których warunki służby utrudniają kształcenie dzieci.
2. Synowie innych żołnierzy zadowowych w stanie czynnym, nieczynnym i spoczynku.
3. Sieroty po polskich inwalidach wojennych.
4. Sieroty po żołnierzach zawodowych.
5. Synowie polskich inwalidów wojennych.

Inne osoby mogą ubiegać się o przyjęcie do korpusu kadetów tylko w razie wolnych miejsc i o ile mogą się wykazać położonemi dla państwa zasługami, głównie w obronie niepodległości (order virtuti militari, krzyż i medal niepodległości).

Warunki przyjęcia.

1. Przyjmuje się do Korpusu Kadetów nr. 1 we Lwowie tylko kandydatów do 1 kompanji, odpowiadającej 1 klasie gimn. nowego ustroju. Korpusy Kadetów nr. 2 w Chełmnie i nr. 3 w Rawiczu, jako ulegające stopniowej likwidacji, nie przyjmują podań o przyjęcie.
2. Jako granicę wieku, która ze względów wychowawczych w K. K. jako zakładzie internatowym, musi być bezwzględnie przestrzegana, ustala się dla kandydatów do 1 klasy 12 lat ukończonych a 11 lat nieprzekroczonych.
3. Co do przygotowania naukowego przyjmowani będą w roku szkolnym 1935/36 do 1 kl. gimn. nowego ustroju kandydaci, którzy ukończyli z pomyślnym wynikiem 6 klasę szkoły powszechnej. W wyjątkowych wypadkach mogą być przyjęci do 1 klasy kandydaci, nie mający ukończonej 6 kl. szkoły powszechnej, o ile złożą egzamin wstępny.

Termin egzaminu konkursowego

Egzamin konkursowy odbędzie się między 16 a 20 czerwca 1935. O dopuszczeniu do egzaminu konkursowego zawiadomieni będą interesowani z podaniem terminu dokładnego, w którym mają się stawić w K. K. Nr. 1 M. J. P. na egzamin.

Przejazdy kandydatów na egzamin odbywają się na koszt własny. Po odbyciu egzaminu konkursowego zawiadamia się interesowanych czy zostali, względnie nie zostali przyjęci do K. K. Nr. 1 M. J. P.

Opłaty

a) Opłata zasadnicza w wysokości 718 zł rocznie, płatna w 2 ratach po 359 zł zgóry, przed rozpoczęciem każdego półrocza.

b) Na fundusz szkolny 20 zł w 2 ratach, do 15 września i do 15 lutego

c) Taksa za egzamin konkursowy 15 zł, która musi być wniesiona przed rozpoczęciem egzaminu.

d) Na osobiste wydatki miesięcznie 10 zł, płatne po przyjęciu do korpusu kadetów.

e) Na książki szkolne i przybory rysunkowe i piśmienne w wysokości, ustalonej corocznie. Na rok szkolny 1935-6 opłata ta wynosić będzie około 50 zł płatnych bezpośrednio po przyjęciu do k. k. w 2 ratach.

Szczegółowe informacje o organizacji, urządzeniach i życiu wewnętrznem w korpusie kadetów, jako też o warunkach przyjęcia i przepisach statutu korpusów kadetów, z wzorami załączników zawiera osobna broszura, którą można nabyć w korpusie kadetów w cenie 2 zł za egzemplarz.

HYGIENISTKI PRZYRODOLECZNICZE.
„Pierwsze w Polsce Dwuletnie Kursy Przyrodoleczniczе dla pomocniczego personelu lekarskiego kształcą dyplomowane hygienistki dla Uzdrowisk, Sanatorji, Ubezpieczalni, Lecznic, Szpitali i t. d.
Szczegółowo informuje Sekretarjat Szopena 16, Warszawa.
ng 8361

RADJO

Wynik plebiscytu

W wyniku plebiscytu radjosłuchaczy wybrani zostali laureatami konkursu wokalnego rozgłośni poznańskiej następujący (wyróżnieni przez komisję muzyczną) kandydaci: 1) Józef Gaczyński (baryton nr. 7) 469 głosów, I nagroda 300 zł. 2. Igor Mikulin (bas nr. 3) 451 głosów, II nagroda 200 zł. 3. Marjan Żygmański (baryton nr. 4) 396 głosów, III nagroda 150 zł. 4. Janina Tadrowska (sopran nr. 10) 389 głosów IV nagroda 100 zł.

Pozostali kandydaci otrzymali: Nr. 5. Helena Majewska 337 głosów, nr. 9. Jan Gola 297 głosów, nr. 1. Ludwik Pokrywka 250 głosów, nr. 6. Felicja Kurowiakówna 200 głosów, nr. 8. Elżbieta Siemiątkowska 162 głosów, nr. 2. Marta Gawrońska 123 gł.

Powyższy przydział nagród świadczy zatem o znacznej przewadze głosów męskich nad kobiecemi.

Rezurekcyjna „Rozmowa dzwonów" w Wielką Sobotę

Tradycyjnym zwyczajem Polskie Radjo co roku nadawało z Krakowa na całą Polskę na Rezurekcję, dźwięki dostojnego Dzwonu Zygmunta. W tym roku ta dzwonna audycja będzie znacznie rozszerzona. Przemówią mianowicie w jednej audycji najpiękniejsze dzwony całej Polski: od Gnieźnieńskiego „Wojciecha" poprzez Toruń, Wilno, Warszawę, Lwów, Łódź i Piekary na Górnym Śląsku — do Królewskiego „Zygmunta" na Wawelu. — Teksty, tworzące spójnię — tej procesji dzwonów, opracowuje Wydział Literacki na podstawie materjałów, otrzymanych ze wszystkich miast. Trudna ta i niezwykła transmisja masowa będzie próbą sprawności artystycznej i technicznej naszej radjofonji.

„Rozmowa dzwonów" nadana będzie na wszystkie stacje polskie w Wielką Sobotę od godz. 18.15 do 18.40.

O pieśni „Bogurodzica"

Dzięki badaniom dr. Józefa Birkenmajera hymn „Bogurodzica", który przez wieki był polskim hymnem narodowym, znalazł nowe, niespodziewane oświetlenie. Z tem odkryciem młodego uczonego, tak ważnem dla wiedzy o prażródłach naszej kultury duchowej, zapozna słuchaczów audycja radjowa w dniu 21 bm. to jest w pierwszy dzień Wielkiejnocy o godz. 16

Śmiech to zdrowie

Pod tem hasłem odbywa się w poniedziałek 22 bm. i w dni następne, aż do soboty 27 bm., wspaniała rewja marjonetek pt. „Parada gwiazd", pióra Zenona Laurentowskiego.

„...Jest Krukowski z Mae Westką, Dymsza — w samej rzeczy — i Chevalier... i coś tam... i to... z Gretą Garbo... Jest i Karloff i Chaplin, Burian, Anny Ondra i ta mała Shirleyka (szczeniak, ale mądra), Flip i Flap, dwa matoły — głupie, ale śmieszne, jest i sławny reżyser, mąż o wielkiej głowie, twórca filmów wspaniałych (zaraz go poznamy)... Więc szacunek!!... Zaraz zaczynamy!..." — temi słowami Dymsza przedstawia w prologu zespół.

Wszyscy więc żądni śmiechu, niech w tych dniach śpieszą do Białej Sali Hotelu Bazar, aby się uśmiać i spełnić dobry uczynek, przyczyniając się do powiększenia funduszów na jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale.

Znana SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe przeczyszczenie. Cena 20 groszy. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.
ng 8891

Początek „Parady gwiazd" o godz. 8, popołudniówka dla dzieci pt. „Czarodziejskie zabawki" o godz. 4-tej.

Z Teatru Narodowego

(Dom Rzemieślniczy)

W niedzielę dnia 21 i w poniedziałek 22 kwietnia odbędą się w „Teatrze Narodowym" przy ul. Ratajczaka 21 cztery przedstawienia w cenie od 25 groszy do 50 groszy. O godz. 15 grany będzie „Hajduczek", a o godz. 18 „Śluby panieńskie. W rolach głównych wystąpią artyści: L. Sroczyńska, L. Górecka, W. Winiarzówna, Z. Szczerbowski, F. Palański, M. Koczyrkiewicz i in. Kasa teatru czynna przy ulicy Ratajczaka 2, od 10 — 13 i od 14 do 18.

korespondencja z czytelnikami

Dla wygody naszych Abonentów wprowadzamy, oprócz normalnego poradnictwa prawnego, specjalny dział porad w sprawach ubezpieczeń społecznych. Wszyscy Abonenci ubezpieczeni obowiązkowo w ubezpieczeniu od wypadków, w ubezpieczeniu na starość, na wypadek inwalidztwa i na wypadek śmierci robotników (rolnych i innych) i pracowników umysłowych, w ubezpieczeniu chorobowem, w ubezpieczeniu górniczem (t. zw. ubezpieczenie pensyjne), mogą za naszem pośrednictwem otrzymać porady oraz informacje. Dotyczy to wszystkich ubezpieczonych bez względu na to, czy byli ubezpieczeni w Polsce czy poza granicami kraju. Porady i informacje odnosić się będą zarówno co do sposobu uzyskania świadczeń należnych jak i co do utrzymania prawa do tych świadczeń. Informacyj i porad udzielamy albo listem ofrankowanym przez Abonenta, albo na łamach pisma naszego pod odpowiedniemi znakami. Przy nadsyłaniu zapytań prosimy Szan. Abonentów o podawanie wszystkich niezbędnych szczegółów i okoliczności, jak: wiek ubezpieczonego, gdzie pracuje i jak długo, w jakim charakterze i t. p.

Jesteśmy przekonani, że nasi Abonenci wprowadzenie przez nas działu porad w sprawach ubezpieczeniowych przyjmą z wielkiem zadowoleniem.

— **Stały czytelnik K. P.** Schmehlinga pozbawił mistrzostwa świata Sharkey. — Ostatniego pokonał Carnera, który uległ Baerowi. (OK.)

— **B. M. 100.** Urlop w tym wypadku nie przysługuje. Prawo żądania wynagrodzenia za nadgodziny zależne jest od tego, jakie Pan zajmował stanowisko i za który czas Pan tego wynagrodzenia się domaga, a tego nam Pan nie podał i dlatego dokładnie poinformować nie możemy. (K.)

— **„Jeżyce".** W tym wypadku może Pan osiągnąć zwolnienie od opłaty tegoż podatku. (K.)

— **„101".** Jeżeli Pan obowiązku ubezpieczenia nie przejmował a gospodarz dotychczas sam ubezpieczenie to opłacał, to niema Pan obowiązku zwracać jemu składki ubezpieczeniowe. (K.)

— **W. G. B.** Separacja sama, chociaż długoletnia, nie unieważnia małżeństwa, a rozwiązanie związku małżeńskiego wobec prawa nastąpić może jedynie wyrokiem sądowym w procesie rozwodowym. (K.)

— **W. T. 100.** Radzimy załatwić sprawę ugodowo, gdyż proces nie rokuje dla Pana żadnych widoków powodzenia, albowiem zarachowanie dobrowolnie płaconego czynszu wyższego, aniżeli ustawowy na zaległy czynsz późniejszy, jest prawnie niedopuszczalnem. Pan zobowiązany jest zapłacić za czas od 1. 1. — 31. 3. 33 r. komorne podstawowe w kwocie 41 zł miesięcznie, gdyż o przedawnieniu niema mowy. (K.)

— **E. L. W.** Stały adres: Morges, Szwajcarja. (K.)

— **„Krysia 7332".** Podobnej broszury nie znamy i dlatego adresu zapodać nie możemy. (K.)

— **„L. W."** Zbioru orzeczeń Sądu Najwyższego nie posiadamy i dlatego zapodać nie możemy. Radzimy zwrócić się do jednego z tutejszych adwokatów. (K.)

— **B. Sucharski — Zabortowo.** Przysługuje Panu prawo do emerytury i wniosek odnośny stawić należy z chwilą ukończenia 60 roku życia. (K.)

— **J. K.** W tym wypadku należy się adwokatowi po myśli par. 13 lit. e taryfy adwokackiej tylko połowa zasadniczego wynagrodzenia, a jeżeli takowe umówione było na 100 zł a otrzymał 50 zł, to nie ma on więcej do żądania, jak tylko jeszcze swoje własne wykłady, jak opłaty pocztowe itd. (K.)

Marta Eggerth w roli hrabianki Esterhazy w najpiękniejszym filmie miłosnym świata

NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA

Niebawem po zwycięskim pochodzie zawita do nas film „Niedokończona Symfonja" (Leise flehen meine Lieder). Role główne w tym czołowym arcydziele sztuki filmowej kreują Hans Jaray, którego pamiętamy jeszcze jako „doktora" z „Piotrusia" i urocza Marta Eggerth, partnerka Kiepury w filmie „Dla Ciebie śpiewam". „Niedokończona Symfonja" poza wartką akcją, wspaniałą treścią i kapitalnym humorem opromieniona jest aureolą, cudownej i nieśmiertelnej muzyki Franciszka Schuberta. Film staje na najwyższym piedstale piękna i artyzmu, dzięki znakomitej reżyserji Willi Forsta, twórcy „Maskarady".

Wielka uroczysta premjera najwspanialszego filmu miłosnego ostatnich lat „Niedokończona Symfonja" odbędzie się w niedzielę, dnia 21 kwietnia (I Święto Wielkanocy) w kinach Apollo i Metropolis.
ng 8025

Serdeczne ofiary

na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ofiarę złożyli do dnia 17 kwietnia 1935 r.

399

Ze skarbony przy pomniku wybrano:
9. 4. 35 12.62
10. 4. 35 14.94
11. 4. 35 14.51
12. 4. 35 27.86
13. 4. 35 16.93
14. 4. 35 31.84
15. 4. 35 26.07
16. 4. 35 7.84
17. 4. 35 38.22
St. Rakowicz, Wągrowiec 1.—
Fr. Brodniewicz, Wągrowiec 1.—
K. Walczewski, Wągrowiec 1.—
R. Andrzejewski, Wągrowiec 1.—
F. Banaszak, Wągrowiec 1.—
H. Kozłowska, sen., Poznań 5.—
E. Łużyński, Poznań 20.—
J. Schmidt, Poznań z pr. o zdr. 5.—
W. P. z pr. o zdr. i blog. dla rodz. 3.—
A. Małecki, Gdynia na int. Bogu wiad. 5.—
Cz. Małecka, Gdynia na int. Bogu wiad. 5.—
M. Małecka, Poznań, na int. Bogu wiad. 2.—
M. Bojto, Kamień-Koszyrski 2.—
A. Liszkiewicz, Białystok 2.—
K. Zeydlewicz, Nakło z podz. za zdr. 1.50
J. Bąk, Poznań 10.—
A. Simon, Drohobycz 5.—
F. B. Musialkiewiczowie, Zaniemyśl 15.—
K. Rósnaczykowa, Gorlice 5.—
St. Hajmanowicz, Biskupice 2.—
M. Melcuszny, Hel, z podz. za odebr. l. z pr. o dal. 10.—
J. Bruchówna, Gniezno 2.—
M. Stachowiakówna, Jaszkowa 2.—
J. Zaborski, Kocierzew 1.—
St. Tabary, Osiek —.50
W. Szymański, Wejsce —.50
Ks. W. Branik, Siedlce 1.—
J. Seniuk, Sulmierzyce 2.—
Wł. Szystowska, Zasule 3.—
P. Olejnikowa, Psary 5.—
Katolickie Stow. Kobiet „Oświata", Środa 23.—
Fr. Witkowski, Nieznajowa 2.—
Ks. J. Sarna, Lichwin 1.—
J. Mystkowski, Łapy —.50
J. Józefowicz, Łapy —.50
J. Sawicki, Łapy —.50
A. Brzozowski, Łapy —.50
W. Sławek, Łapy —.30
P. Rudkiewicz, Łapy —.50
M. T. Wojdalt, Żegiestów-Zdrój 2.—
M. Lewa, Wieliczka 5.—
Dr. St. Kłyko, Repki 3.—
K. Rokicka, Bludniki 3.—
Odrowąż Wysocka, Wolcza 5.—
A. Juszkiewicz, Białystok 3.—
A. Gumińska, Kołomyja 10.—
Ks. St. Momidłowski, Przemyśl 5.—
M. Benacka, Brzesko 5.—
M. Ratajczak, Jeleśnia 1.—
Personel Oddziału „Vesty" Grudziądz 10.60
J. Lis, Łódź 1.—
L. Brzeskiewiczowa, Podgory z podz. za odebr. l. 5.—
St. Ciołek, Buczacz —.70
Poznańska, Buczacz —.40
Potyczkowa, Buczacz —.40
Ks. T. Maczyński, Zduńska Wola 2.—
E. Trebaczewska, Milczyce 1.—
W. Wołkowa, Świecie 1.—
M. Bednarska, Brzeżany 2.—
M. Łagocki, Bolechów 1.65
B. Szymczak, Legjonowo 2.—
Z. Jastrzębska, Warszawa 5.—
Siostry Miłosierdzia, Kraków 5.—
H. Kwaśniewska, Świerczyny za odebr. l. 2.—
K. Dudziakowa, Świerczyny za uzę ś. p. Fr. i K. Romanowskich 5.—
K. Kruża, Żegrze Pld. 2.—
Fr. Kowalewski, Poznań 2.—
A. Fischerówna, Grodzisk 1.—
M. Popiel, Wojcza 20.—
M. M., Gniezno 3.—
Terenia Chabowska, Jasionna 2.—
M. Kuleczkowa, Borek 10.—
St. Buczko, Oleszyce 5.—
Wł. Mróz, Tarnów 1.—
Z. Szczepanowska, Chełmno 2.—
K. Szygendowska, Płock 5.—
L. Szolnowska, Brześć 1.—
Ks. Rudziński, Służew 2.—
H. Kominko, Kąkolewnica 3.—
J. Amanowicz, Lublin 10.—
Ks. M. Barglewski T. J., Lublin 10.—
A. i J. Burniccy, Mały Łack 5.—
St. Gadomski, Sosnowiec 10.—

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat św. Marcin 69 m. 17

Ze świata słowiańskiego

Na froncie polsko-czechosłowackim

Front polsko-czechosłowacki należy wciąż jeszcze do najmniej pokojowych, nietylko w polityce polskiej, lecz i ogólnosłowiańskiej. Wciąż jeszcze terkocą na nim karabiny maszynowe, ustawione w „pałacu prasy" krakowskiego „Kurjerka", a także w PAT-icznej. Przy równoczesnem przemilczaniu tego, co się dzieje wobec Polaków w Niemczech, zasypuje się stamtąd opinję polską wiadomościami o wydalaniach Polaków z pracy i z granic Czechosłowacji, choćby tymi „Polakami" byli — Żydzi i żywioły z pod ciemnej gwiazdy, z dość długim rejestrem karnym. Z prawdziwą radością natomiast podkreślić należy świeże wiadomości, jakie ostatnio nadeszły z Czechosłowacji, a mianowicie doniesienie, że czechosłowacka rada ministrów uchwaliła oddawna upragnione upaństwowienie gimnazjum polskiego w Orłowej, a niemniej fakt, że po proteście posłów polskich Chobota i Buzka przeciw krzywdzie, jaka stałaby się Polakom przez wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej, stronnictwo socjalistyczne postanowiło przyznać jeden mandat posłowi Polakowi.

Poza tem zanotować należy bardzo symptomatyczny głos publicystyczny. Głos nietylko symptomatyczny, ale i sympatyczny. Jest nim wydana z okazji 10-lecia Klubu czechosłowacko-polskiego w Brnie na Morawach 76-stronicowa książeczka „I d e m e d á l!".

Kwintesencja książeczki zawarta jest w artykule założyciela i prezesa Klubu, prof. dra Maksymiljana Kolaji, o zacytowanym wyżej tytule „Idziemy dalej". Klub chce pójść i pójdzie dalej dotychczasowym torem w pracy nad zbliżaniem obu bratnich i sąsiedzkich narodów. „Byłoby niemożliwem i smutnem, gdybyśmy w czasach niesprzyjających tej pracy od razu porzucili to, co wczoraj jeszcze głosiliśmy w pięknych słowach". „Pragniemy przez publikację tę zaapelować do zdrowego rozsądku. Więcej: pragniemy przemówić z serca do serca. Poprosiliśmy także polskich zwolenników myśli zbliżania obu narodów, aby przemówili razem z nami. Mówimy tedy: Czechosłowacy i Polacy do Czechosłowaków i Polaków. Głos ten nie powinien zginąć w wirze wydarzeń dziennych! Jest faktem, że ideę, której służymy, pochwalały już niejednokrotnie najlepsze duchy obu „narodów" i że ją pochwalają zaprawdę i teraz wszyscy ludzie myślący".

W tym sensie piszą ze strony czechosłowackiej pp. dr. A. Keller, sekretarz Klubu, przedstawiając bogaty plon 10-letniej pracy Klubu berneńskiego, prezydent Berna Karel Tomasz, Adolf Gajdosz (piękny wstęp z wiersza „Dopis do Polsky"), Zd. Hajek, pisząc o „golgocie" polskiej w Szpilbergu, dr. K. Krejczi („Czy będziem pisać historję czesko-polskiej nienawiści?"), dr. J. Svitel-Karnik, dając ciekawą sylwetę sędziego cieszyńskiego Jana Ewangielisty Neczasa, który pod koniec ub. wieku umiał sobie w całej pełni pozyskać serca Polaków w Cieszynie, będąc równocześnie tłumaczem Malczewskiego i młodszych poetów polskich, dr. Fr. Krala z Mor. Ostrawy, dr. Cyryla Barcinki (gen. sekretarza ostatniego zjazdu prawników słowiańskich), dr. P. M Haszkovec, dr. Fr. Viszinka, red. M. Stypa, wiceprezes Aeroklubu morawsko-śląskiego (o współpracy na polu lotnictwa), red. J. Rabenstein, dr. J. Standara i Jan V. Mladek. Z polskiej zaś strony znajdujemy w książce następujących autorów: Emil Zegadłowicz „Do przyjaciół Czechów", prof. dr. Tadeusz Zieliński (przemówienie na święcie czechosłowackiem w r. 34 w Warszawie), prof. dr. Marjan Szyjkowski („Drogi poznawania współczesnej literatury polskiej"), Artur Romanowski, czł. hon Klubu (po czesku), Antoni Madej (fragment z poematu „Zwykła droga"), Kazimierz Kierski, prezes Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Poznaniu („Propaganda węgierska w Polsce"), którego artykuł odbił się w prasie czechosłowackiej głośnem, sympatycznem echem, poseł Emanuel Chobot, wiceprezes Klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie. (Kilka wspomnień o powstaniu i rozwoju Klubu czesko-polskiego w Morawskiej Ostrawie), doktor Franciszek Błoński („Szpilberg nie będzie już piekłem żywych"), Paweł Kriebelt, wicepr. Klubu berneńskiego („Słowo Polaka z okazji 10-lecia").

Wreszcie należy wspomnieć o ilustracji alegorycznej wielkiego malarza, zrodzonego z matki Polki i ojca Czecha, który miał zostać Czechem, a został Polakiem, miłując równocześnie ojczyznę swego ojca, Vlastimila Hofmana, zatytułowanej „Kiedy Anioł wreszcie się obudzi", ofiarowanej Klubowi berneńskiemu na dziesiątą rocznicę.

Zalecałoby się, aby publikację Klubu czechosłowacko-polskiego w Brnie poznali nietylko ci, których o konieczności współpracy polsko-czechosłowackiej są przekonani, lecz przedewszystkiem ci, co współpracę tę starają się hamować i utrudniać.

W praskich „Narodnich Listach" ukazała się deklaracja przywódcy słowackich autonomistów, ks. prałata Andrzeja Hlinki — na interesujący nas temat „Czy Słowacy ciągną do Czechów, czy do Polaków". Ks. Hlinka potępia z całą stanowczością akcję „szczucia Polaków i Węgrów" przeciw Czechosłowacji, przeprowadzaną przez renegata i węgrofila ks. Jehliczkę. „Prawdą jest — stwierdza ks. Hlinka, że nie uznaję narodu czechosłowackiego jako etnograficznej całości, ale uznaje naród czeski i naród słowacki z ich historją, przeszłością i kulturą. Jednakże politycznie muszą te nasze narody tworzyć jedną całość".

„Nie chodzi nam o to — zapewnia sędziwy i zasłużony przywódca Słowaków — żeby drażnić Polaków. My chcemy z nimi żyć w najlepszej zgodzie, ale unicuique suum... Mamy dość powodów do skarg i żalów ((sc. na Czechów), ale to jest nasz domowy, wewnętrzny spór, który musi być załatwiony w domu. Między Czechami a Słowakami musi dojść do porozumienia i zgody bez adwokata Jehliczki, Ungra i Bobrzyńskiego... Nigdy nie przyszło nam na myśl tęsknić za Węgrami lub Polską".

„Okręg łużycki"

„Serbske Nowiny" (nr. 67) zamieszczają ciekawy artykuł, żądający utworzenia przy reorganizacji administracyjnej Rzeszy, przy której zniknąć mają — jak wiadomo — dotychczasowe królestwa i księstwa, osobnego „okręgu łużyckiego" (Reichsgau Lausitz). Na jedną administracyjną całość takiego okręgu miałyby się złożyć dotychczasowa część saska Łużyc i część pruska.

Organ Serbów łużyckich postulat swój uzasadnia następująco: „My, Serbowie łużyccy, nie przynależymy do narodu niemieckiego, gdyż nie jesteśmy Niemcami. Według oświadczenia wodza i kanclerza Hitlera możemy spodziewać się, że nasze odrębne stanowisko narodowe w nowych Niemczech będzie uznane i chronione. Najlepszym dowodem dobrej woli wobec nas byłoby, gdyby wódz i kanclerz Adolf Hitler spełnił nasz postulat w sprawie reorganizacji Niemiec. Jeśli zdecydował się on na organizację okręgów według zasad zdrowego regjonalizmu, powinien zjednoczyć w jedną całość administracyjną również dawniejsze historyczne Łużyce, tworząc okręg łużycki (Reichsgau Lausitz). Przez zjednoczenie Łużyc, będące naszym postulatem, usunęłoby się wszystkie komplikacje polityczne, które powstały w przeszłości, szczególnie pod wpływem tendencyj dynastycznych i feodalnych, a które rozdarły Łużyce wbrew wszelkim zasadom życiowym, gospodarczym i ludnościowym. Serbowie łużyccy są lojalnymi obywatelami państwa niemieckiego; wiedzą o tem dobrze, że tworzą zaledwie wysepkę w morzu niemieckiem. Godząc się z takiem swojem położeniem, nie myślą o „wyswobodzeniu" tejże wyspy swojej, ani o przyłączeniu jej do innego „kontynentu". Zamiast tego żądali jednak i żądają od otaczającej ich większości niemieckiej, by ona uznawała i szanowała serbską odrębność narodową. Wódz i kanclerz Hitler byłby w zgodzie ze swojemi ideałami i poglądami, w przedmiocie rasy i narodowości, gdyby uprawnione nasze żądanie zechciał spełnić. Słusznie zdobyłby sobie wielką wdzięczność narodu serbskiego.

Tyle „Serbske Nowiny". Wierzylibyśmy, że apel Serbów łużyckich o utworzenie osobnego, zwartego „okręgu łużyckiego" odniesie skutek, — gdyby sprawiedliwość działa się również miljonowej mniejszości polskiej, żyjącej pod władzą Hitlera.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc rożnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze

„BALSAM THIOCOLAN AGE"

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki

ng 8306

SPORT

Wrocław i Poznań

Zapowiedź spotkania międzymiastowego Poznań i Wrocław w pierwsze święto o godz. 12 na stadjonie miejskim w Poznaniu wywołała duże zainteresowanie, o czem świadczy przedsprzedaż biletów, która odbywa się w firmach: „Camera" — ul. Fr Ratajczaka 3, „Dom Sportowy" — św. Marcin 33. „Start" — św Marcin 45. „Dom Sanitarny" — ul. Pierackiego 19 i w sekretarjacie Związku — Aleje Marcinkowskiego 13, pokój 43. Wobec spodziewanego natłoku przy kasach zaleca się nabywać bilety w przedsprzedaży.

Więcej zainteresowania od zespołu gości, budzi drużyna Poznania, która — wobec oddania swych graczy ligowych przez „Wartę", stanowić będzie najsilniejszy w chwili obecnej zespół Poznania. To też wynik tego meczu będzie doskonałym sprawdzianem naszej klasy piłkarskiej Najgroźniejszą winna być trójka napadu: Scherfke, Graczyński i Mikołajewski Sylwetki tych piłkarzy są w Poznaniu dobrze znane. Każdy z nich przedstawia wysoką klasę piłkarską, dysponuje świetną techniką i opanowaniem piłki Przy dobrej dyspozycji strzałowej trójka ta winna sprawić dużo kłopotu bramkarzowi gości.

Mecz prowadzić będzie p Staliński. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie junjorów „Admiry" i „Legji".

„B. S. V. 92" — „Warta"

Drugie międzynarodowe spotkanie wielkanocne rozegra „Warta", w drugie święto o godz. 16.30 na boisku własnem. Przeciwnik „Warty" to renomowana „firma" berlińska. Aspirant na mistrza Berlina w decydującym meczu przy frekwencji 32.000 widzów uległ „Hertha" — Berlin w stosunku zaledwie 1:2. Drużyna gości zagra w Poznaniu w składzie następującym: Strache — Lehmann, Reitz — Sobański, Holzhaus, Dröhn — Ballendat, Morokutti, Appel, Berner, Simon. Wszyscy z wymienionych wchodzili już w skład reprezentacji Berlina a niejedni nawet reprezentacji Niemiec. Z tych najlepiej (choćby z nazwiska) znany jest w Polsce Appel, który grał przeciwko Polsce w Berlinie. Z innych należałoby zwrócić uwagę na obrońcę Lehmanna, zajmującego swoje stanowisko w drużynie od lat 20 (!) i środkowego pomocnika Holzhausa, o zwroście 1.90 m. Z napastników gości berlińskich Appel, Berner i rezerwowy Hewerer zaliczeni są do grpy niemieckich kandydatów olimpijskich, co już dostatecznie ich rekomenduje. Należy się spodziewać po berlińczykach gry szybkiej i zdecydowanej, twardej w obronie i agresywnej w napadzie. O technicznych walorach drużyny rozpisuje się prasa niemiecka stale z zachwytem, co — w sumie — zapowiada pierwszorzędną atrakcję sportową. Niewątpliwie „Warta" przy takim przeciwniku wzniesie się również na poziom wyższy, potwierdzając, że zwycięstwa w pierwszych spotkaniach ligowych są nie przypadkowe, a wypływające z dobrej obecnie formy graczy.

Drużyna „B. S V. 92". Stoją od lewej: Ballendat, Berner, Appel, Holzhaus, Reitz, Morokutti, Lehmann I i Sobański. Klęczą: Simon I, Draehn i Hewerer I

Podczas meczu nastąpi uroczyste upamiętnienie 10-lecia gry w barwach „Warty" i wręczenie upominku, popularnemu nietylko w Poznaniu ale w całej Polsce i znanemu na licznych boiskach zagranicznych, kilkakrotnemu reprezentantowi polskiej drużyny państwowej Fontowiczowi Marjanowi, który cieszy się u publiczności poznańskiej dużą popularnością.

O mistrzostwo klasy B.

W mistrzostwach klasy B walczą w czwartą niedzielę finałowych rozgrywek o wejście do klasy A w drugie święto 23 cm.:

O g. 11 na stadjonie miejskim „Pogoń" i „Dyskobolja" Grodzisk. Sądząc z ostatnich wyników powinna zapewnić sobie „Pogoń" dwa punkty nad słabą tego roku drużyną „Dyskobolji".

W Kępnie o godz. 15 na boisku własnem „Sokół" gościć będzie — „Koronę" z Poznania. Szanse są równe, za „Sokołem" przemawia własne boisko i publiczność.

W Kościanie o tej samej godzinie na boisku Zakładu Psychjatrycznego spotka się „Kościański K. S." z „Olimpją" z Poznania. Technicznie są obie drużyny sobie równe; „Kościański Klub Sportowy" dotychczas nie stracił żadnego punktu, „Olimpja" grając z „Pogonią" na remis ostatniej niedzieli, straciła też dopiero jeden punkt. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie i ściągną niewątpliwie cały sportowy Kościan.

Delegaci PUWF. do związków sportowych

Dyrektor PUWF. płk. Kiliński podpisał listę delegatów PUWF. do poszczególnych związków sportowych. Delegatem do Zw. Pol. Zw. Sport. i Pol. Kom. Olimp. został mjr. Wojciechowski, Polski Zw. Piłki Nożnej — inż. Kuchar, Polski Zw. Lekko Atletyczny — A. Szenajch, Polski Zw. Pływacki — kpt. Sieńczak, Polski Zw. Kajakowy i Pol. Zw. Żeglarski — mjr. Sekunda, Pol. Zw Tow. Wioślarskich — inż. Wodzianowski, Pol. Zw. Hokeja Lod. — mjr. Przybyłowski, Pol. Zw. Bokserski — kpt. dr. Rettinger, Pol. Zw. Łyżwiarski — inż. Nehring, Pol. Zw. Atletyczny — dyr. Szeffer, Zw. Sokolstwa Polskiego — kpt. Józef Baran, Pol. Zw. Gier Sport. — prof. Orłowicz, Pol. Zw. Jeździeckiego — rtm. rez. Młodzianowski. Delegaci do Pol. Zw. Szermierczego, Narciarskiego i Tennisowego wyznaczeni będą w terminie późniejszym.

Lekka atletyka

Generalną próbą długodystansowców przed biegiem „Kurjera Poznańskiego" będzie niewątpliwie bieg na przełaj o puhar T. G. „Sokół" Poznań, który odbędzie się w drugie święto Wielkiejnocy o godz. 12.30 na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej. Dystans ca 4.000 m. Zawodnicy także nie zrzeszeni mogą się jeszcze zgłaszać w sekretarjacie T. G. „Sokół" ul. Podgórna 8.

Sam bieg poprzedzi trójmecz lekkoatletyczny K. S M. — Warta — Sokół o godz. 11.30. Niskie ceny wstępu umożliwią każdemu zobaczenia naprawdę ciekawej imprezy.

Dnia 16 kwietnia 1935 r. o godzinie 7 rano w Poznaniu, zasnęła w Bogu, po dłuższych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, najukochańsza babcia, prababcia, teściowa, ciocia i szwagierka, ś. p.

z Ośmańskich

Weronika Kosicka

przeżywszy lat 83, o czem donoszą Krewnym i Znajomym pogrążeni w głębokim smutku

dzieci, wnuki, prawnuki, synowe i rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, 22. bm. (drugie święto) w Kcyni z kaplicy św. Barbary do kościoła Farnego po południu o godz. 5,30. Nazajutrz o godzinie 9-tej **msze św.** z wigiljami poczem pogrzeb do grobu rodzinnego na nowy cmentarz.

Poznań, Kcynia, Bydgoszcz, Osiek. Pg 3589-54,262

Dnia 18 kwietnia 1935 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza siostra, bratowa, ciocia, stryjenka, ś. p.

z Sroczyńskich

Pelagja Samolewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. 4. o godz. 17,30 z kostnicy szpitala pow. we Wrześni.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż i rodzina.

Września, Poznań, Inowrocław, Pleszew, Sarnowa, Mikorzyn.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. ng 8963

Wszystkie zdjęcia, wykonane podczas

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

najpiękniej i najszybciej (6 godzin) opracuje Wam znane laboratorjum firmy

FOTO-GREGER

KAZIMIERZ GREGER

Poznań, 27 GRUDNIA 18

Nowy sezon — nowe i niższe ceny.

Pg 3568-15,90

Żądajcie wszędzie **CHODNIKÓW** Falaleum w cenie **50 gr za m².**

ng 5832

Gumolit

do krycia i smarowania dachów.

Długoletnia wytrzymałość

bez smarowania

poleca

„HATECH"

Poznań, św. Marcin 65

dg 1949

Do **święconego** jest

Bonówka

likier gorżki żołądkowy

konieczny!

zg 10 954

Maszyna

do wykrawania konfekcji

(Segebrecht - Berlin) kompletna z motorem, mało używana, na sprzedaż. Oferty „Kurjer Poznański" Poznań, św. Marcin 70, pod **z122**

Tylko prawdziwa w fabrycznym oryginalnem opakowaniu, zaplecętowanem i z nadrukowaną ceną.

Im więcej zwolennik dobrej kawy porównuje i próbuje, tem więcej wzrasta u niego przekonanie, że

kawa Nachtigal

jest nadzwyczajnie dobra.

W przeszło 1600 składach można nabyć kawę Nachtigala.

KAWA NACHTIGAL

w oryg. opakowaniu po 125 gr.

nr.	24	po 125 g	zł 0,60
„	26	„ 125 „	„ 0,65
„	28	„ 125 „	„ 0,70
„	30	„ 125 „	„ 0,75
„	32	„ 125 „	„ 0,80
„	34	„ 125 „	„ 0,85
„	36	„ 125 „	„ 0,90
„	40	„ 125 „	„ 1,00
„	44	„ 125 „	„ 1,10
„	52	„ 125 „	„ 1,30
„	58	„ 125 „	„ 1,45
„	64	„ 125 „	„ 1,60
„	72	„ 125 „	„ 1,80
„	76	„ 125 „	„ 1,90
„	80	„ 125 „	„ 2,00

W Poznaniu do nabycia u następujących firm:

St. Bąkowski, Grunwaldzka 13
J. Gadebusch, Drogerja, Nowa 7
A. Gołębecka, Kraszewskiego 9a
Bracia Koepp, św. Marcin 77
Konsumverein, Sp. z o. o. Wjazdowa 3
J. Stoschek, Br. Pierackiego 13
„Union", wł. Walter Kroll, Górna Wilda 71
St. Witkowski, Dąbrowskiego 49
„Zagon" wł. M. Smolichowa, Kraszewskiego 2
J. Zakrzewski, Rynek Śródecki nr. 15
St. Zawadzki, Kraszewskiego 4

dg 1928

2000 bmtr.

polnej kolejki Spaldinga

(600 mm szerokość toru) w przęsłach a 2 mtr, okolicznościowo **tanio na sprzedaż.**

Drut kolczasty używany

poleca dg 1679

F. STOBIECKI

handel żelaza

Ostrów (Wlkp.)

H. Robiński

Poznań, św. Marcin 23

TANIE WINA!

Wyprzedaż

BANANY tańsze!

najlepszego gatunku po cenie

½ kg. zł 1,40

sprzedawają:

Owocarnia Polska, 27 Grudnia 15,
Centrala Owoców, W. Garbary 40,
Woźniakowa, Al. Marcinkowskiego 23,
Gdyńska Owocarnia, ul. Strzelecka 1,
oraz reszta owocarń Zrzeszenia Owocarzy Ziem Zachodnich w Poznaniu. zg 10967

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Kamienica

czynszowa śródmieściu, dochód 13 900, cena 110 000, wpłaty 70 000 Oferty Kurjer Poznański zdg 76 236

Kamienica

3 piętrowa, masywna, łazienki z centralnem ogrzewaniem, 6 składów (1 wolny do objęcia) w Gnieźnie przy pierwszorzędnej ulicy, roczny dochód 14 000 zł. z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena według ugody. Wiadomość A Kowalczyk, Gniezno, ul. Chrobrego 19. zdg 77 518

2. PIENIĄDZ

Pożyczkę Narodową

50.— za 35.— sprzedam. Łaskawe oferty Orędownik d 1907

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Wynajmę

pokoje utrzymaniem — bez, stancja Ludwikowo 7 minut. Zgłoszenia Mosina. Pożegowo nr. 35. zdg 77 316

4. OSOBISTE

Oszczędny

człowiek nas obchodzi. oszczędność wszędzie włada. oszczędny do PKO chodzi złotóweczki składa: za dwie złotóweczki

dwa podwieczoreczki

u Webera ma. (Nowa 4). ng 8132

W.

Wesołego Alleluja przesyła — Bronek 28. zdg 77 516

10 zł nagrody

za wykrycie złodziei, którzy skradli sztamowe róże i agrest z ogrodu „Rusałka". Wioślarska 71. zdg 77 533

Tawerna

Rom. Szymańskiego 10, obiady pierwsze święto 12—15. zdg 77 512

7. SPRZEDAŻE

Jedyna

na Śląsku fabryka ram owalnych bardzo tanio do nabycia. Większa ilość ram tanio do sprzedania L. Tarkowska, Chorzów I. ulica Chrobrego 12. zdg 76 860

Maszyny do pisania

biurowe i kufereczkowe

„Continental"

Triumf techniki. Jakość niedoścignionа. Przedstawicielstwo:

Przygodzki, Hampel i S-ka

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24 ng 8333

Hurtownia Porcelany
Hurtownia Porcelany
Hurtownia Porcelany

znajduje się tylko Wroniecka 24, (podwórze). zdg 77 526

Okazja

palarnię kawy słodowej zapędem elektrycznem, samochód reklamowy tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 132

Okazja

Ejektorka 16 opatentowana Anglji nowa, dubeltówka 12 używana, dalekonośne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 269

Meble

poleca najtaniej

K. Bakoś, Stary Rynek 51

zdg 76 004

Modne

Kapelusze
Koszule
Krawaty

tanio. M. Paszek, Poznań. Wrocławska 30. zdg 76 699

Kapelusze damskie

berety wielki wybór najtaniej G. Lewicka, Wielka 8 i Kraszewskiego 17, wejście Szamarzewskiego. zdg 77 031

Samochód ciężarowy

marki „Om" 2½ tonnowy łańcuchowy, w dobrym stanie na przednich dętych, tylknych pełnych oponach, gotowy do jazdy na sprzedaż, do obejrzenia ul. św. Wawrzyńca 13, a bliższe informacje telefonem 77-90 od 8 do 16. zdg 77 029

Probiernia - Śniadalnia
Probiernia - Śniadalnia
Probiernia - Śniadalnia

korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 525

Dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo branży artykułów domowych i sprzętów kuchennych szuka

podróżujących

z znajomością branży na Pomorzu, Poznańskie i Górny Śląsk. Oferty z podaniem dotychczasowych czynności i wysok. prowizji do Kurjera Poznańskiego zdg 77 517

Damskie

kapelusze wielki wybór najnowszych modeli korzystnie Hurt — Detal Poznań, Wodna 12 (piętro) zdg 77 337

Tanio

Jadalnia polerowana 270 zł. Żydowska 5. zdg 77 514

Opony samochodowe

dostarcza

„WUL-GUM"

A. Kwiatkowski, Poznań, Wielkie Garbary 8, tel. 18-64. Przedstawicielstwo na woj. Poznańskie opon, gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli.

Posiadamy na składzie opony „Stomil", „Michelin", „Dunlop", „Englebert", „Firestone". Akcesorja, akumulatory, smary, oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce.

Protektownia

Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Żądajcie cenników. Pg 2938-12,34

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 23

ngr 8303

Samochód ciężarowy

marki „Citroen" 3 tonn. mało używany w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. „Automechanika". Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85. zdg 76 734

Skład

urządzeniem towarem. Wskaże Kurjer Poznański zdg 77 320

Sprzedam

motocykl T. N. 3½ konny. Lewandowska. Górna Wilda 74. zdg 77 109

Nierdzewne

noże i widelce stołowe, deserowe, do owocu, noże kuchenne, scyzoryki

Alpakowe

łyżki, łyżeczki, widelczyki do ciast łopatki do tortu itd. kupuje się rzeczywiście korzystnie w firmie

Ed. Karge

Poznań, ul. Nowa 7/8. Istnieje od przeszło 50 lat. Pg 2937-12.20

Kapelusze damskie

modelowe — wielki wybór

fasonowanie

czyszczenie męskich 1,50

Jana

Półwiejska 2,

firma chrześcijańska dg 1958

Narzeczonym

przyniosą szczęście obrączki ślubne od Chwiłkowskiego. Św. Marcin 40. Para złote od 12—100 zł. zdg 77 496

Skład

cukrów, owocu, mieszkaniem, centrum, czynsz niedrogo sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 77 491

Biedermayer

salonik inkrustowany tanio. Św. Marcin 41, m. 8. zdg 77 514

Citroen

4 cyl. limuzyna 5 osobowa jak nowa z kufrem. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 77 331

Parcele

budowlane przy Górczyńskiej tanio sprzedam. Bajerlein, Górczyn Kosynierka 12. zdg 77 446

Skład

spożywczy maglem tanio sprzedam. Gdzie? wskaże Kurjer Poznański zdg 77 382

Okazyjnie

sprzedam dwa piękne pierścionki brylantowe. Adres Kurjer Pozn. zdg 77 339

Pianino

zagraniczne krzyżowe tanio. — Strzelecka 26 — 3. zdg 77 359

Gramofon

szafkowy. Szewska 6, m. 6. zdg 77 426

Na sprzedaż

Z powodu wyjazdu sprzedam sypialnię maszynę do szycia marki Singera, wóz resorowy. Zgłoszenia przyjmuje St. Cieślik, Wielichowo, Grodziska 16. ng 8927.

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań, Podgórna 13. Pg 3227/8

Kto chce

nabyć rower niech wstąpi do znanej i popularnej firmy „Kastor". Poznań, św. Marcin 55, a nie pożałuje i przekona się, że tam kupuje się nietylko najtaniej, ale i najlepiej. Fachowa obsługa. Olbrzymi wybór opon, dętek, części i przyborów do każdego roweru. Wielkie warsztaty naprawy. ng 8965/6

Dom

w ruchliwej ulicy z wolnym interesem, naprzeciw kościoła katol. na sprzedaż. Zgłoszenia agencja Kurjera Pozn., Sierakow n. W. ng 8 955

Rolwagi
i powózki używane. Bartkowiak, Piaskowa 6/7. zdg 77 404

11. KUPNA

Motocykl
500 ccm nowoczesny. Szczegółowe oferty Dr. Kwieciński, Pogorzela, pow. Krotoszyn. dg 1950

Folwark
w kulturze z dobrą glebą i budynkami około 250—300 mórg przy wpłacie 65 000 kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 665

Oferty
na nagrobki przysłać Majątek Wielkie, p. Swadzim. zdg 77 367

Fortepian
lub harmonjum kupię. — Oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 77 465

Willkę
lub domek z ogródkiem kupię wprost od właściciela. Oferty do Kurjera Poznańskiego p. 2106

Acordeon
kupię. Oferty Kurjer Poznański ng 8957

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
2, 3, 4, 5-pokojowe w nowym domu Górna Wilda 48, do wynajęcia. zdg 77 492

3 pokoje komfort
centrum miasta 70 zł plus remont zaraz, dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 302

Centrum
czteropokojowe 91.— trzypokojowe 67.— „BE-EM-ES" Marcinkowskiego 21. zdg 77 438

4 pokoje
komfortowe z przynależnościami do wydzierżawienia od 1. 5. 35 — Wrocławska 30, I. zdg 77 531

TEATRY

Poznań, piątek, 19. 4.

TEATR POLSKI: — Dziś i jutro: Teatr zamknięty.
Niedziela, 21. 4 o godzinie 16: „Rozkoszna dziewczyna".
Niedziela, 21. 4 o godzinie 20: „Cudzik i Ska".
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 16: „Mecz małżeński".
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 20: „Zmiana dam".
TEATR WIELKI (Opera): Dziś i jutro teatr nieczynny.
Niedziela, 21. 4 o godzinie 8: „Kraina uśmiechu"
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 8: „Madame Butterfley".
Wtorek, 23. 4. „Kochany Augustynek".
Środa, 24. 4. „Kochany Augustynek".
Czwartek, 25. 4. „Katja tancerka". **Premjera.**
TEATR NOWY: Dziś: — teatr nieczynny.
Sobota, 20. 4. Teatr nieczynny.
Niedziela, 21. 4 o godzinie 8: „Dwie łaczki".
TEATR NARODOWY: — Niedziela, 21. 4. o godz. 15: „Hajduczek"; godz. 18: „Śluby Panieńskie".
Poniedziałek, 22. 4. o godzinie 15: „Hajduczek"; godz. 18: „Śluby Panieńskie".

KINA

Poznań, piątek, 19. 4.

APOLLO: „Golgota".
CORSO: „Wielka Klatka".
GWIAZDA: „Pod Twoją Obronę".
MOJE: „Świat się śmieje".
RENAISSANCE: „W niewoli dżungli".
METROPOLIS: „Golgota".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Królowa niewolników" oraz wielki program sportowy.
ŚWIT: „Kuszenie szatana".
SFINKS: „Ulica Street Scene".
SŁOŃCE: dziś i jutro nieczynne.
TĘCZA-Łazarz: „Czarny Kot".
TĘCZA-Wilda: Noc Cudów.
WILSONA: „Wyspa zatraconych dusz".

Pokój
kuchnia rok zgóry. Bluszczowa 4 zdg 77 402

Mieszkanie
3 pokojowe, komfortowe Wilda. Informacja św Marcin 32, m. 15. zdg 77 497

Czteropokojowe
komfortowe 2 piętro. Górna Wilda 100, gospodarz 1—3. zdg 76 373

13. SZUKA MIESZK.

3—4
centrum od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 151

4—5
pokojowego słonecznego mieszkania w willi z ogrodem poszukuje Agenci wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 347

Urzędnik
kolejowy poszukuje dwupokojowego, komfortem, dzielnicy Łazarza od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 368

Czteropokojowego
mieszkania z łazienką, kuchnią, pokojem dla służby, parter lub 1 piętro poszukuje od 1 maja dobry pewny płatnik blisko centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 372

15. POKOJE UMEBL.

Śniadeckich
9 — 4. zdg 77 361

Komfortowy
słoneczny, utrzymaniem — bez. Słowackiego 16, m. 1. zdg 77 370

Przyjezdnym
najtaniej. Młyńska 12 a, II ptr. narożnik. zdg 74 401

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem), także dni zdg 77 460

Przyjezdnym
telefon, centrum, wysoki parter, także stałe. Marcinkowskiego 2, m. 1. zdg 77 442

Ratajczaka
27 — 5 od 1 maja. ng 8147

Niekrępujący
przyjezdnym. Ratajczaka 11a — 112. zdg 77 537

16. SZUKA POKOJU

Krawiec
poszukuje niekrępującego pokoju centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 344

2 czystych
umeblowanych pokoi poszukują dwaj panowie. Oferty Kurjer Poznański dg 1961

Małżeństwo
poszukuje pokoju z pianinem od zaraz. Okolica dworca. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 498

17. LOKALE

Lokalu
na kawiarnię poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 628

Lokale
przeszło 200 m² za 150.— mies. — Mostowa 39 Woźna. Pr 3256-14.74

Lokale
na kuźnię, warsztaty mechaniczne składnice garaże i stajnie razem lub oddzielnie do wynajęcia. Bukowska 9, stróż pokaże. zdg 75 239

Próżnych
ubikacji mieszkaniem na jadłodajnię poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 328

Poszukuję
ubikacji na warsztat, najchętniej śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 475

2
ubikacje, front, sutereny, razem lub odzielnie. Garncarska 3 — stróż domu. zdg 77 490

18. DZIERŻAWY

Skład
z regałem na drogerję lub kolonjalkę starozaprowadzony zaraz tanio do wynajęcia. Herkner, Leszno, Osiecka 70. zdg 76 984

Kawiarnię
w mieście powiatowem dobrze prosperującą z kompletnem urządzeniem oddzierżawie. Lokal nadaje się na interes z innej branży. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 358

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji Stary Rynek 46/47
otwarty 8—18 sprzedaje z likwidacji wszelkie urządzenia domowe, pokojowe gospodarcze, urządzenia biurowe składowe oraz różne towary krótkie, obuwie etc. Pg 3590/1-16.57

WINA
i wódki świąteczne
tylko z firmy
Nyka & Posłuszny
Specjalny Skład Win istniej. od 1868 r.
Poznań, ulica Wrocławska 33/34
telefon 11-94
Przysięgli Dostawcy Win Mszalnych.
Pg 3566-16,12

22. ZGUBY

Zaginął pies
Dog czarny biały. Ostrzegam przed kupnem. Oddać Poplińskich, Restauracja. zdg 77 384

Portmonetkę
z zawartością znaleziono. Właściciel może odebrać w Taniej Kuchni, Nowy Rynek 5. zdg 77 425

23. ROZMAITE

Pończochy
skarpetki kupisz dobre i tanio — tylko w firmie „Haftoplis" Stary Rynek 6 (wejście Wiankowa) dg 1714

Trio
damskie acordeon, śpiew, wolne maj. „Par", Toruń 38. Pg 3593-6447

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Przyjmię posadę
absolwentka Urszulanek Wrocławia 17 letnia córka Polaka — Niemcy przy pracy domowej możliwie w ostrowskim w polskim lub nauczycielskim domu możliwość nauczenia języka polskiego wzamian niemieckiego bez wzajemnego wynagrodzenia. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 8942

Tam tylko będą radosne święta
Gdzie pani domu o tem pamięta
By nie zabrakło pieczywa wszelkiego
Przy stole świątecznym od Stefana Łączkowskiego.
STEFAN ŁĄCZKOWSKI
cukiernia, piekarnia
POZNAŃ, ul. Wrocławska 35, tel. 53-00 — filja Przecznica 11.
Szanownym Odbiorcom życzę „Wesołych Świąt". dg 1663

„Watolina"
Poznań, Robocza 5. Telefon 4694

Sprzedaje
czyściwo (płaty — pucwolle) materjały na krążki do szlifowania.

Kupuje
płaty domowe i krawieckie. zdg 76 967

Księgi handlowe
zakładam, reguluję, fachowo tanio abonamencie miesięcznym — wzgl. godzinowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 864

Pończochy - skarpetki
dobre tanie tylko w firmie
„Haftoplis"
Stary Rynek 6 (Wiankowa.)
Pg 3257-14.62

Kroje
ze wszelkich żurnali, rysunków wykonuje na miarę.
Tomaszewski,
Pocztowa 1 dg 1818

Salon fryzjerski
Seweryn Ratajczak, Al. Marcinkowskiego 20 Specjalność firmy farbowanie francuską farbą Inec'to-Rapid oraz trwała ondulacja najnowszym systemem. ng 9816

Tłumaczenia
przepisywanie maszyną, lekcje. Spandowska, Marcinkowskiego 24, mieszkanie 21. ng 6 682

Przepisuję
na maszynie, powielam. Św. Marcin 52/53, I. piętro. zdg 77 423

Kołdry
przerabia, poszywa. Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 77 410

Akuszerka
Krajewska. Strzelecka 2, przy Świętokrzyskim, przyjmuje, udziela porady, pomocy. zdg 75 440

Koncesji
wódczaenj na Poznań poszukuję. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 77 081

Pluskwy wytępia „Gazolit"
nowowynaleziony płyn gazowy. zdg 77 510/11

Prawnik
poszukuje administracji domu. — Poważne referencje, gwarancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 502

24. NAUKA

Do egzaminów
korzystaj najskuteczniej z pomocy szkolnych Wajnera. Katalog gratis wysyła wydawnictwo Nawu, Warszawa, Królewska 25 — 14. Podczas kwietnia zniżka rabatowa Tg 647

Łaciny
kto udzieli, śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 315

25. MUZYKA

Potrzebny
duet damski. Kawiarnia Wjazdowa 9. zdg 77 472

Kucharz
cukiernik poszukuje posady, gdzie obojętnie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 479

Wdowa
inteligentna 50 lat, zna gospodarstwo domowe i podwórzowe poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 345

Panienka
inteligentna dobrej prezencji poszukuje w Gdyni posady biurowej lub innej z utrzymaniem mieszkaniem od 1 lub 15. 5. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 51

Urzędnik gospodarczy,
lat 39, długoletnia praktyka, księgowość rolnicza, handlowa szuka pracy na skromnych warunkach, okolica obojętna. Oferty Kurjer Pozański zdg 77 308

Ksiązkowa - bilansistka
biegła, pisząca na maszynie polski - niemiecki szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. dg 1827

Zbożowiec
z długoletnią praktyką własnem przedsiębiorstwem na Pomorzu szuka odpowiedniego stanowiska względnie przystąpi do spółki w Poznańskiem. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 77 300

Kierowniczka
poszukuje samodzielnej posady filji. Gwarancja i poważne referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 503

Redaktor
poszukuje odpowiedniego stanowiska. Bardzo poważne referencje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 501

Syn
inwalidy wojennego, lat 19, który posiada już 1½ roczną naukę za fryzjera szuka miejsca celem douczenia się. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94 zdg 77 157/8

27. WOLNE MIEJSCA

Linotypista
polsko - niemiecki potrzebny zaraz do Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 233

Kucharz
zdolny potrzebny. Restauracja Dworcowa, Bydgoszcz. zdg 77 282

Potrzebna
gosposia samodzielna do hodowli drobiu znająca wylęgarkę. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pałacu, Czerniejewo, pow. Gniezno. zdg 77 351

Biuralistka
biegła pol.-niem., maszyna do pisania, stenogr. od zaraz. Oferty po niemiecku, pensja, odpis świadectw Kurjer Pozn. zdg 77 422

Aplikanta
na zastępstwo od 6. 5 — 1. 6. poszukuje Samolewski, adwokat, Międzychód n/W. zdg 77 373

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka potrzebni. Główna 38. zdg 77 450

Młody
człowiek do obsługi gości, kaucja 300 zł potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 485

Pomocnik
fryzjerski Prusa 2. zdg 77 482

Ekspedjentka
od zaraz z gotówką 200 zł. Polwiejska 15, Pobiernia. zdg 77 471

Fryzjer
potrzebny zaraz. Wodna 14. zdg 77 427

Fryzjer
Kramarska 25. zdg 77 421

Fryzjer
św. Marcin 24. zdg 77 420

Fryzjer
stała. Libelta 12. zdg 77 462

Fryzjer
Poznańska 26. zdg 77 333

Fryzjer
potrzebny. Olejniczak, Szewska. zdg 77 458

Fryzjer
wypomóżka. Wielka 17. zdg 77 449

Fryzjer
potrzebny. Woźna 11. zdg 77 443

Ucznia
z porządnej rodziny przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo elektrotechniczne F-a Anicla, Poznań Focha 71, godz. 12—14. zdg 77 342/3

Bufetowa
biegła przystojna z obsługą gości potrzebna od 1. 5. Zgłoszenia własnoręcznie pisane, odpisy świadectw i fotografja. Władysław Twardowski, Borek, Rynek, hotel, restauracja i wyszynk. zdg 77 304/5

Dentysta
technik lub dentystka potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 489

Służący
do restauracji zaraz. Plac Nowomiejski 5. Pg 3595-54.265

programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, 20 kwietnia.

6.30 audycje poranne. **11.57** sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. **12** hejnał z Krakowa. **12.03** wiad. meteorol. **12.05** muzyka religijna z płyt. **12.50** chwilka dla kobiet. **12.55** dziennik południ. **13.05** koncert małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskie o. **13.45** nasz handel morski. **13.50** wiadom. o eksporcie polsk. **13.55** przegląd giełdowy. **14.45** koncert z Krakowa. **15.30** skrzynka techniczna. **15.45** Zapomniane pieśni wielkopostne. — Audycja słowno-muzyczna. **16.40** feljeton z Krakowa. **16.55** utwory na wiolonczele w wyk. Z. Adamskiej. **17.15** odczyt z Krakowa. **17.30** najnowsze nagrania (płyty). **17.45** Teatr Wyobraźni dla dzieci ze Lwowa. **18.15** „Rozmowa dzwonów", transmisja bicia dzwonów rezurekcyjnych. **18.35** muzyka religijna w wyk. Kapeli Sykstyńskiej pod dyr. R. Casimiri'ego (płyty). **19.05** program na dz. nast. **19.15** przegląd wydawnictw. **19.25** życie kultur. i artyst. stolicy". **19.30** recital fortep. J. Tołkacza. **19.50** pielgrzymka po grobach w kościołach warszawskich (reportaż). **20** transm. nabożeństwa rezurekcyjnego z katedry św. Krzyża w Warszawie. **20.45** pieśń wielkanocna w wyk. chóru kościoła św. Krzyża pod dyr. J. Maklakiewicza (płyty). **21** koncert dawnej muzyki w wyk. ork. kameralnej pod dyr. O. Straszyńskiego z udz. L. Kmitowej (skrz.) i M. Szaleskiego (altówka). **22** „Wielkanoc w mojem miasteczku", feljeton — wygł. K. Makuszyński. **22.15** „Aż ślinka idzie"... Muzyczne menu świąteczne. Wyk.: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści. **23** muzyka lekka z płyt.

Niedziela, dnia 20 kwietnia.

8.30 audycja poranna: **9.30** nabożeństwo z Pelplina. Przemówienie wygł. J. E. ks. Biskup Chełmiński St. Okoniewski, oraz reportaż A. Bohdziewicza: **12.03** — przegląd teatralny. „Dialog pomiędzy recenzentem a dyrektorem teatru"; **12.15** audycja świąteczna ze Lwowa: **13.00** Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Pan Geldhahb" Aleksandra Fredry z A. Zelwerowiczem w roli głównej: **13.15** d. c. audycji świątecznej ze Lwowa: **14.00** coś dla każdego (płyty): **15.00** słuchowisko z Katowic: **15.30** koncert Polskiej Kapeli F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego: **16.00** „Bogurodzica" — audycja słowno-muzyczna. — Tekst w opracowaniu J. Birkenmajera: **16.40** recytacje prozy: fragment z „Chłopów" Reymonta: **17.00** koncert zesp. St. Rachonia: **17.35** audycja dla dzieci z Wilna: **17.50** audycja obyczajowa słowno-muzyczna w układzie prof. Bystronia: **18.35** „Wielkanoc Tolka Chmury". Felj. red. Kaz. Muszałówny: **18.45** program na dz. nast.: **18.55** melodja z filmów dźwiękowych (płyty): **19.30** podróżujemy. „Polska widziana z samolotu" — wygł. red. K. Koźmiński. (Audycja mieszana): — **20.00** melodje operetkowe. Wyk.: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści: — L. Szczepańska (sopran) i W. Łuczyński (tenor): **20.55** „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce": **21.00** „Loża Szyderców". „Poezja w kuchni": **21.30** koncert solistów. Wyk.: H. Zboińska-Ruszkowska (tr. z Krakowa) — (śpiew). J. Popławski (tenor) i J. Smidowicz (fortepian): **22.30** muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

POZNAŃ

Sobota, 20 kwietnia.

Poznań 6.30 tr. z Warszawy. **7.45** program na dzień bieżący. **7.50** wskazówki praktyczne. **11.57** z Warszawy. **12.05** Beethoven: „Dziewiąta Symfonja" (płyty). **12.50** tr. z Warszawy. **13.55** przegląd giełdowy. **14** utwory organowe J. S. Bacha, w wyk. Feliksa Nowowiejskiego. **14.25** Chór Sykstyński (płyty). **14.45** tr. z Warszawy, Krakowa i Lwowa. **18.15** rozmowa dzwonów. Transmisja bicia dzwonów rezurekcyjnych z wszystkich rozgłośni polskich. **18.35** „Co znacza nazwy: Poznań, Bydgoszcz, Inowrocław, Września, Wolsztyn?" (wygł. p. Alfons Szyperski). **18.45** życie kultur.-artyst. i społeczne Poznania. **18.50** Chopin: Sonata (b-moll (płyty). **19.07** program na dzień następny. **19.15** „Pierwiastki greckie w obrzędowości Wielkiejnocy" (wygł. dr. Witold Klinger). **19.30** — **24** tr. z Warszawy.

Niedziela, dnia 20 kwietnia.

Poznań — **8.30** audycje poranne z Warszawy: **8.50** muzyka z płyt **9.30** transm. z Warszawy (Pelplin): **12.03** pogadanka dla dzieci p. t. „Dyngus, dyngus" — (wygł. B. Czyżykowska): **12.15** transmisje ze Lwowa i Warszawy: **14.00** koncert życzeń z płyt: **15.00** transmisje z Katowic, Warszawy i Wilna: **18.45** program na dz. nast. **18.55** utwory popularne i charakterystyczne na orkiestrę. Płyty: **19.30** transm. z Warszawy.

Łódź — 9.30 transmisja nabożeństwa z Pelplina: **12.05** przegląd teatralny: **12.15** transm. ze Lwowa, Warszawy, Katowic i Wilna: **18.55** transmisje z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Sobota, 20 kwietnia.

Hilversum 21.40 koncert z udz. J. Szmidta. 22.25 koncert skrzypcowy. **Radio-Paris** 20 wesoły wieczór. 22.30 muzyka taneczna. **Londyn** 15 koncert organowy. 19.30 koncert ork. wojsk. 20.30 Music-Hall. 22 muzyka popularna. 23 do 24 muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen** 12 koncert. 14 koncert. 16 wesołe popołudnie — rozmaitości muzyczne. 18.45 płyty. 20.10 koncert. 23 muzyka nocna. 0 do 0.30 wyjątki z „Fausta". **Luksemburg** 20.10, 20.35, 20.45, 21.40, 22.45 i 23.30 koncert i muzyka z płyt. **Budapeszt** 17.30 koncert. 19.10 koncert organowy. 20.50 koncert orkiestry operowej. 22.15 orkiestra cygańska. 23 poutpouri z oper. **Stutgart** 10.15 muzyka. 12 koncert. 13.15 płyty. 20.15 koncert Beethovenowski. 21 słuchowisko. 22.30 i 0 do 2 muzyka nocna. — **Wiedeń** 18.15 „Parsival" Wagnera. 23.20 do 1 koncert. **Praga** 10.40 tr. z parlamentu. 12.40 koncert. 13.45 płyty. 15.55 koncert. 20.30 słuchowisko muzyczne. 23 muzyka z płyt i ork. balalajkowej. **Kolonja** 20.15 słuchowisko regionalne. 21.10 koncert. 22.20 muzyka z płyt. 23.15 audycja wielkanocna. **Sztokholm** 19.45 kabaret. 20.45 muzyka taneczna. 21.15 wieczór wielkanocny. 22 — 24 muzyka taneczna. **Monachjum** 21 koncert. 22.30 — 24 muzyka. **Rzym** 20.45 koncert skrzypcowy. **Medjolan** „Turandot", opera Pucciniego, z La Scali. **Wrocław** 12 koncert. 13.10 muzyka z płyt. 14.10 płyty. 16 koncert. 18.30 muzyka z płyt. 20 „Latający Holender", opera Wagnera. 23 — 24 muzyka nocna.

Niedziela, dnia 20 kwietnia.

Hilversum — 20.55 festival Mozarta: 21.55 muzyka lekka. **Radio Paris** — 20.00 muzyka wielkanocna. **Koenigswusterhausen** — 19.00 wielkanoc w pieśni ludowej: **Londyn** — 21.00 muzyka lekka: 22.15 kwintet. **Motala i Sztokholm** — 20.25 koncert symfoniczny. — **Kalundborg i Kopenhaga** — muzyka pasyjna z katedry kopenhaskiej. **Budapeszt** — 19.15 komedja: 21.30 koncert. **Beromuenster** — 20.20 „Chrystus" sceny pasyjne: 21.10 koncert organowy. — **Stutgart** — 20.00 uroczysty koncert muzyki operowej. **Wiedeń** — 20.10 komedja. **Praga** — 20.30 słuchowiska: 21.00 koncert. **Kolonja** — 20.00 „Uprowadzenie z Seraju". Mozarta. **Rzym** — 20.45 koncert: 18.05 „Śpiewacy Norymberscy" op. Wagnera. **Medjolan** — 20.45 wg zapowiedzi. **Bukareszt** — 20.00 słuchowisko: 21.30 potpourri operetkowe.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149